WARSZAWSKA AFERA, LOKALNE PYTANIA.
Co wiemy o wynagrodzeniach lekarzy? s. 3

nr 28 (1759) 16 lipca 2026
6 zł (w tym 5%VAT) ISSN 1231-5664
przelom.pl

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 22.07.2026

DAJ ZNAĆ REPORTEROWI „PRZEŁOMU”
697 351 999

TRZEBINIA
Walka o schronisko dla zwierząt wchodzi w decydującą fazę. PKP mówi... „tak”
s. 5

TRZEBINIA
Co kryje się pod ziemią przy przedszkolu w Sierszy
s. 5

PRAWO
Wandale zapłacą za zniszczone przystanki. Są pierwsze wyroki
s. 6

TRZEBINIA
Stanęły znaki, zniknęło miejsce do parkowania. Mieszkaniec pyta: dlaczego?
s. 6

BABICE
15 par z medalami za 50 lat małżeństwa
s. 13

NA SYGNALE
Wraki blokują parkingi, ale nie da się ich usunąć

Celowo doprowadził do zderzenia? 27-latek z Libiąża trafił do aresztu
s. 4

RAPORT
Wolne lokale, niższe czynsze i kolejne przetargi. Tak wygląda rynek gminnych nieruchomości
s. 7

SPORT
Poznajcie Julię Tarkowską, utytułowaną zawodniczkę

Ju-Jitsu - sport, który pomaga pokonywać bariery i budować pewność siebie
s. 14

Śmierć na torach w Trzebini



Policja ustaliła tożsamość kobiety, która zginęła w tragicznym wypadku kolejowym. Do zdarzenia doszło w piątek, 10 lipca w okolicy trzebińskiego dworca, na wysokości Fitness Club Graviton. Pociąg dalekobieżny relacji Gdynia - Kraków Główny śmiertelnie potrącił pieszą.
s. 5



Nie można opowiedzieć historii Chrzanowa, bez jego żydowskich mieszkańców

Przez blisko cztery stulecia Żydzi współtworzyli Chrzanów. Prowadzili sklepy, zakłady rzemieślnicze, budowali kamienice; byli lekarzami, adwokatami i przedsiębiorcami. Dziś nie ma już synagogi, gwarnego rynku sprzed wojny ani społeczności, która stanowiła niemal połowę mieszkańców miasta. Są jednak miejsca i przedmioty, które wciąż opowiadają tę historię.

O tym, gdzie je znaleźć, rozmawiamy z Anną Sadło-Ostafin, kustosz Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława Mazarakich.

s. 10-11

W ciągu tygodnia dziki zabiły w gminie Chrzanów dwa psy

W odstępie zaledwie kilku dni, dwa psy straciły życie po atakach dzików. Jedno zdarzenie miało miejsce w Chrzanowie, drugie w Balinie.

Weterynarze i właściciele zwierząt alarmują, że podobnych przypadków jest coraz więcej. Mieszkańcy obawiają się o swoich czworonożnych podopiecznych, wskazując przy tym, że podobne niebezpieczeństwo ze strony dzików grozi również dzieciom. Tymczasem zapowiadany odstrzał redukcyjny ciągle się nie rozpoczął z powodu sporu o jego finansowanie.

- Sytuacja dojrzała już do tego, by podjąć stanowcze decyzje – przekonuje Mariusz Borycki, menedżer Przychodni Weterynaryjnej Cztery Łapy w Chrzanowie.

s. 3



Nie żyje Albin Baran. Odszedł człowiek, który zmienił Alwernię

s. 2

eprasa.pl d52c1f04bd



MOIM ZDANIEM

Lamus, na który od lat nie ma pieniędzy

GRAŻYNA KAIM

Dziesięć lat temu pisaliśmy o śmiałej wizji przebudowy lamusa dworskiego – siedziby głównej Muzeum w Chrzanowie. Miała być winda, nowoczesne ekspozycje, sale podziemne i multimedia. Dziś tamten artykuł czyta się nie jak zapowiedź inwestycji, ale kronikę niespełnionych obietnic. I trudno oprzeć się wrażeniu, że z roku na rok tracimy coś znacznie cenniejszego niż tylko stary budynek.

Czasem warto zajrzeć do archiwum. Nie po to, żeby się pośmiać z dawnych prognoz, ale żeby zobaczyć, jak niewiele zmieniło się przez lata.

Pięć milionów złotych miało przenieść muzeum do XXI wieku. Już wtedy dyrektor placówki Zbigniew Mazur mówił, że wiele polskich muzeów zrobiło ogromny krok naprzód, a chrzanowski lamus jest dziedzictwem, o które po prostu trzeba zadbać.

I wtedy padły słowa, które okazały się prorocze. Ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Zubik stwierdził, że gminy przez najbliższe lata nie będzie stać na taką inwestycję. Miał rację. Minęło dziesięć lat. Zmieniali się burmistrzowie, rady miejskie, powstawały nowe inwestycje, przebudowywano ulice, budowano obiekty sportowe, rewitalizowano kolejne miejsca. A lamus... nadal czeka.

Nie chodzi o to, żeby przeciwstawiać muzeum drogom, szkołom czy innym inwestycjom. Ale zastanawiam się, dlaczego od tylu lat nikt nie uznał, że właśnie ten budynek również zasługuje na swoją kolej.

Bo lamus nie jest zwykłym obiektem komunalnym. To właściwie jedyny tak cenny historycznie budynek w Chrzanowie. To miejsce, w którym przechowywana jest pamięć o ludziach, wydarzeniach i kulturze tej ziemi. Jeśli nie potrafimy zadbać o własne dziedzictwo, to co właściwie chcemy zostawić następnym pokoleniom?

---

5 000 000

zł otrzyma Szpital w Chrzanowie na urządzenia miejsca doraźnego schronienia w podziemiach budynku. Pieniądze przekaże wojewoda. W schronie tym zmieścić się ma 400 osób. W tym roku na zadania z zakresu ochrony ludności małopolskiej samorządy otrzymają 415 mln zł. Pieniądze pochodzą z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Inwestycja w Chrzanowie ma być zrealizowana do końca bieżącego roku.

O TYM SIĘ MÓWI

Kozi Bród wysycha. Spór o przyczyny trwa

O wysychaniu zalewu Kozi Bród pisaliśmy na łamach „Przełomu" tydzień temu. Część mieszkańców i wędkarzy uważa, że na poziom wody mogą wpływać bobry budujące tamy na dopływach zbiornika. Pojawiły się nawet apele o podjęcie działań wobec tych zwierząt. Z kolei przyrodnicy i inni mieszkańcy przekonują, że główną przyczyną jest postępująca susza hydrologiczna oraz zmiany klimatu, które powodują obniżanie poziomu wód gruntowych.



Tak komentują ten temat czytelnicy przelom.pl:

Piotr: Jak zwykle, jak w każdej takiej sprawie, osoby u władzy, w tym przypadku sołtysa, są odklejone od rzeczywistości. Poziom wód podziemnych od lat spada na całym obszarze Polski i nie omija to też Koziego Brodu. Wiadomo jednak, że lepiej znaleźć winne biedne zwierzęta...

Bela: Przynajmniej jeden mądry głos kogoś, kto się zna i wie, że to nie wina bobrów. Wędkarze są tylko zakręceni na hobby i rybach. Tylko tym razem nie jest tak, jak mówią – to nie wina bobrów, tylko suszy. Jakby podglądali, co dzieje się gdzie indziej i za granicą, zrozumieliby problem. Tam są miejsca, gdzie ratują ryby, bo jest susza i woda wysycha. U nas oczywiście nikt nie mówi o ratowaniu ryb, same zdechną, jak widać. Tylko o ich łowieniu, żeby zjeść. Bobry są wszędzie mile widziane i leśnicy cieszą się, że właśnie one ratują cały ekosystem i, tworząc tamy, przywracają miejsca pojenia zwierząt. Woda wtedy całkiem nie wysycha, na nowo tworzą to, co susza niszczy. U nas oczywiście, jak to z dzikami, bobry teraz są wymyślonymi wrogami, bo ryb nie będą łowić. Ryby to trzeba by ratować. Opamiętajcie się, ludzie.

stary zgred: A w jaki sposób te ryby uratować?

Bela: Jak to jak? Tak jak wszyscy ratują – chodzą i łapią w siatki. Gdzie indziej ludzie są jacyś bardziej ogarnięci i myślą o pomocy, a u nas tylko o sobie. Złowić i zjeść.

Paweł: Niestety, w naszym kraju nie ma czegoś takiego jak maksymalne nasycenie środowiska danym gatunkiem, a każdy gatunek w nadmiarze staje się szkodnikiem. Również zwierzęta chronione: bóbr, wilk, niedźwiedź, żubr czy kormoran w obecnej ilości są szkodnikami. Bobry na dużych rzekach przynoszą tylko szkody, a na małych są pomocne w zatrzymywaniu cennej wody. Niestety często ich tamy powodują duże szkody, a same bobry, tworząc tunele, niszczą stawy czy wały i należy ograniczyć ich populację.

Maciej: Zalew wysycha przez suszę hydrologiczną spowodowaną globalnym ociepleniem wywołanym przez spalanie paliw kopalnych. Ale wiadomo, łatwiej obwinić naturę.

Pablo: Jak się za coś bierze władza i pseudo władza, to zawsze się coś zepsuje. Szanowni państwo, dajcie spokój tym bobrom. Ręce precz od zwierząt.

Krze: Ten zbiornik wodny jako tamę (rezerwuar) na Kozim Brodzie zbudowano dla potrzeb węglowej Elektrowni Siersza. Podobnie jak w latach 60. rozbudowano tamę na Chechle dla potrzeb rekreacji i pobliskich zakładów przemysłowych. Wcześniej Niemcy, w czasie okupacji, utworzyli tę tamę na Chechle dla potrzeb Huty Cynku w Trzebini. Bloki węglowe potrzebują znacznej ilości wody do wytworzenia pary. Część schłodzonej wody ma obieg zamknięty, resztę trzeba uzupełnić właśnie z takiego rezerwuaru na Kozim Brodzie. Czy ktoś z tych wędkarzy i tej pani sołtys zadał sobie pytanie, w jakiej ilości obecnie bloki Elektrowni pobierają wodę z tego zbiornika? Bo bardzo wątpię, że woda do wytworzenia pary w blokach jest przesyłana rurociągiem wody pitnej przez Chrzanowskie Wodociągi. W minionym wieku faktycznie osobnym rurociągiem z Włodzimierza była pompowana woda do Elektrowni Siersza. Ale to była tzw. „woda poczysta", wstępnie uzdatniana na miejscu. Podobnie jak do byłych ZSO „Górka".

(oprac. taj)

Chwile grozy na autostradzie A4

W nocy z soboty na niedzielę doszło do poważnego wypadku na autostradzie A4 w powiecie chrzanowskim. Na jezdni w kierunku Katowic samochód osobowy potrącił pieszego, który – jak wynika ze wstępnych ustaleń policji – przebiegał przez jezdnię.

Do zdarzenia doszło około godziny 3.10 na 371. kilometrze autostrady A4, na wysokości Chrzanowa, pomiędzy węzłami Chrzanów i Balin.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 64-letni mieszkaniec Jaworzna przebiegał przez oba pasy ruchu, gdy został potrącony przez samochód marki Fiat Doblo.

Na miejsce natychmiast zadysponowano Zespół Ratownictwa Medycznego, patrol policji oraz zastęp Państwowej Straży Pożarnej z Chrzanowa. Ratownicy udzielili mężczyźnie pomocy, po czym został on przetransportowany do szpitala w stanie krytycznym. Jego obrażenia zagrażały życiu.

Jak poinformowali policjanci, pojazd uczestniczący w zdarzeniu został zabezpieczony do dalszych czynności procesowych.

- Kierujący Fiatem Doblo był trzeźwy - podkreśla dyżurny z Komisariatu Autostradowego Policji w Krakowie.

Na czas działań ratowniczych oraz czynności prowadzonych przez policję ruch na jezdni w kierunku Katowic odbywał się wahadłowo, co powodowało utrudnienia dla kierowców podróżujących autostradą A4.

MP

Odszedł człowiek, który zmienił Alwernię

Mieszkańcy Gminy Alwernia pożegnali Albina Barana – wieloletniego naczelnika gminy Alwernia, który przez blisko dwie dekady kierował lokalną administracją i miał ogromny wpływ na rozwój regionu. Zmarł w wieku 88 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę w klasztorze w Alwerni. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyli członkowie rodziny, przyjaciele, mieszkańcy oraz przedstawiciele lokalnego samorządu.

O śmierci Albina Barana jako pierwsza poinformowała burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila, podkreślając jego wieloletnią działalność i zasługi dla lokalnej społeczności.

– Z głębokim smutkiem i żalem przyjęłam wiadomość o śmierci Pana Albina Barana – wieloletniego Naczelnika Gminy Alwernia w latach 1973–1990. Odszedł człowiek niezwykle zasłużony dla naszej lokalnej społeczności – przekazała burmistrz.



Albin Baran. FOT. Archiwum fotograficzne UM Alwernia

Albin Baran funkcję naczelnika gminy Alwernia pełnił od 1973 do 1990 roku. Był to czas intensywnego rozwoju i realizacji wielu inwestycji, których efekty mieszkańcy mogą oglądać do dziś.

Za czasów, kiedy kierował gminą, powstał między innymi obecny budynek Urzędu Miejskiego w Alwerni, bloki na osiedlu Chemików, ośrodki zdrowia, remizy oraz domy ludowe. Rozbudowywano również drogi, sieci wodociągowe, gazowe i energetyczne. W tym okresie uruchomiono także automatyczną centralę telefoniczną.

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców wzniesiono kościoły w Grojcu, Kwaczale i Okleśnej oraz kaplicę w Brodłach.

W 1989 roku Urząd Gminy w Alwerni, kierowany przez Albina Barana, zdobył I miejsce w ogólnopolskim konkursie „Urząd na miarę potrzeb", organizowanym przez Urząd Rady Ministrów oraz dwutygodnik „Administracja i Gospodarka".

Był to także okres przygotowań do uzyskania przez Alwernię praw miejskich. W 1989 roku Rada Narodowa Miasta Krakowa podjęła uchwałę w sprawie wystąpienia o ich nadanie. Alwernia uzyskała prawa miejskie już w nowej rzeczywistości samorządowej (w 1993 roku).

Jeszcze w lutym bieżącego roku Albin Baran był gościem uroczystej sesji Rady Miejskiej w Alwerni. Wtedy został wpisany do Złotej Księgi Gminy Alwernia, co było wyrazem wdzięczności i uznania za jego wieloletnią służbę publiczną.

Albin Baran urodził się 3 marca 1938 roku w Porębie Żegoty. Z wykształcenia był technikiem elektroenergetykiem. Swoją zawodową drogę rozpoczął w Zakładach Chemicznych „Alwernia" w Kwaczale, gdzie pracował między innymi jako dyspozytor oraz technolog.

W styczniu 1973 roku objął stanowisko naczelnika gminy Alwernia, które pełnił przez 17 lat. Po zakończeniu pracy w administracji prowadził działalność gospodarczą, a w latach 1998–2002 był radnym Rady Powiatu Chrzanowskiego.

Albin Baran pozostanie w pamięci wielu mieszkańców jako człowiek, który przez lata angażował się w rozwój gminy Alwernia i pozostawił po sobie trwały ślad w jej historii.

MP

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!

Reporter dyżurny 697 351 999

e-mail: gazeta@przelom.pl

Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl d52c1f04bd

Warszawska afera, lokalne pytania. Co wiemy o wynagrodzeniach lekarzy?

Ile naprawdę zarabiają lekarze w publicznych szpitalach? Po głośnej aferze w Warszawie to pytanie zadają sobie nie tylko pacjenci, ale także politycy i kontrolerzy. Sprawdziliśmy, co wiadomo o wynagrodzeniach i finansach Szpitala Powiatowego w Chrzanowie.

Afera wokół Szpitala Południowego w Warszawie wywołała ogólnopolską dyskusję nie tylko o wysokości zarobków lekarzy, ale przede wszystkim o tym, jak wydawane są publiczne pieniądze i czy państwo ma skuteczne narzędzia do kontroli systemu.

WYNAGRODZENIA LEKARZY POD LUPĄ

Punktem zapalnym były ujawnione przez media informacje o młodym lekarzu, który w 2025 roku osiągnął ponad 1,6 mln zł dochodu z pracy w publicznej ochronie zdrowia. Równolegle pojawiły się zarzuty dotyczące nieprawidłowości przy rozliczaniu czasu pracy oraz organizacji funkcjonowania szpitalnego oddziału ratunkowego. W sprawie wszczęto kontrole i postępowania prowadzone m.in. przez prokuraturę, NFZ i stołeczny ratusz.

Sama wysokość zarobków nie okazała się jednak najważniejszym problemem. Eksperci od początku zwracali uwagę, że lekarze często pracują jednocześnie na etacie, kontraktach i w kilku placówkach, dlatego pojedyncza kwota niewiele mówi o rzeczywistym modelu zatrudnienia. Pytania dotyczą raczej tego, czy liczba przepracowanych godzin była realna, czy kontrakty były prawidłowo rozliczane oraz czy szpitale mają odpowiednie mechanizmy nadzoru nad personelem.

Sprawa przyspieszyła działania rządu. Sejm uchwalił już nowelizację przepisów, która rozszerza zakres danych zbieranych przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Po zmianach informacje o wynagrodzeniach medyków będą mogły być powiązane z numerem PESEL lub numerem prawa wykonywania zawodu. Ma to pozwolić na analizowanie wszystkich źródeł dochodów jednej osoby w publicznym systemie ochrony zdrowia. Dziś takie dane są zanonimizowane, przez co państwo nie ma pełnego obrazu, ile lekarz zarabia łącznie w różnych placówkach i na różnych formach zatrudnienia. Według Ministerstwa Zdrowia nowe rozwiązania mają służyć analizom systemowym i wykrywaniu nieprawidłowości, a nie publikowaniu indywidualnych wynagrodzeń.

Równocześnie przedstawiciele rządu zapowiadają dalszy przegląd zasad zatrudniania lekarzy oraz większą przejrzystość wydatkowania środków publicznych. W debacie pojawiają się także propozycje lepszej kontroli liczby dyżurów i kontraktów zawieranych przez jednego lekarza, choć na razie nie przedstawiono gotowych rozwiązań ustawowych.

NAJBARDZIEJ PODROŻAŁY KONTRAKTY

Dyskusja odbija się również na sytuacji lokalnych szpitali. Dyrektorzy placówek podkreślają, że zdecydowana większość lekarzy nie osiąga rekordowych dochodów znanych z medialnych doniesień, a wysokie przychody są najczęściej efektem pracy w kilku miejscach i wielu dodatkowych dyżurów. Jednocześnie można spodziewać się większej liczby kontroli oraz dokładniejszego analizowania umów i grafików pracy. Dla samorządowych szpitali oznacza to konieczność jeszcze większej dbałości o przejrzystość rozliczeń, bo po warszawskiej aferze temat wynagrodzeń medyków stał się jednym z najważniejszych zagadnień w publicznej debacie o ochronie zdrowia.

Sprawdziliśmy, jak ta kwestia wygląda w przypadku szpitala w Chrzanowie.

Ogólne wydatki na wynagrodzenia wzrosły tam w 2025 roku w porównaniu do 2024 roku ze 137 do 152 milionów złotych. Przy budżecie placówki przekraczającym 350 milionów złotych. Jeśli do tego dodamy ubezpieczenia społeczne i inne koszty pracownicze, to okazuje się, że dwie trzecie wszystkich kosztów funkcjonowania szpitala stanowią te osobowe. Najbardziej podrożały kontrakty lekarskie.

OSIEM TYSIĘCY ZŁOTYCH ZA PRZYGOTOWANIE ANALIZY

Chcieliśmy poznać szczegóły dotyczące wynagrodzeń i czasu pracy personelu medycznego za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 r. Interesował nas wykaz pracowników osiągających najwyższe wynagrodzenia oraz tych, którzy przepracowali największą liczbę godzin (oczywiście w formie zanonimizowanej). Interesowało nas także, ilu lekarzy wykonywało świadczenia na więcej niż jednej podstawie prawnej jednocześnie (np. etat i kontrakt, kontrakt i umowa zlecenia). A także to, czy szpital prowadzi ewidencję czasu pracy lekarzy zatrudnionych na kontraktach i w jaki sposób weryfikowana jest liczba godzin wykazywana przez lekarzy. Pytaliśmy ponadto, czy i jak szpital kontroluje, czy czas pracy lekarzy nie pokrywa się z pracą wykonywaną przez nich równocześnie w innych podmiotach leczniczych.

Od 2 lipca do zamknięcia bieżącego wydania „Przełomu", czyli 15 lipca, nie dostaliśmy odpowiedzi. Co ciekawe, nie byliśmy jedyni, którzy zadali takie pytania. Ostatnio Polsat News podał, że dziennikarzowi TVN24 Szpital Powiatowy w Chrzanowie wyliczył kwotę 8360 zł, którą miałby zapłacić za przygotowanie podobnej analizy.

„Aby uzyskać te dane nakład pracy szpital ocenia na ok. 20 godzin, co przy średniej stawce godzinowej pracy pracownika szpitala wynoszącej 100 zł/godzinę i zaangażowaniu do pracy 4 pracowników, daje sumę 8 000 zł. Nadto szpital do wskazanej sumy dolicza koszty zarządu - czyli papier, toner, prąd i inne - 360 zł. Łączna kwota to: 8360 zł" - czytamy na polsatnews.pl.

Chrzanowska placówka miała też zagrozić, że jeśli dziennikarz nie wycofa wniosku, to szpital drogą sądową będzie dochodził wniesienia przez niego kwoty 8360 zł.

W tej sytuacji co najwyżej możemy mieć szczątkowe informacje o zarobkach lekarzy i innego personelu. Choćby z oświadczeń majątkowych lokalnych samorządowców będących także lekarzami zatrudnionymi w szpitalu. Na przykład radny powiatowy Andrzej Zieliński, p.o. ordynatora oddziału chirurgii ogólnej za 2025 rok zarobił w placówce 297 tysięcy złotych. Przy czym pracuje w szpitalu już jako emeryt. Z kolei inna radna powiatowa Lucyna Wentrys, p.o. ordynatora szpitalnego oddziału rehabilitacji zarobiła w ubiegłym roku 230 tysięcy złotych (ona także jest już emerytką). Oboje prowadzą także prywatne praktyki. Natomiast chirurg Piotr Rembiecha (także emeryt) od lat zasiadający w radzie powiatu w najnowszym oświadczeniu majątkowym wpisał, że zarobił w szpitalu ponad 270 tysięcy złotych.

SYTUACJA NIE JEST ŁATWA

Dyrekcja placówki zapewne obawia się utraty specjalistów i musi dostosowywać wynagrodzenia do wymagań rynku. To jednak nie jest specyfika szpitala w Chrzanowie, ale problem systemowy. Aby utrzymać specjalistów, trzeba im płacić więcej, ale publiczny płatnik (NFZ) nie finansuje tego wzrostu w pełnym zakresie. W efekcie za ubiegły rok placówka odnotowała stratę na poziomie 4,43 mln zł. Mniejszą niż rok wcześniej, ale nadal przekraczającą 1 proc. przychodów, co wymusza program naprawczy. Bieżąca sytuacja finansowa także nie jest łatwa.

Pod koniec czerwca pisaliśmy, że chrzanowski szpital ma 25 mln zł przeterminowanych zobowiązań wobec dostawców, a jednocześnie czeka na 21 mln zł za wykonane i niezapłacone świadczenia. Dyrekcja zapowiada skierowanie sprawy przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia na drogę sądową. Część kontrahentów zgadza się na wydłużenie terminów płatności, jednak wobec najbardziej stanowczych wierzycieli należności regulowane są w pierwszej kolejności. Szpital stara się również o zwiększenie kredytu obrotowego, aby uniknąć pozwów i zachować płynność, a także inne, drobniejsze przychody. Między innymi podrożały opłaty za szpitalny parking.

Szpital się rozwija, wykonuje więcej świadczeń i inwestuje, ale finansowo nadal jest w strefie ryzyka.

Marek Oratowski

W ciągu tygodnia dziki zabiły w gminie Chrzanów dwa psy

W odstępie zaledwie kilku dni, dwa psy straciły życie po atakach dzików. Jedno zdarzenia miało miejsce w Chrzanowie, drugie w Balinie.

Weterynarze i właściciele zwierząt alarmują, że podobnych przypadków jest coraz więcej. Mieszkańcy obawiają się o swoich czworonożnych podopiecznych, wskazując przy tym, że podobne niebezpieczeństwo ze strony dzików grozi również dzieciom. Tymczasem zapowiadany odstrzał redukcyjny ciągle się nie rozpoczął z powodu sporu o jego finansowanie.

Do pierwszego zdarzenia doszło w sobotę, 4 lipca w Balinie. Właścicielka wracała z Czakim ze spaceru. Gdy znaleźli się przy posesji, zdjęła psu smycz. Zwierzę pobiegło jednak w stronę zarośli przy ulicy Sołeckiej, gdzie znajduje się niewielki lasek.

- Okazało się, że były tam dziki, które w naszej okolicy pojawiają się niemal każdej nocy. Usłyszeliśmy tylko pisk. Mąż z synem przegonili dziki. Rannego psa od razu zawieźliśmy do weterynarza w Katowicach – relacjonuje Monika Skorupka, właścicielka czworonoga.

10-letni pies (mieszaniec) przeszedł operację w całodobowej klinice weterynaryjnej. Początkowo wydawało się, że uda się go uratować. Z czasem pojawiły się jednak poważne powikłania i wtórne zakażenia. W niedzielę, około 12 godzin po ataku, lekarze podjęli decyzję o jego uśpieniu.

- Chciałabym zaapelować do osób decyzyjnych, aby zajęły się problemem dzików, których jest coraz więcej. Rozumiem argumenty sprzeciwiających się odstrzałowi. Mnie również szkoda tych zwierząt, ale kiedy podchodzą pod domy i atakują, stwarzają realne zagrożenie – mówi właścicielka Czakiego.

DZIKI PRÓBOWAŁY GO ZJEŚĆ...

Jeszcze bardziej dramatyczny przebieg miało zdarzenie, do którego doszło w czwartek 9 lipca wieczorem w pobliżu ulic Podwale i 29 Listopada w Chrzanowie.

- Rano w piątek do przychodni przyniesiono ciało zmasakrowanego, 10-kilogramowego mieszańca. Oddaliśmy je do krematorium. Serce i jelita były poza ciałem. Stado dzików próbowało go po prostu zjeść – opowiada Mariusz Borycki, menedżer Przychodni Weterynaryjnej Cztery Łapy w Chrzanowie.

Dodaje, że w ciągu ostatnich dwóch lat co najmniej siedem psów leczonych w tej przychodni zostało bardzo poważnie rannych przez dziki. Niektóre z nich po pewnym czasie trzeba było uśpić.

– Jeden z przypadków dotyczył rozorania całego ciała przez pojedynczego dzika. To jednak pierwszy raz, gdy całe stado zaatakowało psa. Sytuacja dojrzała już do tego, by podjąć stanowcze decyzje – przekonuje menedżer.

Dramatycznie brzmi opowieść o zdarzeniu z ust właściciela 9-letniego maltańczyka Loli, który został zaatakowany.

- Szliśmy polną drogą, na której zwykle nie zapinałem psa, bo tam nie ma ruchu. Zawsze na końcu drogi Lola zatrzymywała się i wtedy ją zapinałem. W pewnym momencie rzuciło się na mojego psa całe stado dzików. Cztery dorosłe osobniki i kilkanaście młodych. Gdyby nie pani z samochodu, która się zatrzymała i mnie chwyciła, to wleciałbym w całe stado, by ratować moją Lolusię. Ostatecznie jednak na miejsce musiała przyjechać policja i karetka pogotowia, w takim byłem stanie. Nie chciałbym, by coś podobnego spotkało inne psy. Jestem po operacjach kręgosłupa i chorowałem na depresję. Piesek, którego wziąłem cztery miesiące temu, był dla mnie lekarstwem. Teraz czuję, że się z powrotem rozsypuję - opowiada nam pan Wojciech, mieszkaniec chrzanowskiego osiedla Północ.

Liczy, że to tragiczne zdarzenie przyczyni się do tego, że w końcu ktoś zajmie się systemowym rozwiązaniem problemu dzików.

SPÓR O PIENIĄDZE

Seria takich zdarzeń (w maju pisaliśmy o ataku na psa przy ulicy Westerplatte w Chrzanowie) ponownie stawia pytania o działania mające ograniczyć populację dzików w powiecie chrzanowskim. Jak informowaliśmy na początku lipca, mimo obowiązującej od połowy kwietnia uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego o interwencyjnym odstrzale, na terenie powiatu nie odstrzelono dotąd ani jednego dzika.

Powodem jest spór między administracją rządową a samorządową o finansowanie zadania. Wojewoda stoi na stanowisku, że środki powinny najpierw trafić do Urzędu Marszałkowskiego, ponieważ to sejmik przyjął uchwałę. Z kolei urząd marszałkowski uważa, że to nie jego zadanie i pieniądze powinny zostać przekazane bezpośrednio powiatowi. W efekcie uchwała pozostaje niewykonana, a mieszkańcy nadal zgłaszają obecność dzików w pobliżu domów, ulic i terenów rekreacyjnych.

Starosta Bartłomiej Gębala zapowiadał, że jeśli impas będzie się przedłużał, powiat rozważy sfinansowanie odstrzału z własnych środków, a następnie będzie dochodził zwrotu kosztów. Podkreślał również, że obowiązujące przepisy związane z ASF nie pozwalają na odławianie i wywożenie dzików w inne miejsca, dlatego jedynym dopuszczalnym rozwiązaniem pozostaje odstrzał redukcyjny.

BĘDZIE OPINIA, BĘDZIE DECYZJA

Jak nam powiedział starosta we wtorek 14 lipca, do końca tygodnia ma być gotowa opinia prawna dotycząca tego, czy powiat może sfinansować zastępczo odstrzał i potem dochodzić zwrotu pieniędzy do wojewody.

Tymczasem mieszkańcy obawiają się, że zanim urzędnicy rozwiążą spór o pieniądze, podobnych dramatów będzie coraz więcej.

Temat wywołał wiele komentarzy na przelom.pl.

„Dziki w centrum miasta to już powszechny widok. Tak samo jak nieudolność w samorządzie. Działać zanim będzie za późno! Dziś atakują zwierzę, jutro dorosłego lub dziecko. Opamiętajcie się" – zaapelował internauta o nicku Pablo.

„Zacznijcie myśleć za psy, kiedy psa odpiąć, kiedy dać kaganiec i nie myśleć, że pies będzie myślał za człowieka. Szkoda psów i znowu dzików za to, że wcale nie chciały zrobić krzywdy. To cięższe zwierzę, broni młodych i to jeszcze jak pies nagle wpada na nie w krzaki..." – skomentowała Róża.

Marek Oratowski

eprasa.pl d52c1f04bd

Wraki blokują parkingi, ale nie da się ich usunąć

Porzucone samochody od lat zajmują miejsca parkingowe i szpecą osiedla w Libiążu. Mieszkańcy oraz radni domagają się ich usunięcia, jednak policja rozkłada ręce. Problemem są luki w przepisach, trudności z ustaleniem właścicieli pojazdów oraz wysokie koszty ich odholowania.

Temat porzuconych pojazdów pojawił się podczas spotkania mieszkańców z policją, które odbyło się w Libiąskim Centrum Kultury. Uczestniczyła w nim grupa radnych zainteresowanych znalezieniem skutecznego sposobu na rozwiązanie problemu.

- Trzeba wypracować jakiś model działania. Wiem, że część wraków została usunięta, ale inne nadal stoją. Co z nimi? Niektóre z tych pojazdów to kompletne ruiny, bez szyb. Stanowią zagrożenie dla mieszkańców i innych samochodów. Poza tym zajmują miejsca parkingowe, których w Libiążu i tak brakuje. Zdarza się również, że takie wraki są podpalane - mówiła radna Dorota Bużyk.

Przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji wyjaśniali, że możliwości działania są ograniczone przez obowiązujące przepisy.

- Zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym musi zostać spełnionych kilka warunków, aby pojazd mógł zostać odholowany. Przede wszystkim musi znajdować się na drodze publicznej. Tymczasem część wraków stoi na terenach prywatnych. Niekiedy po rozmowie z właścicielem udaje się dojść do porozumienia, jednak często nie ma możliwości ustalenia właściciela pojazdu. Dane w CEPiK-u wskazują jedną osobę, ale samochód został wiele lat temu sprzedany kolejnemu nabywcy, który nie dopełnił obowiązku przerejestrowania – tłumaczyli policjanci.

- Przecież można sprawdzić, czy właściciel opłaca składkę OC - zauważył radny Julian Celarek.

Funkcjonariusze odpowiedzieli, że takie przypadki są zgłaszane do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, który prowadzi w tych sprawach odrębne postępowania.

Wyjaśnili również, że odholowanie pojazdu nie zawsze rozwiązuje problem.

- Kosztami usunięcia samochodu obciążany jest zarządca terenu. Niedawno jeden z odholowanych wraków przeszedł na własność gminy, która musiała pokryć również koszty jego przechowywania na parkingu – usłyszeli uczestnicy spotkania.

W trakcie dyskusji pojawiły się postulaty, aby problemem zainteresować parlamentarzystów.

- Interweniowaliśmy już u posła Marka Sowy. Tylko zmiana przepisów może rozwiązać ten problem. Dla nas obecna sytuacja jest niezrozumiała, bo ciągnie się od lat – powiedział burmistrz Libiąża Jacek Latko.

Radni Julian Celarek i Agnieszka Siuda przekonywali, że również policja powinna sygnalizować problem swoim przełożonym.

- Można też próbować ustalić właściciela. Rejestracja pojazdu w starostwie pozostawia ślad, komu został sprzedany. Jeśli takich informacji nie ma w CEPiK-u, istnieje przecież archiwum dokumentów. Warto do niego sięgnąć – mówiła Agnieszka Siuda.



Policjanci zwracali jednak uwagę, że praktyka często wygląda inaczej.

- Zdarza się, że właściciele nie zgłaszają sprzedaży samochodu. Nie odstraszają ich nawet mandaty. Bywa, że pojazd wart dwa lub trzy tysiące złotych w ciągu miesiąca zmienia właściciela kilka razy – wyjaśniali.

Aspirant Sebastian Machała przytoczył przykład sprawy, z którą zetknął się osobiście.

- Ustaliłem właściciela jednego z pojazdów w Chrzanowie. Był zaskoczony, bo nie wiedział, że formalnie jest właścicielem samochodu. Najprawdopodobniej umowę podpisano na tzw. słupa. Poradziłem mu, aby udał się do starostwa i wyrejestrował pojazd. Tam zażądano jednak od niego dowodu rejestracyjnego, którego nigdy nie miał. W efekcie nie mógł załatwić sprawy, a samochód ostatecznie przeszedł na własność gminy, która poniosła wszystkie koszty - opowiadał.

Agnieszka Siuda zwróciła uwagę, że w takiej sytuacji wystarczy złożyć oświadczenie o utracie dowodu rejestracyjnego.

- Sama przechodziłam taką procedurę. Tym bardziej uważam, że trzeba naciskać na zmianę przepisów. Mamy do czynienia z luką prawną i bez presji nic się nie zmieni. Poprosiliśmy już posła o interwencję, który złożył w tej sprawie interpelację. Być może również Komenda Główna Policji powinna podjąć ten temat – podsumowała radna.

Marek Oratowski

Złodziej nie nacieszył się długo łupem

Policjanci z Komisariatu Policji w Krzeszowicach zatrzymali mężczyznę podejrzanego o kradzież miedzianych przewodów z opuszczonego kompleksu szklarni. Straty oszacowano na około 10 tysięcy złotych.

Z ustaleń policjantów wynikało, że do przestępstwa doszło w nocy z 25 na 26 czerwca na terenie nieużytkowanego kompleksu szklarni w Krzeszowicach. Sprawca ukradł kilkaset metrów miedzianego kabla.

Policjanci szybko ustalili, kto może stać za kradzieżą. Podejrzenia skierowano wobec 51-letniego mężczyzny zatrzymanego jeszcze tego samego dnia, w którym wpłynęło zawiadomienie. Usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Za takie przestępstwo grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

Celowo doprowadził do zderzenia? 27-latek z Libiąża trafił do aresztu

Na trzy miesiące do aresztu trafił 27-letni mieszkaniec Libiąża, który jest podejrzewany o umyślne doprowadzenie do niebezpiecznego zdarzenia drogowego. Decyzję o zastosowaniu tymczasowego aresztowania podjął Sąd Rejonowy w Chrzanowie na wniosek prokuratora oraz prowadzących sprawę policjantów.

Do zdarzenia doszło na jednej z ulic w Libiążu. Z dotychczasowych ustaleń śledczych wynika, że kierujący mercedesem miał celowo zajechać drogę jadącemu BMW, a następnie doprowadzić do zderzenia obu pojazdów. Po kolizji odjechał z miejsca, nie czekając na przyjazd służb.

Funkcjonariusze szybko ustalili tożsamość podejrzanego i zatrzymali go. W toku czynności wyszło na jaw, że mężczyzna miał sądowy, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Dodatkowo, według śledczych, swoim zachowaniem złamał również obowiązujący wobec niego zakaz zbliżania się do jednego z pokrzywdzonych.

Po zatrzymaniu 27-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Chrzanowie, a następnie przed sąd, który zdecydował o zastosowaniu wobec niego najsurowszego środka zapobiegawczego w postaci trzymiesięcznego aresztu.

Mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące m.in. narażenia dwóch osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Odpowie również za niestosowanie się do prawomocnego zakazu prowadzenia pojazdów oraz za naruszenie sądowego zakazu zbliżania się.

Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z Komisariatu Policji w Libiążu pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Chrzanowie.

(MP)



Śmiertelne potrącenie przez pociąg i ratunek dla małego dzika. Tydzień pracy strażaków

Od usuwania plam oleju i powalonych drzew, przez ratowanie uwięzionego dzika, aż po tragiczne potrącenie człowieka przez pociąg – tak wyglądał miniony tydzień pracy strażaków z powiatu chrzanowskiego. Między 7 a 13 lipca interweniowali przy kilkunastu zdarzeniach.

Najtragiczniejsze zdarzenie miało miejsce 10 lipca na linii kolejowej w Trzebini. Pociąg relacji Gdynia - Kraków Główny potrącił człowieka, który zginął na miejscu. Strażacy pomogli w ewakuacji 190 pasażerów do pociągu zastępczego podstawionego przez przewoźnika. W akcji uczestniczyło 27 strażaków z siedmiu zastępów, a utrudnienia trwały blisko dwie godziny.

Dzień wcześniej (9 lipca) strażacy interweniowali na stacji paliw w Regulicach, gdzie z samochodu ciężarowego wyciekało paliwo. Ratownicy zabezpieczyli rozlewisko, aby paliwo nie dostało się do studzienek kanalizacyjnych, a następnie przepompowali pozostałą część do zewnętrznych zbiorników.

Do kilku wyjazdów doszło z powodu substancji ropopochodnych na jezdniach. Plamy usuwano m.in. 7 lipca na drodze krajowej nr 79 w Trzebini (na ul. Długiej), gdzie wyciek ciągnął się przez około 1,5 kilometra i powodował utrudnienia w ruchu, a także 11 lipca w Mirowie (plamę usuwała OSP Brodła) i 13 lipca w Żarkach (usunięta przez miejscowe OSP Żarki).

Strażacy dwukrotnie likwidowali również skutki połamanych drzew. 7 lipca w Zagórzu konar zablokował drogę gminną, a 13 lipca w Libiążu złamane drzewo pochyliło się nad jezdnią, zagrażając kierowcom. W pierwszym przypadku pracowali strażacy OSP Zagórze a w drugim OSP Moczydło.

Jedna z bardziej nietypowych interwencji miała miejsce 8 lipca w Zagórzu. Strażacy wyciągnęli z przydrożnego rowu małego dzika, który nie potrafił sam się wydostać. Po uwolnieniu zwierzę wróciło do pobliskiego lasu.

W minionym tygodniu strażacy uczestniczyli także w kilku zdarzeniach drogowych. 12 lipca na autostradzie A4 w Chrzanowie pomagali ratownikom medycznym przy transporcie do karetki potrąconego pieszego. W tym samym dniu w Porębie Żegoty doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych, a w Pile Kościeleckiej auto dachowało w przydrożnym rowie. W obu tych zdarzeniach nikt nie odniósł obrażeń.

Strażacy interweniowali również 11 lipca w Trzebini przy zgłoszeniu o podejrzeniu zatrucia tlenkiem węgla. Pomiary wykonane przez strażaków nie wykazały obecności czadu, a zespół ratownictwa medycznego wykluczył zatrucie u poszkodowanej osoby.

Materiał opracowany na podstawie informacji przygotowanej przez kpt. Radosława Pikulskiego z zespołu prasowego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie.

eprasa.pl d52c1f04bd

Śmierć na torach w Trzebini

Policja ustaliła tożsamość kobiety, która zginęła w tragicznym wypadku kolejowym, do którego doszło w piątek, w okolicy trzebińskiego dworca, na wysokości Fitness Club Graviton. Pociąg dalekobieżny relacji Gdynia - Kraków Główny śmiertelnie potrącił pieszą.

Jak wynika z ustaleń służb, ofiarą zdarzenia była 52-letnia mieszkanka gminy Trzebinia. Decyzją prokuratora ciało kobiety zostało zabezpieczone i skierowane na sekcję zwłok. Badanie ma pomóc w dokładnym wyjaśnieniu okoliczności tragedii.

- Została ustalona tożsamość kobiety. Zwłoki skierowano na sekcję. Szczegółowy przebieg zdarzenia będzie wyjaśniany przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Trzebini. Zabezpieczono również monitoring z miejsca zdarzenia – przekazał Piotr Fudała, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

W chwili wypadku pociągiem podróżowało około 190 pasażerów. Jak informują służby, żadna z osób znajdujących się w składzie nie odniosła obrażeń.

Na miejscu przez wiele godzin pracowały służby ratunkowe. W działania zaangażowano siedem zastępów Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, zespoły ratownictwa medycznego, policjantów oraz prokuratora nadzorującego czynności.

Zdarzenie spowodowało duże utrudnienia w kursowaniu pociągów. Składy przejeżdżające przez Trzebinię notowały opóźnienia, w tym m.in. pociągi dalekobieżne jadące z Kołobrzegu i Poznania. Przewoźnicy informowali pasażerów o konieczności śledzenia aktualnych komunikatów dotyczących organizacji ruchu.

Obecnie policjanci prowadzą postępowanie, które ma wyjaśnić dokładny przebieg tragedii. Śledczy analizują zabezpieczony monitoring oraz zgromadzony materiał dowodowy. Na tym etapie nie są jeszcze znane wszystkie okoliczności zdarzenia.

Przypomnijmy, że tragiczne zdarzenia na torach w regionie miały miejsce również wcześniej. W 2022 roku w Krzeszowicach doszło do śmiertelnego wypadku kolejowego. W niedzielny wieczór pociąg relacji Oświęcim-Kraków potrącił mężczyznę, który – według ustaleń policji – znajdował się w pobliżu torowiska, poza terenem stacji kolejowej.

Pomimo natychmiastowej reakcji służb i prowadzonej akcji ratunkowej życia poszkodowanego nie udało się uratować. Na miejscu pracowali ratownicy medyczni, policjanci, strażacy z JRG 3 Kraków, a także druhowie z OSP Krzeszowice, OSP Tenczynek i OSP Nawojowa Góra oraz funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei.



Teren między dworcem kolejowym w Trzebini a budynkiem, w którym znajduje się Fitness Club Graviton. To okolica, gdzie doszło do tragicznego zdarzenia

Do kolejnej tragedii na tej trasie doszło także w kwietniu tego roku. Na odcinku kolejowym pomiędzy Krzeszowicami a Zabierzowem pociąg potrącił człowieka. Zdarzenie miało tragiczny finał – zginął 19-letni mieszkaniec województwa śląskiego. Informację tę potwierdziła st. asp. Katarzyna Boroń z Komendy Powiatowej Policji w Krakowie.

Wypadek spowodował poważne utrudnienia dla pasażerów podróżujących w kierunku Krakowa. Pociągi notowały opóźnienia, a na miejscu przez dłuższy czas pracowały służby, które zabezpieczały teren i prowadziły niezbędne czynności.

Służby apelują do wszystkich o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie torów kolejowych.

MP

Walka o schronisko wchodzi w decydującą fazę. PKP mówi „tak”

Po wielu miesiącach rozmów i przygotowań pojawił się długo wyczekiwany przełom. PKP zadeklarowało gotowość wydzierżawienia terenu w Trzebini pod budowę schroniska dla zwierząt. Jeśli wszystkie procedury przebiegną zgodnie z planem, prace budowlane mogłyby rozpocząć się już wiosną przyszłego roku.

Za projektem stoi Ewa Sierka – prezes i trener KS Victoria Trzebinia. Od lat wychowuje młodych sportowców, ucząc ich wytrwałości, odpowiedzialności i walki do końca. Dziś te same wartości przenosi do świata zwierząt. Jej codzienność to już nie tylko stadion i treningi, ale również telefony od mieszkańców, interwencje i dziesiątki uratowanych istnień. Ranny gołąb, osłabiona kawka, dzięcioł po zderzeniu z szybą czy krogulec wymagający pomocy – dla każdego z nich znajduje czas bo wierzy, że każde życie ma wartość.

W 2025 roku zainicjowała projekt „Sportowe Serca dla Zwierząt”, który połączył sport, edukację i realną pomoc. Do działań dołączyli wolontariusze, mieszkańcy i ludzie o wielkich sercach. Fundusze na leczenie zwierząt są pozyskiwane również dzięki działalności sklepu charytatywnego z odzieżą używaną w Chrzanowie.

- Schronisko nie ma być kolejnym miejscem pełnym betonowych boksów, ale bezpieczną przystanią, gdzie zwierzęta odzyskają spokój, zdrowie i zaufanie do człowieka. Powstaną drewniane domki zamiast zimnych kojców, przestronne wybiegi, woliery dla ptaków, strefa dla zwierzęcych seniorów oraz miejsce, w którym dzieci będą uczyć się wrażliwości, empatii i szacunku – tłumaczy Ewa Sierka.

Przełomowym momentem były rozmowy, które odbyły się 8 lipca w krakowskim Oddziale Gospodarowania Nieruchomościami PKP S.A. W spotkaniu uczestniczyli Tomasz Borek, dyrektor Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP S.A. w Krakowie, jego zastępczyni Krzysztofa Probierz, burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk, przedstawicielka urzędu miasta oraz inicjatorka projektu Ewa Sierka. Decydenci z PKP wyrazili gotowość wydzierżawienia kilku działek położonych w rejonie zakładu karnego na czas nieokreślony. Teraz przed inicjatorami stoi przygotowanie koncepcji zagospodarowania terenu przez biuro projektowe, a następnie uzyskanie wszystkich niezbędnych decyzji administracyjnych. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, wiosną przyszłego roku będzie można rozpocząć budowę schroniska. Stroną umowy dzierżawy będzie KS Victoria Trzebinia, który posiada osobowość prawną i od lat działa na rzecz lokalnej społeczności.

Projekt wzbudza coraz większe zainteresowanie. 14 lipca do Trzebini przyjechała ekipa TVP, aby przygotować materiał o planowanym schronisku i pokazać historię ludzi, którzy udowadniają, że pomaganie ma sens.

- To bardzo dobra inicjatywa. Dzisiaj brakuje na naszych terenie schroniska. Tymczasem coraz więcej zwierząt jest porzucanych albo potrzebuje choćby opieki weterynaryjnej. Zadeklarowałem pani Ewie pomoc m.in. w załatwieniu wszystkich spraw administracyjnych – powiedział nam burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk.

Marek Oratowski

Eksperci sprawdzają, co kryje się pod ziemią przy przedszkolu w Trzebini

Na terenie Przedszkola Samorządowego nr 3 w Trzebini-Sierszy rozpoczęły się specjalistyczne badania geofizyczne, które mają wyjaśnić przyczynę deformacji gruntu ujawnionej na początku lipca. W poniedziałek w placówce pojawiły się ekipy wyposażone w urządzenia pomiarowe prowadzące badania mikrograwimetryczne.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło 1 lipca, kiedy w pobliżu placu zabaw zauważono ugięcie terenu. Ze względów bezpieczeństwa cały obszar został zabezpieczony, a dzieci przeniesiono do budynku Szkoły Podstawowej nr 5 w Trzebini, gdzie do dziś odbywają się zajęcia. Wszystkim wychowankom zapewniono opiekę oraz wyżywienie.

Spółka Restrukturyzacji Kopalń utrzymuje, że bezpośrednio pod terenem przedszkola nie prowadzono eksploatacji górniczej. Co więcej, obszar ten znajduje się w granicach filara ochronnego ustanowionego dla placówki, dlatego obecnie nie można jednoznacznie wskazać przyczyny powstania deformacji.

- Aby rozwiać wszelkie wątpliwości, SRK – w porozumieniu z Ministerstwem Energii – zleciła wykonanie szczegółowych badań geofizycznych gruntu. Umowę z wykonawcą podpisano 8 lipca, a już 13 lipca rozpoczęły się prace terenowe - podkreśla rzecznik prasowy SRK Mariusz Tomalik.

Specjaliści prowadzą badania mikrograwimetryczne, które pozwolą wykryć ewentualne nieciągłości lub pustki znajdujące się pod powierzchnią ziemi. Analiza wyników ma pomóc odpowiedzieć na pytanie: co spowodowało ugięcie terenu, skoro miejsce to nie było objęte działalnością górniczą.

Według wcześniejszych informacji przekazywanych przez SRK teren znajduje się w rejonie uskoku sierszańskiego, dlatego jedną z rozważanych hipotez jest naturalne pochodzenie deformacji, niezwiązane z dawną eksploatacją kopalń. Ostateczne wnioski będzie jednak można wyciągnąć dopiero po zakończeniu badań.

Wyniki analiz mają być znane najpóźniej na początku sierpnia. To właśnie od nich będzie zależało, jakie dalsze działania zostaną podjęte i kiedy dzieci będą mogły bezpiecznie wrócić do budynku Przedszkola Samorządowego nr 3.

Do tego czasu teren placówki pozostaje zabezpieczony i zamknięty.

(MP)



Rozpoczęły się badania mikrograwimetryczne przy przedszkolu w Trzebini Sierszy Fot. SRK

eprasa.pl d52c1f04bd

Po ustawieniu znaków zniknęło miejsce do parkowania. Mieszkaniec pyta: dlaczego?

Czytelnik zwrócił uwagę, że przy drodze Czyżówka – Płoki nie można już zostawić samochodu w miejscu, z którego od lat korzystali spacerowicze i grzybiarze. Nadleśnictwo Chrzanów tłumaczy, że oznakowanie ustawiono zgodnie z przepisami i ze względów bezpieczeństwa.

Sprawą zainteresował nas czytelnik. Podkreśla, że ruch na świeżym powietrzu jest ważny dla zdrowia. Aby jednak skorzystać z uroków lasu, często trzeba dojechać na miejsce samochodem.

Auto trzeba zostawić na parkingu lub w innym bezpiecznym miejscu, by wybrać się na spacer, pooddychać świeżym powietrzem czy pozbierać jagody albo grzyby. Jak wskazuje czytelnik, takim miejscem był teren przy lesie wzdłuż drogi Czyżówka – Płoki. W ubiegłym roku Nadleśnictwo Chrzanów ustawiło tam jednak dwa znaki „Droga leśna", przez co – jego zdaniem – nie ma już możliwości zaparkowania samochodu na placu pod linią wysokiego napięcia.

Jak zaznacza, wcześniej mogło tam stanąć od sześciu do ośmiu samochodów. Dzięki temu mieszkańcy mogli wygodnie wybrać się do lasu z dziećmi, na spacer czy na grzyby i jagody. Według naszego czytelnika znaki można było ustawić 10–15 metrów dalej, bezpośrednio przy wjazdach na drogi leśne, po obu stronach miejsca postojowego. Wówczas teren pod linią wysokiego napięcia po prawej stronie drogi Czyżówka – Płoki nadal mógłby służyć jako miejsce postoju dla osób wybierających się do lasu. Drogami leśnymi można stamtąd dojść m.in. do rzeki Kozi Bród.

Czytelnik podkreśla, że sam często zostawiał tam samochód. Obecnie najbliższy wyznaczony parking znajduje się około kilometra dalej w kierunku Płok i mieści maksymalnie trzy samochody.

Jak dodaje, jesienią ubiegłego roku Nadleśnictwo Chrzanów ustawiło przy tej drodze więcej znaków „Droga leśna". Wszystkie znajdują się blisko krawędzi głównej drogi, przy zjazdach na drogi leśne.

Przedstawiciele Nadleśnictwa Chrzanów zapewniają, że rozumieją potrzebę korzystania z lasów w celach rekreacyjnych i wypoczynkowych. Przypominają jednak, że zasady wjazdu i postoju pojazdów na terenach leśnych określa ustawa z 28 września 1991 r. o lasach.

- Ruch pojazdami silnikowymi, zaprzęgowymi i motorowerami w lesie jest dozwolony wyłącznie drogami publicznymi, natomiast drogami leśnymi tylko wtedy, gdy są one oznakowane jako udostępnione do ruchu. Postój pojazdów w lesie jest dopuszczalny wyłącznie w miejscach wyznaczonych przez właściciela lasu lub nadleśniczego i odpowiednio oznakowanych – tłumaczy Radosław Bąk, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Chrzanów.



Sporne miejsce znajduje się przy drodze Czyżówka- Płoki

Dodaje, że teren pod linią energetyczną przy drodze Czyżówka – Płoki jest gruntem leśnym objętym służebnością przesyłu na rzecz operatora sieci elektroenergetycznej i nie został wyznaczony jako miejsce parkingowe. Jak wyjaśnia, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 2002 r. miejsca przeznaczone na stały pobyt ludzi, w tym parkingi, nie powinny być lokalizowane w pasach technologicznych napowietrznych linii elektroenergetycznych.

- Ustawione oznakowanie „Droga leśna" ma jednoznacznie wskazywać granicę drogi leśnej oraz przypominać o obowiązujących przepisach. Wprowadzono je, aby ograniczyć nieuprawniony ruch pojazdów, zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom lasu oraz chronić środowisko leśne przed degradacją i zagrożeniem pożarowym. Osoby odwiedzające las zachęcamy do korzystania z wyznaczonych parkingów i miejsc postoju, przygotowanych z myślą o bezpiecznym i zgodnym z prawem dostępie do terenów leśnych - mówi Radosław Bąk.

Leśnicy nie widzą więc możliwości zmiany istniejącego stanu rzeczy, mimo że zmotoryzowani miłośnicy przyrody mają swoje argumenty.

Marek Oratowski

Wandale zapłacą za zniszczone przystanki. Są pierwsze wyroki

Choć aktów wandalizmu wciąż nie brakuje, sprawcy coraz częściej ponoszą konsekwencje. W trzech przypadkach udało się ich ustalić, zapadły już wyroki sądu. A oprócz grzywien wandale muszą liczyć się także z obowiązkiem pokrycia kosztów zniszczeń.

Od lipca 2025 roku do lipca 2026 roku na przystankach autobusowych na terenie obsługiwanym przez Związek Komunalny „Komunikację Międzygminną" w Chrzanowie doszło do 25 aktów wandalizmu. Najczęściej były to stłuczenia szyb hartowanych, napisy i rysunki farbą. W wyniku tych działań uszkodzeniu uległa infrastruktura przystankowa kwalifikowana jako urządzenia użyteczności publicznej.

- Wszystkie sprawy zgłosiliśmy do właściwych komisariatów policji z wnioskami o podjęcie stosownych czynności. Zostało ujętych trzech oskarżonych – informuje Marek Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM.

We wrześniu 2025 roku została wybita szyba hartowana w wiacie przystankowej na przystanku autobusowym „Trzebinia Siersza Liceum" przy ul. Grunwaldzkiej. Komisariat Policji w Trzebini 3 lipca zawiadomił przedstawicieli związku o przekazaniu do Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Chrzanowie wniosku o ukaranie sprawcy. W dwóch innych sprawach zapadły już orzeczenia.

W marcu 2026 roku na skutek strzału z pistoletu nastąpiło wybicie szyby hartowanej w wiacie przystankowej na przystanku „Chrzanów Trzebińska". Chrzanowski sąd wydał wyrok w czerwcu 2026 r. nakładając za ten czyn grzywnę w wysokości 3 tys. złotych. Zobowiązał także oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz Związku Komunalnego „Komunikacja Międzygminna" w Chrzanowie kwoty 1 014,75 zł. Ponadto, w tym samym wyroku, sprawca został ukarany grzywną za posiadanie środków odurzających w postaci amfetaminy. Wobec oskarżonego orzeczono również przepadek na rzecz Skarbu Państwa (poprzez zniszczenie) dowodów rzeczowych w postaci: gazu pieprzowego, czarnego pistoletu X-B-G, magazynka metalowego z kulkami oraz dwóch naboi. Od oskarżonego zasądzono też koszty sądowe. Wyrok uprawomocnił się 1 lipca.

Trzecie zdarzenie miało miejsce w marcu 2026 roku. W tym przypadku też chodziło o wybicie szyby hartowanej w gablocie na rozkłady jazdy na przystanku „Trzebinia Górka Kościół" przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego. Sąd Rejonowy w Chrzanowie wydał wyrok w maju 2026 roku, orzekając karę grzywny w wysokości 700 złotych. ZKKM odwołał się od wyroku, wnosząc o zobowiązanie oskarżonego również do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz związku komunikacyjnego 1 000 zł. Sprawa jest w toku.

(MOR)

Libiąscy radni interweniują. Lista problemów jest długa

Codzienne problemy mieszkańców zdominowały interpelacje i zapytania radnych podczas czerwcowej sesji w Libiążu. Dyskutowano o inwestycjach, bezpieczeństwie, edukacji oraz stanie dróg i terenów publicznych.

Piotr Klupa pytał o to, czy kwota 100 tysięcy złotych, zagwarantowana w budżecie gminy na przydomowe oczyszczalnie ścieków, pokryje wszystkie wnioski, jakie złożyli mieszkańcy. Usłyszał, że realizowanych jest 20 wniosków (każdy z wnioskodawców otrzyma 5 tysięcy złotych dofinansowania). Podań było nieco więcej.

- Powinniśmy zwiększyć tę kwotę. Zwłaszcza że prowadzone są kontrole nieczystości ciekłych. Okazuje się, że niektóre szamba są nieszczelne. Poza tym przydomowa oczyszczalnia daje naprawdę olbrzymie oszczędności. Nie trzeba jej pompować co chwilę, ale raz na dwa lata. Na dodatek wszyscy wiemy, jakie jest tempo rozbudowy kanalizacji. A będzie jeszcze mniejsze, bo dotacje na ten cel mają się kończyć. W niektórych miejscach, jak w Gromcu, na budowę sieci nie ma szans – skomentował radny Klupa.

Pojawił się także wniosek o jak najszybszy remont placu zabaw przy ulicy Ikara w Żarkach. Radni są w tej sprawie naciskani przez mieszkańców sołectwa. Sołtys i radny Bogusław Gucik przypomniał, że rok temu postulował, by na ten cel przeznaczony został fundusz sołecki, ale na zebraniu wiejskim pieniądze przegłosowano na inny cel. Zaznaczył, że ponowi taki wniosek na najbliższym zebraniu we wrześniu i poprosi burmistrza, by z budżetu dołożył brakującą kwotę na modernizację placu zabaw, tak, by zadanie można było zrealizować w 2027 roku.

Kolejny wniosek miała Łucja Proksa:

- Była robiona wycinka gałęzi pod liniami elektrycznymi, na przykład na ulicy Jana III Sobieskiego w Żarkach. Zostały pocięte, ułożone na kupkach przy drodze i niesprzątnięte. Przerosły trawą i są pożywką dla dzików. Kilka razy prosiłam także o wycięcie lub przycięcie drzew zagrażających bezpieczeństwu, rosnących przy drodze prowadzącej do stawów. Nawet autobus jadący w stronę Bębenek dotyka tych gałęzi. Proszę, by się temu przyjrzeć.

Radna Agnieszka Siuda dociekała, czy są składane wnioski o dotacje na doposażenie pracowni zajęć praktyczno-technicznych. Przypomniała, że po zmianie przepisów każda placówka oświatowa od 1 września musi mieć taką pracownię.

- Trwają jeszcze prace nad tymi zmianami. Nasze placówki prowadzą działania, by takie pracownie uruchomić. Dotyczy to choćby szkoły w Żarkach. Będę na ten temat rozmawiał z dyrektorami – obiecał odpowiedzialny za oświatę wiceburmistrz Hubert Szumniak.

Radna Siuda wskazała także na potrzebę montażu lustra drogowego przy wyjeździe z ulicy Dalekiej w ulicę Astronautów w Żarkach, a także wyznaczenie i oznakowanie dodatkowego, drugiego miejsca dla niepełnosprawnych przy domu kultury w Żarkach (już po sesji przedstawiciele LCK pisemnie obiecali, że takie miejsce zostanie wyznaczone). Zwróciła się też o odnowienie w całym sołectwie niebieskich kopert wyznaczonych w innych miejscach.

Radny Adam Niemczyk pytał m.in. o zanieczyszczenie ulicy Chrzanowskiej. Burmistrz Jacek Latko odpowiedział, że ma być podpisane w sprawie wyeliminowania tego procederu porozumienie między kopalnią Dolomitu a Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie.

(MO)

eprasa.pl d52c1f04bd

Wolne lokale, niższe czynsze i kolejne przetargi. Tak wygląda rynek gminnych nieruchomości

Gminy powiatu chrzanowskiego i Krzeszowice mają w swoich zasobach około czterystu komunalnych lokali użytkowych. Większość z nich ma najemców. Jednak coraz trudniej znaleźć chętnych na obiekty położone poza centrami miast lub wymagające kosztownych remontów. Samorządy odpowiadają na to obniżkami stawek i większą elastycznością w zasadach najmu. Niektóre lokale zamierzają też sprzedać.



W Chrzanowie najdłużej (od 2012 roku) stoi pusty lokal użytkowy w budynku przy ulicy 29 Listopada 9, który jest przeznaczony do generalnego remontu

ALWERNIA

Gmina nie prowadzi lokali użytkowych przeznaczonych na wynajem pod działalność biznesową. W swoim zasobie posiada natomiast domy ludowe i świetlice wiejskie o charakterze kulturalnym. Obiekty te znajdują się w miejscowościach: Regulice, Kwaczała, Grojec, Nieporaz, Poręba Żegoty, Mirów, Okleśna, Podłęże oraz Źródła.

Domy ludowe służą przede wszystkim prowadzeniu działalności statutowej kół gospodyń wiejskich, lokalnych stowarzyszeń oraz organizacji zebrań wiejskich. Gmina określiła stawki za wynajem sal na imprezy okolicznościowe i uroczystości rodzinne. W zależności od lokalizacji wynoszą one 200 zł za dzień oraz od 350 zł do 400 zł za weekend – od piątku do poniedziałku – plus zużycie mediów. Kaucja wynosi 300 zł.

BABICE

Gmina ma niewielki zasób lokali użytkowych. Są zlokalizowane m.in. w dawnej siedzibie urzędu gminy, przy Placu Mogielnickiego oraz w Domu Ludowym w Wygiełzowie. Niemal wszystkie mają najemców. Obecnie trwa proces wyłaniania podmiotu dla nowego ośrodka zdrowia w Zagórzu. Pierwszy przetarg na wyłonienie najemcy (podmiotu leczniczego) zakończył się niepowodzeniem - nie było chętnych Jak informuje wójt Radosław Warzecha, w najbliższych dniach zostanie ogłoszony drugi przetarg.

CHRZANÓW

Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych w Chrzanowie administruje 126 lokalami użytkowymi pod wynajem oraz jedną salą o powierzchni 56 m², przeznaczoną na wynajem godzinowy na zebrania i szkolenia. Łączna powierzchnia użytkowa lokali wynosi 2 539 m².

Wynajętych jest 116 lokali, 10 to pustostany. Wśród wolnych lokali znajdują się m.in. obiekty przy ul. 29 Listopada 9 o powierzchni 128 m² (pustostan od 2021 r., lokal przeznaczony do generalnego remontu), przy ul. Krakowskiej 6 o powierzchni 29 m² (pustostan od 2015 r., budynek planowany do sprzedaży) oraz przy ul. Jagiellońskiej 13a o powierzchni 22 m² (stoi pusty od czerwca 2025 r.). Wolne lokale zlokalizowane są także przy ul. Janiny Woynarowskiej 1 o powierzchniach: 35, 53 i 77 m², Ogrodowej 7 (36 m²), Al. Henryka 33 (126 m²), Balińskiej 19 (31 m²) oraz przy Rynku 16 (1350,75 m²). Przetarg na najem większości z tych lokali zaplanowany jest na 23 lipca.

Zasady wynajmu dopuszczają również możliwość oddawania lokali na preferencyjnych warunkach w trybie bezprzetargowym, za zgodą i zgodnie z zarządzeniem burmistrza, Stawki w takim przypadku wynoszą od 1 do 10 zł/m².

Jak wskazuje MZZK, zainteresowanie częścią lokali jest mniejsze, ponieważ strefa handlowo-usługowa przeniosła się w okolice Rynku, ul. Krakowskiej oraz ul. Trzebińskiej. Lokale przy ul. Jagiellońskiej 13a oraz Al. Henryka 33, znajdujące się na tzw. Starym Mieście, cieszą się mniejszym zainteresowaniem. Jednocześnie analiza MZZK wskazuje, że stawki czynszu w lokalach gminnych pozostają atrakcyjne w porównaniu z ofertą rynku komercyjnego.

W 2025 r. gmina osiągnęła z tytułu najmu lokali użytkowych wpływy w wysokości 2 125 230 zł. Zaległości na koniec roku wyniosły 677 421 zł. Natomiast ze zdanych lokali użytkowych pozostaje zaległość w kwocie 681 890,80 zł (w tym 210 297 zł należności głównej oraz 471 593,66 zł należności ubocznych, obejmujących koszty sądowe, egzekucyjne oraz odsetki). MZZK cały czas prowadzi postępowania egzekucyjne wobec powstałego zadłużenia.

W latach 2023–2025 na roboty remontowe, modernizacyjne, konieczne przeglądy oraz inne prace wydatkowanych zostało 1 458,599 zł. Te pieniądze przeznaczono m.in. na bieżące remonty ogólnobudowlane, instalacje sanitarne i elektryczne, monitoringi wizyjne, instalacje alarmowe, usuwanie skutków awarii, naprawy i remonty dachów, ucieplownienie lokali i obiektów użytkowych, wymianę okien, drzwi i witryn.

W bieżącym roku gmina poniosła już nakłady w wysokości około 100 000 zł. W trakcie realizacji są prace modernizacyjne na kwotę około 84 000 zł. Łączne planowane nakłady na drugie półrocze 2026 to około 280 000 zł.

Zgodnie z Planem Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy na lata 2025–2026 planowana jest sprzedaż budynków przy ul. Krakowskiej 6 oraz ul. Garncarskiej 21, w których znajdują się również lokale użytkowe. Stawki czynszu za najem lokali w zasobie gminnym wynoszą od 3,50 do 53 zł/m².

KRZESZOWICE

Gminny zasób lokali użytkowych w Krzeszowicach obejmuje 48 lokali o powierzchni użytkowej 3 800 m². Gmina Krzeszowice dysponuje tylko jednym pustym lokalem użytkowym o powierzchni 353 m², położonym w Paczółtowicach.

Lokale oddawane są w najem w drodze przetargu. W przypadku braku chętnych przetargi są ponawiane, stosowane jest również obniżenie stawek cen wywoławczych. Na wolnych lokalach pojawiają się informacje o przeznaczeniu ich do najmu.

Jeżeli nadal nie ma zainteresowanych, lokale mogą być oddawane w najem w drodze bezprzetargowej na czas oznaczony do 3 lat. Zdarza się również, że stawki czynszu ustalane są w drodze negocjacji.

Jak wskazuje urząd, obecnie można zaobserwować spadek zainteresowania wolnymi lokalami użytkowymi. Przetargi związane z oddaniem lokali w najem często organizowane są kilkukrotnie. Wówczas wywoławcza stawka czynszu najmu podlega obniżeniu. Zdecydowanie większym zainteresowaniem cieszą się natomiast garaże.

Przychód z tytułu najmu lokali użytkowych w 2025 r. wyniósł 505 156 zł. Zaległość z tytułu najmu na koniec czerwca tego roku to 81 193 zł, z czego 63 634 zł objętych jest postępowaniem egzekucyjnym.

Na remont użytkowego zasobu lokalowego w latach 2023–2025 wydanych zostało 26 835 zł. Najczęściej wykonywane prace obejmowały wymianę stolarki oraz drobne przeróbki instalacji. Remont zasobu realizowany jest w oparciu o obowiązkowe przeglądy budowlane, na podstawie których określane są zakresy koniecznych prac oraz priorytety. Aktualnie gmina nie planuje sprzedaży lokali użytkowych.

Obowiązujące w 2025 r. miesięczne stawki czynszu najmu lokali użytkowych wynosiły od 3,76 zł/m² do 103,61 zł/m². Corocznie są one waloryzowane o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych.

LIBIĄŻ

Gmina posiada 100 lokali użytkowych przeznaczonych do wynajmu. Ich łączna powierzchnia wynosi 6 733 m².

Wynajęte są 94 lokale. Na Targowisku Miejskim w Libiążu znajduje się 6 wolnych pawilonów o łącznej powierzchni 158 m². Najdłużej wolny pozostaje pawilon od maja 2024 roku. Gmina organizuje przetargi na najem lokali użytkowych. Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, czynsz wywoławczy w drugim przetargu obniżany jest o 20 procent na okres jednego roku. Lokale wynajmowane są również bezprzetargowo – na bieżąco, na maksymalnie 3 lata.

Jak podkreślają gminni urzędnicy, każdy przedsiębiorca ma indywidualne preferencje dotyczące wynajmu lokali. W postępowaniu przetargowym nie jest narzucany typ działalności, a najemca adaptuje lokal we własnym zakresie do swoich potrzeb.

Wpływy z najmu lokali użytkowych w 2025 r. wyniosły 1 044 188. Zaległości czynszowe na koniec roku sięgały natomiast 41 177 zł.

Na remonty i modernizację lokali użytkowych oraz budynków, w których się znajdują, w latach 2023–2025 wydanych zostało 836 642 zł. Wykonano m.in. remonty instalacji wod-kan, remonty łazienek w budynkach komunalnych, przebudowę drogi ewakuacyjnej, wymianę okien, remonty posadzek, wymianę drzwi, remont platformy do przemieszczania osób niepełnosprawnych, remonty pokrycia dachowego wraz z remontem kominów, remonty instalacji elektrycznej, elewacji, instalacji c.o., klatek schodowych oraz przebudowę podestu.

Gmina obecnie przeznaczyła do sprzedaży dwie nieruchomości zabudowane budynkami użytkowymi położonymi w Libiążu przy ulicach Makowej oraz Głowackiego.

Stawki wynajmu lokali użytkowych zależą od przeznaczenia. W 2026 r. minimalne stawki netto wynoszą: dla lokali pod biura lub działalność handlową w Libiążu – 35,60 zł/m², dla działalności zakładów usługowych – 21,45 zł/m², dla działalności kulturalnej, oświatowej, kultury fizycznej i rekreacji – 6,90 zł/m², dla organizacji społecznych nieprowadzących działalności zarobkowej – 7,15 zł/m², dla działalności gastronomicznej lub rozrywkowej – 6,90 zł/m², a dla pawilonów i kiosków murowanych na placu targowym przy ul. Rouvroy 10 w Libiążu – 23,80 zł/m².

Stawki są corocznie aktualizowane, a ich wysokość odzwierciedla zarówno lokalne warunki, jak i sytuację na rynku najmu lokali użytkowych.

TRZEBINIA

Gmina zarządza 122 lokalami użytkowymi o powierzchni użytkowej 10 073 m². Wynajęte są 103 z nich.

- Kolejne lokale są na etapie procedury zmierzającej do ich wynajęcia. Dotyczy to między innymi tych położonych przy ul. Kościuszki 63 i 65, ul. Rynek 18 oraz ul. Wiśniowej 4. Dwa ostatnie z tych lokali zostały zwolnione w maju tego roku. Przyczyną ograniczonego zainteresowania częścią gminnych lokali użytkowych jest przede wszystkim ich lokalizacja – informują nas w gminie.

Duży problem jest także z wynajęciem nowych lokali przy dworcu autobusowym w pobliżu stacji PKP. Mimo kilku przetargów i obniżki stawki czynszu, nie było chętnych. Wciąż trwa poszukiwanie podmiotów, które chciałyby tam uruchomić swoją działalność.

Część niewynajętych lokali użytkowych nie jest przeznaczona do oddania w najem z uwagi na plany dotyczące zbycia nieruchomości, w których są zlokalizowane. Dotyczy to m.in. budynku przy ul. Grunwaldzkiej 53, gdzie znajdują się dwa lokale użytkowe.

Sześć lokali użytkowych zlokalizowanych w budynku przy ul. Tysiąclecia 72 nie zostało przeznaczonych do wynajęcia z uwagi na lokalizację i ich stan techniczny. Docelowo planowane jest opróżnienie budynku.

Dochód z najmu lokali użytkowych za ubiegły rok wyniósł 563 064 zł. Zaległości na koniec grudnia 2025 r. sięgały ponad 43 tysiące złotych.

W ostatnich trzech latach nie było gruntownych remontów. Prowadzone działania miały charakter bieżącego utrzymania zasobu i obejmowały wyłącznie prace niezbędne do przygotowania ich do oddania w najem. W przypadku podjęcia decyzji o przeznaczeniu konkretnego lokalu użytkowego do wynajęcia, dokonywane są drobne prace remontowe i przygotowawcze. Ich zakres może obejmować m.in. wymianę witryny czy naprawę lub wymianę wybranych elementów instalacji.

Marek Oratowski

eprasa.pl d52c1f04bd

CHRZANÓW

GMINA

Dombud kupił atrakcyjną działkę



Fot. UM w Chrzanowie

Gmina Chrzanów rozstrzygnęła przetarg na jedną z atrakcyjniejszych działek w Śródmieściu. Teren pomiędzy ulicami Kusocińskiego i Krakowską kupiła katowicka spółka Dombud.

Centrum Chrzanowa ma przejść kolejne zmiany. Burmistrz Robert Maciaszek poinformował 8 lipca o rozstrzygnięciu przetargu na sprzedaż działki inwestycyjnej położonej w ścisłym Śródmieściu, pomiędzy ulicami Kusocińskiego i Krakowską.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosiła 3,9 mln zł. Do udziału w postępowaniu zgłosiły się trzy firmy, a najwyższą ofertę – 5 mln 265 tys. zł – złożyła spółka Dombud z Katowic. To właśnie ten inwestor kupił teren, na którym planowana jest zabudowa mieszkaniowa oraz usługowa.

Dla spółki Dombud nie będzie to pierwsza inwestycja mieszkaniowa w Chrzanowie. Katowicki deweloper ma już doświadczenie na lokalnym rynku. Wcześniej zrealizował m.in. osiedle w dzielnicy Kościelec przy ul. Szpitalnej i Transportowców. Obecnie prowadzi także nową inwestycję mieszkaniową w mieście – w rejonie ulic Partyzantów, Leśnej i Śląskiej.

- To nie jest tylko sprzedaż nieruchomości. To konkretna inwestycja, która sprawi, że do centrum wprowadzą się nowi mieszkańcy, pojawią się kolejne usługi i więcej miejskiego życia – podkreśla burmistrz Robert Maciaszek.

Jak zaznacza, sprzedaż działki jest kolejnym elementem szerszego planu zmian w centrum miasta. W ostatnich latach w tej części Chrzanowa wykonano już m.in. przebudowę układu komunikacyjnego, obejmującą nowe drogi, ronda i parkingi pomiędzy ulicami Krakowską i 29 Listopada. Zmodernizowano także wszystkie wiadukty kolejowe.

Samorząd zapowiada kolejne inwestycje, które mają wpłynąć na wygląd i funkcjonalność Śródmieścia. W planach znajdują się m.in. budowa nowoczesnego dworca autobusowego, dalsza rozbudowa układu drogowego, nowe miejsca parkingowe, drogi rowerowe oraz zwiększenie ilości zieleni.

Zdaniem władz miasta zagospodarowanie sprzedanej działki może przyczynić się do ożywienia tej części Chrzanowa. Nowa zabudowa ma nie tylko uzupełnić miejską przestrzeń, ale również przyciągnąć nowych mieszkańców i przedsiębiorców.

CHRZANÓW

Pomnik Pileckiego bliżej realizacji

Gmina Chrzanów otworzyła oferty w przetargu na budowę pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego oraz zagospodarowanie terenów zielonych między ulicami Mickiewicza i Śląską. Spośród trzech złożonych propozycji jedna mieści się w kwocie, jaką samorząd przeznaczył na realizację inwestycji.

Na realizację zadania gmina zabezpieczyła 857 tys. zł brutto. W przetargu wpłynęły trzy oferty.

Najkorzystniejszą cenowo złożyła Artystyczna Odlewnia Metali ART-ODLEW Sp. z o.o. z Opola, która wyceniła realizację całego zamówienia na 729 390 zł brutto. W tej kwocie budowa pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego kosztowałaby 277 980 zł, a zagospodarowanie terenów zielonych między ul. Mickiewicza i ul. Śląską - 451 410 zł. Firma zadeklarowała 60 miesięcy gwarancji.

Druga oferta, złożona przez Arrow Apartments sp. z o.o. z Krakowa, opiewa na 978 300 zł brutto, w tym 544 319,17 zł za budowę pomnika i 433 980,83 zł za zagospodarowanie terenu. Wykonawca również zaoferował 60-miesięczną gwarancję.

Najdroższą propozycję przedstawiła Meritum Grupa Budowlana Sp. z o.o. z Krakowa. Firma wyceniła realizację inwestycji na 1 199 250 zł brutto, z czego 959 400 zł przypada na wykonanie pomnika, a 239 850 zł na zagospodarowanie zieleni. Okres gwarancji wynosi 36 miesięcy.

DROGI

Ponad 3,2 mln zł na rozbudowę ul. Szarych Szeregów

Będzie remont ul. Szarych Szeregów w Chrzanowie. Gmina pozyskała na tę inwestycję 1 585 725 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowita wartość zadania wynosi 3 230 199,25 zł.

Prace obejmą rozbudowę 422-metrowego odcinka drogi. W ramach inwestycji powstanie kanalizacja deszczowa wraz ze zbiornikiem retencyjnym, nowe oświetlenie uliczne oraz kanał technologiczny.

Drogowcy wybudują również chodnik, drogę pieszo-rowerową i zatokę postojową.

ALWERNIA

RELIGIA

Alwernia przywitała nowego proboszcza

W niedzielę w Klasztorze OO. Bernardynów w Alwerni, podczas uroczystej sumy o godz. 11.30 odbyło się wprowadzenie o. Terencjana Kamila Krawca OFM na urząd nowego proboszcza parafii pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu. Zakonnik objął 1 lipca także funkcje gwardiana klasztoru oraz kustosza alwernijskiego Sanktuarium Pana Jezusa Cierpiącego Ecce Homo.

Uroczystości przewodniczył delegat metropolity krakowskiego kard. Grzegorza Rysia – ks. Mieczysław Gawor, dziekan dekanatu Babice. Zgodnie z obowiązującym obrzędem o. Terencjan złożył wyznanie wiary oraz przysięgę wierności, oficjalnie rozpoczynając swoją posługę w Alwerni.

Na zakończenie Mszy Świętej nowemu proboszczowi gratulacje oraz życzenia złożyła burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila. W imieniu mieszkańców i samorządu zapewniła o gotowości do współpracy oraz życzyła nowemu duszpasterzowi zdrowia, sił i Bożego błogosławieństwa. Do życzeń dołączyli również przedstawiciele parafii oraz Parafialnego Klubu Sportowego „LSO Alwernia".

O. Terencjan Kamil Krawiec przez ostatnich osiem lat pełnił posługę w klasztorze bernardynów na warszawskim Czerniakowie, gdzie był wikariuszem. Znany jest z aktywnej działalności duszpasterskiej – prowadzi rekolekcje, angażuje się w ewangelizację za pośrednictwem mediów katolickich, współtworząc audycje radiowe oraz materiały publikowane na kanale FranciszkanieTV. Jest również autorem artykułów o tematyce duchowej, publikowanych m.in. na portalu Siejmy.pl.

ALWERNIA

Szykujcie wnioski do budżetu obywatelskiego

Mieszkańcy Alwerni ponownie zdecydują, na co przeznaczyć część gminnych pieniędzy. Od 31 lipca do 28 sierpnia potrwa nabór projektów do Budżetu Obywatelskiego Miasta Alwernia na 2027 rok.

Na realizację zwycięskich pomysłów gmina przeznaczy 100 tys. zł. Projekt może zgłosić każdy mieszkaniec miasta.

Propozycje muszą dotyczyć zadań własnych gminy, być zlokalizowane na nieruchomościach należących do gminy Alwernia oraz być możliwe do wykonania w ciągu jednego roku budżetowego.

Projekt należy złożyć na formularzu określonym w uchwale Rady Miejskiej w Alwerni. Do zgłoszenia trzeba dołączyć listę poparcia podpisaną przez co najmniej 50 mieszkańców miasta.

Wnioski można składać w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Alwerni (w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Budżet Obywatelski"), przesłać pocztą na adres urzędu lub elektronicznie za pośrednictwem platformy ePUAP.

Formularze zgłoszeniowe oraz szczegółowe zasady udziału w Budżecie Obywatelskim są dostępne na stronie internetowej gminy oraz w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Alwerni.

ALWERNIA

Naprawić albo zdemontować

O naprawienie lampy przy cmentarzu w Alwerni apeluje mieszkaniec miasta. To lampa solarna i już od dłuższego czasu nie świeci.

- Cmentarz znajduje się na uboczu, w pobliżu lasu, a to jest jedyna lampa w tamtym miejscu, więc o zmroku robi się nieprzyjemnie i niebezpiecznie - zwraca uwagę mieszkaniec. - Jeśli to jakiś wielki problem, to niech ją zdemontują, niech nie udaje, że czemuś służy, bo nie ma z niej żadnego pożytku - dodaje przekornie mieszkaniec.

AKCJA CHARYTATYWNA

Koszulka z autografem Radosława Majdana trafiła na licytację dla Oskarka

Wyjątkowa gratka czeka na kibiców piłki nożnej i kolekcjonerów sportowych pamiątek. Na aukcję charytatywną trafiła oryginalna bramkarska bluzka z autografem Radosława Majdana, byłego reprezentanta Polski i wielokrotnego mistrza kraju.

To egzemplarz pozyskany podczas uroczystego otwarcia nowego stadionu w gminie Alwernia. Różowa koszulka w rozmiarze XL ma numer 1 oraz nazwisko MAJDAN na plecach, a jej autentyczność podkreśla własnoręczny podpis byłego bramkarza reprezentacji Polski.

Dochód z licytacji zasili zbiórkę na leczenie i rehabilitację Oskarka z Regulic, który zmaga się z rzadką i ciężką chorobą. Organizatorzy podkreślają, że każda wylicytowana złotówka przybliża chłopca do kolejnych etapów terapii.

Licytacja potrwa do 19 lipca. Link do licytacji na FB gminy Alwernia.

ŹRÓDŁA

XIX-wieczna kapliczka doczeka się remontu

W planie jest remont konserwatorski XIX-wiecznej kapliczki Matki Bożej Niepokalanie Poczętej i św. Antoniego w Źródłach. Gmina otrzymała na ten cel 10 tys. zł dofinansowania z budżetu Województwa Małopolskiego w ramach programu „Kapliczki Małopolski 2026".

Całkowity koszt inwestycji wyniesie 41 840 zł. W ramach prac wykonawca naprawi popękane ściany, odnowi tynki i elewację, pomaluje kapliczkę oraz wymieni posadzkę.

Remont ma się zakończyć w październiku.

KRZESZOWICE

RADA MIEJSKA

Dwie skargi trafiły do komisji

Rada miejska na najbliższym posiedzeniu zajmie się dwiema skargami mieszkańców. Pierwsza dotyczy braku działań w sprawie odwodnienia i uregulowania drogi wewnętrznej w Filipowicach. Druga odnosi się do problemów z odwodnieniem ul. Jana III Sobieskiego w Tenczynku. Obie sprawy najpierw oceni komisja skarg, wniosków i petycji, a ostateczną decyzję podejmie cała rada.

DROGI GMINNE

Nowe remonty dróg

Gmina podpisała umowy na remonty dróg w Czernej, Nowej Górze i Sance. Łączna wartość inwestycji przekracza 190 tys. zł. Prace mają zakończyć się w ciągu 11 tygodni od podpisania umów.

Na długiej liście oczekiwań dotyczących inwestycji drogowych jest np. realizacja odwodnienia ul. Reymonta w Tenczynku. Projekt i pozwolenie na budowę są gotowe, ale w budżecie brakuje pieniędzy na wykonanie robót.

SPÓŁKI GMINNE

ZOZ zakończył rok na minusie

Samodzielny Publiczny ZOZ w Krzeszowicach zamknął 2025 rok stratą w wysokości 404 tys. zł. Główną przyczyną są nieopłacone przez NFZ nadwykonania. Placówka podkreśla jednak, że utrzymuje dobrą dostępność do lekarzy specjalistów. Z usług ZOZ korzysta około 16 tys. pacjentów, a w ubiegłym roku udzielono blisko 88 tys. porad.

UK na plusie

Spółka Usługi Komunalne wypracowała w ubiegłym roku ponad 92 tys. zł zysku. Sytuacja jest o tyle zaskakująca, że w gminie trwa analiza możliwości połączenia jej z Wodociągami i Kanalizacją Krzeszowice.

WiK natomiast rośnie w siłę. W najbliższym czasie zostanie przekazany tej spółce przez gminę nowy park wodny.

INWESTYCJE

Basen gotowy, czas na kolejny etap

Burmistrz Wacław Gregorczyk zakomunikował, że zakończyły się prace budowlane przy Parku Wodnym w Krzeszowicach. Trwa przygotowanie obiektu do otwarcia.

Tymczasem gmina planuje już kolejne inwestycje – pijalnię wód leczniczych z tarasem, grotą solną, tężnią wewnętrzną i kawiarnią. Na ten cel samorząd stara się o ponad 1,8 mln zł unijnego dofinansowania.

- Powstanie Parku Wodnego jest wydarzeniem przełomowym dla naszego miasta. To inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od kilkudziesięciu lat, a jednocześnie najważniejszy etap tworzenia nowoczesnego kompleksu rekreacyjno-zdrojowego. W obiekcie wykorzystywane będą naturalne wody pochodzące z ujęć Krzeszowice Zdrój I i Krzeszowice Zdrój II, które zostały przygotowane na potrzeby tej inwestycji. Dzięki temu udało się połączyć oczekiwania mieszkańców dotyczące budowy basenu krytego z długofalowym celem, jakim jest odbudowa uzdrowiskowego charakteru Krzeszowic - zapewnia burmistrz Wacław Gregorczyk.

SIEDLEC

Historia zamknięta w książce

Duże zainteresowanie monografią „Dzieje Siedlca koło Krzeszowic" sprawiło, że przygotowano dodruk kolejnych 200 egzemplarzy. Autorzy podkreślają, że publikacja nie tylko dokumentuje historię miejscowości, ale także wzmacnia lokalną tożsamość i integruje mieszkańców.

Książka liczy ponad 200 stron i jest bogato ilustrowana. Na jej okładce znalazła się reprodukcja obrazu Józefa Mehoffera „Dziwny ogród", który powstał właśnie w Siedlcu.

Publikacja została wydana przez Stowarzyszenie Miłośników Siedlca i Dolinek Krakowskich przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego. Efektem kilkuletniej pracy zbiorowej nad książką jest dzieło zawierające liczne grafiki oraz fotografie, które przybliżają historię tej miejscowości.

SOŁECTWA

Powstaną nowe centra?

Gmina rozpoczęła przygotowania do opracowania koncepcji zagospodarowania centrum Woli Filipowskiej. W planach są m.in. nowe miejsce spotkań mieszkańców, teren rekreacyjny, przestrzeń na imprezy plenerowe oraz modernizacja otoczenia szkoły. Podobne rozwiązania mają być przygotowane również dla Tenczynka i Zalasu.

Koncepcja dla Woli Filipowskiej ma być gotowa za trzy miesiące.

eprasa.pl d52c1f04bd

TRZEBINIA

INWESTYCJE I PRZETARGI

Siedem ofert na remont ul. Puszkina

Aż siedem firm chce wyremontować ul. Puszkina w Trzebini. Gmina otworzyła oferty w przetargu na modernizację blisko 390-metrowego odcinka drogi gminnej.

Na realizację zadania samorząd zabezpieczył 932,8 tys. zł, choć koszt inwestycji szacowany jest na ok. 907 tys. zł. Gmina otrzymała na ten cel 381,6 tys. zł dotacji od wojewody.

Najtańszą ofertę złożyła firma Berger Bau Polska z Wrocławia – 583,8 tys. zł, natomiast najwyższą WIKOS FRESH z Wygiełzowa – 798,2 tys. zł. Wszystkie firmy zadeklarowały 60-miesięczną gwarancję.

Kamionkowa przyciągnęła dziewięciu wykonawców

Jeszcze większym zainteresowaniem cieszy się przebudowa ul. Kamionkowej w Lgocie, która ma poprawić dojazd do pól uprawnych. Do przetargu stanęło dziewięciu wykonawców.

Gmina przeznaczyła na inwestycję 604 tys. zł. Najkorzystniejszą cenowo ofertę przedstawiła spółka BOLTECH z Bukowna – 268,5 tys. zł. Najdroższą propozycję złożył Zakład Budowlany i Melioracyjny Zag-Bud z Zagórza – 556,7 tys. zł. Wszyscy oferenci zaproponowali pięcioletnią gwarancję.

NIERUCHOMOŚCI

Po raz drugi mieszkanie w centrum

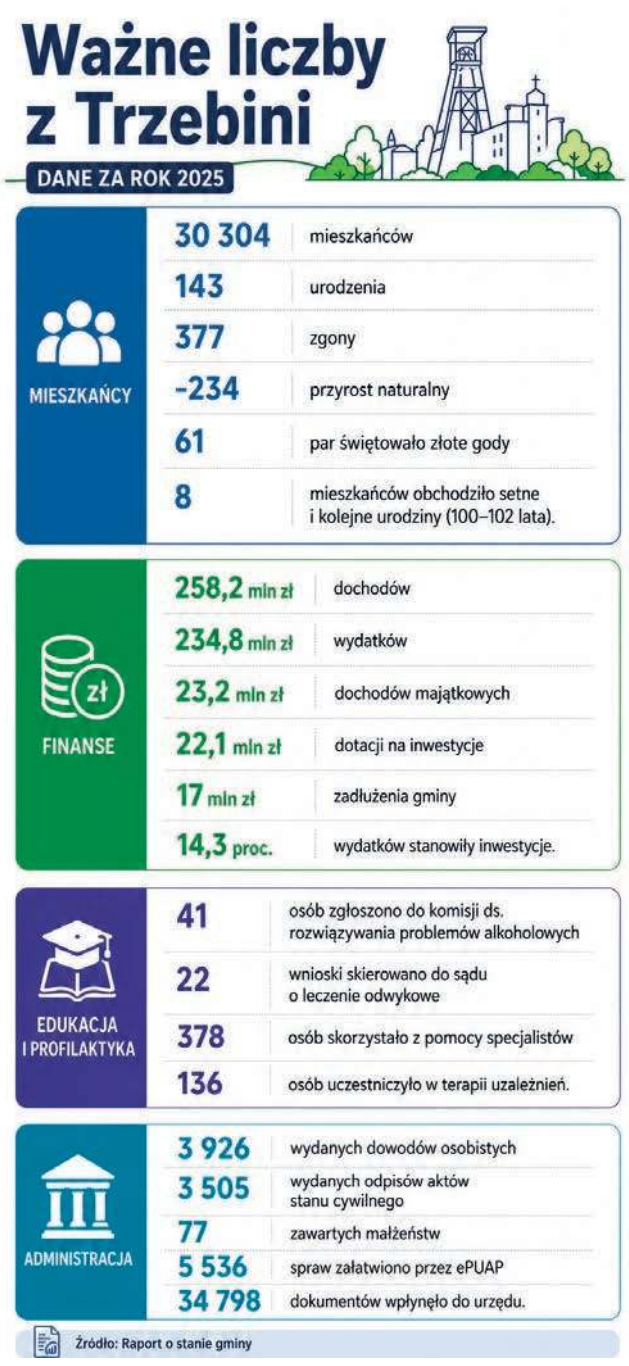
Gmina ponownie wystawiła na sprzedaż lokal mieszkalny przy ul. Kościuszki 24/1 w centrum Trzebini.

Mieszkanie ma 54,86 mkw. i znajduje się w kamienicy z 1905 roku, w której są cztery lokale mieszkalne i jeden użytkowy. Cena wywoławcza wynosi 141 tys. zł, co daje około 2570 zł za metr kwadratowy.

Trzecia próba sprzedaży mieszkania na Gaju

Po raz trzeci samorząd próbuje znaleźć nabywcę mieszkania na osiedlu Gaj.

Lokal o powierzchni 32,16 mkw. znajduje się na drugim piętrze budynku wielorodzinnego nr 22/7 z 1958 roku. Cena wywoławcza wynosi 124,2 tys. zł, czyli około 3860 zł za metr kwadratowy.



LIBIĄŻ

SPORT

Zastrzyk finansowy na pół roku



Największą dotację dostał MKS Libiąż

Gmina Libiąż przyznała dotacje na realizację zadań własnych z zakresu rozwoju sportu od lipca do grudnia 2026 roku. W wyniku rozstrzygnięcia otwartego konkursu do dziewięciu klubów i organizacji sportowych trafi łącznie 250 tys. zł. Pieniądze mają wesprzeć bieżącą działalność, szkolenie zawodników oraz organizację zajęć i udział w rozgrywkach.

Najwyższą dotację otrzymał Miejski Klub Sportowy Libiąż – 51,6 tys. zł. Na wsparcie mogą liczyć również UKS Górnik Libiąż (43,76 tys. zł), LKS Żarki (40,68 tys. zł), Ludowy Klub Sportowy Nadwiślanin Gromiec (36,52 tys. zł), UKS Czwórka (25,4 tys. zł) oraz UKS „Jedynka" Libiąż (19,36 tys. zł).

Dotacje przyznano także klubom prowadzącym szkolenie w sportach indywidualnych. Międzyszkolny Klub Sportowy przy Powiatowym Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Chrzanowie otrzyma 11,64 tys. zł, Akademia Bokserska Libiąż – 13,6 tys. zł, Chrzanowski Klub Karate i Dalekowschodnich Sportów Walki – 4,34 tys. zł, a Polska Federacja Ju-Jitsu i Kobudo – 3,1 tys. zł.

Przypomnijmy, że łączna wysokość dotacji za pierwsze półrocze także sięgała 250 tys. zł.

LIBIĄŻ

Basen zamknięty, trwają prace serwisowe

Rozpoczęła się coroczna przerwa technologiczna w Parku Wodnym Libiąż. Od 13 do 27 lipca roku kryta pływalnia wraz z saunarium pozostają nieczynne. W tym czasie w obiekcie prowadzone są niezbędne prace konserwacyjne i serwisowe, które mają zapewnić bezpieczne funkcjonowanie basenu w kolejnych miesiącach.

Zarządcy przypominają, że wszystkie karnety zostaną automatycznie przedłużone o 15 dni. Dzięki temu klienci nie stracą wykupionych wejść i będą mogli z nich skorzystać po ponownym otwarciu obiektu.

Przypomnijmy, że ubiegły rok był dla Parku Wodnego w Libiążu wyjątkowo udany. W 2025 roku z basenu skorzystało 200 258 osób. Tak wysoka frekwencja sprawiła, że po raz pierwszy od otwarcia obiekt zakończył rok z dodatnim wynikiem finansowym. Przychody były wyższe od kosztów o ponad 62 tys. zł. To rzadkość w skali kraju, ponieważ większość samorządowych pływalni wymaga corocznych dopłat. Dla porównania, rok wcześniej do funkcjonowania libiąskiego basenu trzeba było dołożyć 588 tys. zł.

Na wzrost liczby odwiedzających wpłynęło m.in. zamknięcie pływalni w Chrzanowie. Do Libiąża przeniosły się szkółki pływackie oraz wielu klientów indywidualnych.

LIBIĄŻ

Przybędzie nowoczesna przestrzeń do odpoczynku

Rozpoczęła się budowa placu zabaw i rozbudowa siłowni plenerowej przy ul. Obieżowej w Libiążu. Dzięki inwestycji mieszkańcy zyskają nowoczesną przestrzeń do aktywnego wypoczynku i spotkań. W ramach zadania powstanie: plac zabaw wyposażony w nowoczesne, certyfikowane urządzenia dla dzieci; siłownia plenerowa zostanie doposażona w nowe przyrządy do ćwiczeń. Inwestycja obejmuje także wykonanie bezpiecznych nawierzchni i dojść, montaż ogrodzenia, ławek oraz koszy na śmieci, a także zagospodarowanie terenu.

- Mieszkańcy od dawna czekali na budowę tego placu zabaw i bardzo się cieszymy, że możemy zrealizować tę inwestycję. To kolejny krok w tworzeniu przyjaznych i funkcjonalnych przestrzeni dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów w naszej gminie – podkreśla burmistrz Jacek Latko.

Inwestycja jest częścią projektu „Kompleksowe działania zwiększania odporności społecznej gminy górniczej Libiąż na wyzwania transformacji energetycznej", współfinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027 w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

(MO)

BABICE

BABICE

Roboty postępują zgodnie z planem

Podczas wtorkowej rady technicznej podsumowano stan prac przy jednej z najważniejszych inwestycji drogowych w historii gminy.

Na rondzie północnym, które połączy nową obwodnicę z obwodnicą Babic, ułożono już warstwę ścieralną asfaltu. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, kierowcy pojadą tędy bez ruchu wahadłowego na początku sierpnia. Intensywne prace trwają również na rondzie po południowej stronie inwestycji, w rejonie mostu na Wiśle w Jankowicach. Obecnie obowiązuje tam ruch wahadłowy, który – zgodnie z harmonogramem – ma zostać zniesiony w połowie sierpnia. Cała inwestycja realizowana przez Eurovia Polska SA ma zakończyć się do lutego 2027 roku. Obwodnica Jankowic i Olszyn to inwestycja o wartości ponad 67 mln zł, która znacząco poprawi bezpieczeństwo i płynność ruchu, odciążając drogę wojewódzką nr 781 oraz ułatwiając codzienne życie mieszkańcom i kierowcom.

ZAGÓRZE

Utrzymanie boiska będzie łatwiejsze



fot. Gmina Babice

Na boisku w Zagórzu pojawił się nowy system nawadniania

Zakończyła się budowa automatycznego systemu nawadniania murawy na boisku w Zagórzu. To kolejna inwestycja, która poprawia infrastrukturę miejscowego ośrodka sportowego. Koszt inwestycji wyniósł 52 tys. zł, z czego 40 tys. zł pochodziło ze środków sołeckich, a 12 tys. zł z budżetu gminy Babice.

- To bardzo ważna inwestycja jeśli chodzi o utrzymanie boiska, z którego korzysta siedem drużyn. Na płycie są 24 zraszacze, które włączają się i wyłączają automatycznie o ustalonych godzinach. To naprawdę duża wygoda – mówi Leon Kozioł, prezes klubu sportowego Zagórzanka Zagórze.

To kolejna inwestycja na terenie ośrodka sportowego w Zagórzu. W ubiegłym roku wykonana została termomodernizacja budynku, obejmującą m.in. wymianę okien, modernizację sufitu i oświetlenia oraz prace remontowe wewnątrz obiektu. Całość prac kosztowała 157 800 zł, z czego 60 000 zł stanowiła dotacja celowa udzielona przez Powiat Chrzanowski, a 97 800 zł fundusze z budżetu gminy.

BABICE

Można dostać kompostownik

Od 14 lipca trwa nabór wniosków o bezpłatne kompostowniki dla mieszkańców gminy. Po podpisaniu umowy kompostownik stanie się ich własnością.

Wnioski można składać do 27 lipca 2026 r. do godz. 16 osobiście w urzędzie gminy, pocztą tradycyjną lub elektronicznie przez ePUAP lub e-Doręczenia. O przyznaniu kompostowników decyduje kolejność złożenia wniosków oraz spełnienie warunków określonych w regulaminie programu.

Szczegółowe informacje, regulamin oraz formularz wniosku dostępne są na stronie internetowej gminy Babice. Dodatkowych informacji można także zasięgnąć w Referacie Gospodarczym Urzędu Gminy w Babicach, tel. 32 620 11 25, wew. 42.

OLSZYNY

Pora składać wnioski i podpinać się do sieci

W nieskanalizowanej dotychczas części Olszyn (po lewej stronie od drogi wojewódzkiej 781, patrząc w kierunku Jankowic) za ponad 7 milionów złotych powstała sieć kanalizacyjna. Mieszkańcy mogą już składać wnioski o wydanie warunków przyłączenia W sumie temat dotyczy 174 nieruchomości. Formularz wniosku dostępny jest na stronie internetowej gkbabice.pl.

ZAGÓRZE

Trwa nabór do jednostki

Druhowie z OSP Zagórze zapraszają do wstąpienia w swoje szeregi.

„Zostań częścią zgranego zespołu, który pomaga mieszkańcom i działa tam, gdzie liczy się każda sekunda. Oferujemy: udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, szkolenia i możliwość ciągłego rozwoju, zdobywanie nowych umiejętności i doświadczenia, świetną atmosferę oraz pracę w zgranym zespole, satysfakcję z niesienia pomocy innym" - zachęcają przedstawiciele jednostki.

(MO)

eprasa.pl d52c1f04bd



Nie można opowiedzieć historii Chrzanowa, bez jego żydowskich mieszkańców

Przez blisko cztery stulecia Żydzi współtworzyli Chrzanów. Prowadzili sklepy, zakłady rzemieślnicze, budowali kamienice; byli lekarzami, adwokatami i przedsiębiorcami. Dziś nie ma już synagogi, gwarnego rynku sprzed wojny ani społeczności, która stanowiła niemal połowę mieszkańców miasta. Są jednak miejsca i przedmioty, które wciąż opowiadają tę historię. O tym, gdzie je znaleźć, rozmawiamy z Anną Sadło-Ostafin, kustosz Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława Mazarakich.



Anna Sadło-Ostafin, kustosz Muzeum w Chrzanowie. Po prawej Tora odnaleziona w latach sześćdziesiątych w jednej z chrzanowskich kamienic

Gdyby chciała pani pokazać komuś dawny żydowski Chrzanów, gdzie byście poszli?
Przeszlibyśmy przez Rynek, Aleję Henryka, ulicę 3 Maja. Zatrzymalibyśmy się przy kilku kamienicach, potem poszlibyśmy na cmentarz żydowski. Na końcu zaprosiłabym go do muzeum. Bo żydowski Chrzanów nadal istnieje. Trzeba tylko wiedzieć, gdzie patrzeć.
Wielu mieszkańcom wydaje się, że po Żydach prawie nic nie zostało.
Bo wielu miejsc z nimi związanych faktycznie już nie ma, np. synagog, a niektóre charakterystyczne budowle zmieniły się nie do poznania, kryjąc swoje fasady pod nowoczesnymi elewacjami. Ale wiemy, gdzie są te kamienice. Są ulice. Zostały fotografie, dokumenty i przedmioty, które opowiadają ciekawe historie o tej społeczności.
Muzeum od początku swojego istnienia starało się gromadzić wszystko, co przypomina o żydowskich mieszkańcach Chrzanowa.
Jak duża jest ta kolekcja?
Jeżeli mówimy wyłącznie o judaikach, czyli przedmiotach związanych z religią i kulturą materialną, mamy ich ponad dwieście. Do tego dochodzą setki fotografii, dokumentów i archiwaliów znajdujących się w innych działach muzeum.
Irena i Mieczysław Mazaraki - założyciele muzeum - od początku chcieli stworzyć kolekcję dokumentującą życie chrzanowskich Żydów, jednak materialnych przedmiotów, które pochodzą z Chrzanowa, jest zaledwie kilkanaście. Reszta kupowana była przez lata w antykwariatach, na aukcjach, od kolekcjonerów. Dzięki temu możemy pokazać, jak wyglądało życie religijne żydowskiej społeczności, ale większość tych przedmiotów nie stała w chrzanowskich domach.

GDY HISTORIA PUKA DO DRZWI

Ale od czasu do czasu historia sama puka do drzwi muzeum.
Tak. I to są pięknie chwile. Kilka lat temu przyszła do nas pani z pięknie haftowanym materiałowym pokrowcem. Powiedziała, że jej mama jeszcze przed wojną dostała go od żydowskiej rodziny, u której pracowała. Przez kilkadziesiąt lat leżał w domu. Wszyscy byli przekonani, że to ozdobna poszewka na poduszkę. Okazało się, że to pokrowiec używany podczas święta Pesach do przechowywania trzech chlebów macy.
W zbiorach mamy też lampkę chanukową doktora Zygmunta Gutentaga. To był znany lekarz, ginekolog i położnik. Przeżył niemieckie obozy koncentracyjne. Mógł już nigdy nie wrócić do Chrzanowa, a jednak wrócił. Tutaj pracował, tutaj pomagał tworzyć muzeum. Jednym z pierwszych darów, jakie do nas trafiły, była podarowana przez niego srebrna lampka chanukowa.
A zwój Tory? To chyba najważniejszy eksponat całej kolekcji.
Jeden z najważniejszych. Trafił do muzeum właściwie przez przypadek. W latach sześćdziesiątych, podczas porządkowania starych kamienic, znaleziono kilka przedmiotów uznanych za wartościowe. Wśród nich był właśnie zwój Tory.
Nie wiemy, z której synagogi pochodził. Z głównej czy z jednego z domów modlitwy? Tego już pewnie nigdy nie ustalimy.
Dziś ta Tora jest świadectwem tego, że przed wojną Chrzanów był miastem, w którym życie religijne żydowskiej społeczności było niezwykle bogate. Działała nie tylko wielka synagoga. Było wiele mniejszych domów modlitwy, tworzonych przez różne stowarzyszenia i grupy wiernych.

NIE PASOWALI ANI DO ŻYDÓW, ANI DO SZLACHTY

Nie można opowiedzieć historii Chrzanowa bez Loewenfeldów – z pochodzenia Żydów.
Oczywiście. Ale równie dużym błędem byłoby powiedzieć, że historia Chrzanowa zaczyna się od Loewenfeldów. Chrzanów był miastem prywatnym od średniowiecza. Miał swoich właścicieli, swoich rzemieślników, kupców i mieszkańców. Przechodził z rąk do rąk kolejnych rodów – Ligęzów, Dembińskich, Stadnickich, Ossolińskich.
Loewenfeldowie trafili do miasta, które już żyło. Ich zasługą było to, że potrafili wykorzystać jego potencjał.
Społeczność żydowska już tu była.
Od końca XVI wieku. I nie był to przypadek. W miastach królewskich często obowiązywały ograniczenia dotyczące osadnictwa żydowskiego. Chrzanów był miastem prywatnym, więc jego właściciele mogli prowadzić własną politykę. Doskonale rozumieli, że napływ żydowskich kupców i rzemieślników oznacza rozwój. Żydzi przywozili ze sobą coś więcej niż kapitał. Mieli kontakty handlowe sięgające Czech, Moraw czy krajów niemieckich. Reprezentowali zawody, których często brakowało w niewielkich miasteczkach – byli złotnikami, cyrulikami, kuśnierzami.
Oczywiście mieli także własnych piekarzy czy rzeźników, bo wymagały tego przepisy religijne. Ale jednocześnie pracowali dla całego miasta. To było naturalne współistnienie dwóch społeczności.
W XVIII wieku byli już na tyle liczni, że stworzyli własną gminę wyznaniową.
Tak. Odłączyli się od gminy w Olkuszu, założyli własny cmentarz, a w latach osiemdziesiątych XVIII wieku wybudowali murowaną synagogę. To pokazuje, że mówimy już o bardzo dobrze zorganizowanej społeczności.
Czasem zapominamy, że przez długi czas Żydzi stanowili w Chrzanowie niemal połowę mieszkańców. Ich historia nie jest dodatkiem do historii miasta. Ona jest jej integralną częścią.
Loewenfeldowie pojawiają się w Chrzanowie w połowie XIX wieku.
W 1856 roku Emanuel Loewenfeld wraz ze wspólnikami kupił dobra chrzanowskie od Mieroszewskich. Po kilku latach spłacił wspólników i został jedynym właścicielem dużego majątku obejmującego dobra dworskie, folwarki, lasy i przedsięwzięcia przemysłowe.
Warto jednak wspomnieć, że to była rodzina, która właściwie nigdzie nie pasowała. Formalnie Loewenfeldowie byli pochodzenia żydowskiego. Emanuel wyznawał judaizm. Ale do miejscowej społeczności żydowskiej nie należeli. Nie obracali się w tym środowisku.
Z drugiej strony nie byli też częścią polskiej szlachty.
Ich salon odwiedzali przede wszystkim austriaccy urzędnicy, przemysłowcy, ludzie interesu. Byli bardziej Europejczykami niż przedstawicielami jednej społeczności.
Róża Loewenfeld, filantropka, fundatorka wielu przedsięwzięć, po śmierci Emanuela przeszła na katolicyzm - zmieniła wyznanie podobnie jak większość jej synów.
Najbardziej znanym Loewenfeldem pozostaje jednak Henryk, jeden z synów Emanuela.
Tak, chociaż paradoksalnie najrzadziej bywał w Chrzanowie. Wyjechał najpierw do Londynu, później do Paryża. Robił interesy dosłownie na wszystkim. Sprzedawał zegary z kukułką. Handlował odplamiaczami. Prowadził browar produkujący bezalkoholowe piwo. Był właścicielem londyńskiego teatru Apollo. Inwestował w kolejne przedsięwzięcia i znakomicie odnajdywał się w świecie wielkiego biznesu. Dzięki temu mógł później ufundować rodzinne mauzoleum w Chrzanowie i przekazać miastu grunty pod Aleję Henryka. To z jednej strony dar dla miasta, ale jednocześnie dzięki temu podnosił wartość przylegających do niej pozostałych działek należących do rodziny. To pokazuje, że potrafił połączyć wizję rozwoju miasta z własnym interesem.

eprasa.pl d52c1f04bd

KOLEJNE KAMIENICE, KOLEJNE HISTORIE...

Dzisiaj Aleja Henryka podupadła i mówi się o konieczności jej rewitalizacji, ale przed wojną to była reprezentacyjna ulica miasta.

Powstawały tam eleganckie kamienice należące zarówno do rodzin chrześcijańskich, jak i żydowskich. Kiedy idziemy Aleją Henryka, właściwie co kilkadziesiąt metrów można zatrzymać się i opowiedzieć kolejną historię.

Na samej górze Alei, w narożnej kamienicy (dziś jest tam restauracja) rodzina Reifer miała drogerię i skład apteczny. Syn państwa Abrahama i Matyldy Reiferów, Izaak Ignacy Reifer, przeżył II wojnę światową i był znanym polskim biochemikiem. Przyjeżdżała tutaj jego żona, przekazując nam różne materiały na jego temat.

Naprzeciwko - też w narożnej kamienicy - znajdował się hotel Selingera. Dalej mamy skład maszyn do szycia Leona Blondera, hurtownię tkanin Izraela Pufelesa. W kamienicy na rogu Alei i Sądowej (Al. Henryka 21) mieszkał dr Samuel Cyfer - adwokat i wiceburmistrz miasta.

Dzisiejszy Urząd Miejski mieści się w budynku należącym kiedyś do adwokata i burmistrza dra Zygmunta Keplera. A budynek, niedaleko sądu, w którym obecnie znajduje się bank, należał do rodziny Grajowerów produkującej wodę sodową i lemoniadę.

Przy ulicy 3 Maja jest kamienica Luftigów, w której zachowały się tak zwane kuczki. Większość mieszkańców nawet nie wie, co to jest. Dla jednych są to po prostu jakieś drewniane balkony. Tymczasem powstały po to, by podczas święta Sukkot można było spożywać posiłki „w szałasie", pod gołym niebem - zgodnie z tradycją żydowską. Ludzie codziennie obok nich przechodzą i nawet nie przypuszczają, że patrzą na materialny ślad religijnego życia sprzed ponad stu lat.

Z rodziną Luftigów wiąże się jeszcze inna ciekawa opowieść. Wyjechali oni w latach dwudziestych do Belgii, a ich córki później jako pielęgniarki uczestniczyły w wojnie domowej w Hiszpanii.

Takich miejsc jest więcej?

Oczywiście. Mało kto wie, że przy ulicy Świętokrzyskiej działała szkoła Barona Hirscha. Uczyły się tam dzieci z ubogich rodzin żydowskich. Otrzymywały nie tylko wykształcenie zawodowe, ale również ubranie i posiłki.

Przy ulicy Słowackiego funkcjonował sierociniec prowadzony przez Towarzystwo Opieki nad Sierotami Żydowskimi.

Przy Krakowskiej działał szpital żydowski. W czasie okupacji był jedynym miejscem, gdzie żydowscy lekarze mogli pomagać swoim pacjentom, bo zostali usunięci z państwowej służby zdrowia. To pokazuje, że była to społeczność kompletna. Miała własne instytucje, organizacje społeczne, lekarzy, nauczycieli, przedsiębiorców.

WOJNA WSZYSTKO PRZERWAŁA

Wojna zniszczyła świat budowany przez kilkaset lat. Kiedy skończyła się historia żydowskiego Chrzanowa?

18 lutego 1943 roku, kiedy zlikwidowano getto. Ale tak naprawdę ten koniec zaczął się dużo wcześniej. Najpierw Żydów przesiedlano do wyznaczonej części miasta. Odbierano im mieszkania, później sklepy, zakłady, godność, w końcu życie.

Getto w Chrzanowie nie było otoczone murem jak w Warszawie. Nie było drutu kolczastego. Ale to nie znaczy, że było mniej tragiczne. Ludzie żyli tam w ciągłym strachu, aż przyszły deportacje...

Jest jedno wydarzenie, o którym Chrzanów do dziś pamięta. Publiczna egzekucja przy ulicy Świętokrzyskiej.

29 kwietnia 1942 roku Niemcy publicznie powiesili siedmiu Żydów. Wśród nich byli piekarze z rodziny Gerstnerów i miejscowi kupcy. Nie chodziło wyłącznie o zamordowanie tych ludzi. To miało być przedstawienie. Demonstracja siły. Komunikat skierowany do całej społeczności: „zobaczcie, co was czeka". Niespełna rok później żydowski Chrzanów przestał istnieć.

Po wojnie część ocalałych wróciła tutaj?

Niektórzy tak. Częściej przyjeżdżają jednak ich dzieci i wnuki. To są bardzo wzruszające spotkania. Przyjeżdżają z Australii, Stanów Zjednoczonych, Izraela, Szwecji. Przynoszą stare fotografie. Pokazują adres zapisany na odwrocie. Pytają: „Czy ten dom jeszcze stoi?", „Czy zachował się grób mojej babci?", „Czy ktoś pamięta moją rodzinę?". I bardzo często okazuje się, że możemy im pomóc.

Pamiętam rodzinę Grajowerów. Po wojnie zamieszkali w Australii. Spędzili tam kilkadziesiąt lat. Potem zdecydowali się wyjechać do Izraela, głównie ze względu na religijność córki. Można by pomyśleć, że wreszcie odnaleźli swoje miejsce. A oni opowiadali, że czuli się tam obco. Wojna odebrała im coś więcej niż dom. Odebrała poczucie zakorzenienia. To chyba jedna z najbardziej poruszających lekcji, jakie wyniosłam z rozmów z potomkami chrzanowskich Żydów.

PAMIĘĆ TEŻ JEST ZABYTKIEM

W Chrzanowie jest jeszcze jedno miejsce, które chyba najlepiej pokazuje, jak długa była historia żydowskiego Chrzanowa. Cmentarz.

To archiwum miasta zapisane w kamieniu. Cmentarz żydowski powstał w połowie XVIII wieku i zajmuje dziś ponad półtora hektara. Zachowało się na nim ponad trzy i pół tysiąca macew – całych albo we fragmentach. To bardzo dużo.

Chrzanowski cmentarz miał sporo szczęścia, choć najstarszą jego część zlikwidowali Niemcy podczas okupacji. Później, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, ponownie pomniejszono go przy przebudowie skrzyżowania. Mimo to zachowała się ogromna jego część.



Jeden z piękniejszych budynków w Rynku - kamienica Braunera. Stoi do dziś na pierzei między ul. Świętokrzyską a Kadłubek

To miejsce odwiedzają nie tylko historycy.

Przyjeżdżają tu ludzie z drugiego końca świata.

Dla wielu z nich najważniejszym miejscem jest grób rabina i cadyka Salomona Bochnera. Jego szczątki spoczywają w północnym ohelu (murowanym grobowcu). To niezwykły widok, gdy człowiek, który przyleciał tu z Nowego Jorku, Antwerpii albo Jerozolimy, wyciąga z kieszeni małą karteczkę, zapisuje na niej swoją prośbę i zostawia ją na grobie.

W tradycji chasydzkiej wierzy się, że cadyk - człowiek wyjątkowo świątobliwy - może być pośrednikiem między człowiekiem a Bogiem. Nagle okazuje się, że Chrzanów, niewielkie małopolskie miasto, dla kogoś z drugiego końca świata jest miejscem pielgrzymki.

Tak przy okazji zapytam: jaka jest różnica między rabinem od cadykiem?

Rabinem można zostać dzięki wiedzy i wykształceniu religijnemu. Rabin to nauczyciel i urzędnik gminy żydowskiej. Cadyk to duchowy autorytet i przywódca społeczności. Cadykiem zostaje się w sercach ludzi. To tytuł, którego nie nadaje żadna instytucja. Rodzi się z przekonania wiernych, że mają przed sobą człowieka wyjątkowej świątobliwości. Dlatego grób Salomona Bochnera do dziś jest miejscem modlitwy.

Obecnie cmentarzem opiekuje się chrzanowskie Muzeum.

Od 2008 roku. Ale zanim do tego doszło, wykonano ogromną pracę społeczną. Trzeba było uporządkować teren, zabezpieczyć nagrobki, wyjaśnić kwestie własnościowe. Później rozpoczęły się prace dokumentacyjne.

Dzisiaj kończy się wielka inwentaryzacja cmentarza prowadzona przez profesorów Dariusza Rozmusa i Annę Michałowską-Mycielską.

Powstaje internetowa baza wszystkich zachowanych macew. Będzie można odnaleźć konkretny grób, przeczytać tłumaczenie inskrypcji po polsku i hebrajsku.

Kiedy słuchałam pani przez tych kilka godzin rozmowy, miałam wrażenie, że opowiada pani o Żydach jak o naszych dawnych sąsiadach.

Moi dziadkowie pamiętali przedwojenny Chrzanów, przedwojenną Trzebinię. Mieli żydowskich sąsiadów, znajomych, lekarzy, sklepikarzy. Dla nich Żydzi to nie był temat historyczny. To byli ludzie, z którymi żyło się na jednej ulicy. I zawsze sobie myślę, że gdyby nie wojna, dla mojego pokolenia też byłoby to czymś zupełnie naturalnym.

Dzisiaj młodzi ludzie są chyba coraz dalej od tamtego świata.

Tak, ale paradoksalnie są też bardziej otwarci. Dwadzieścia czy trzydzieści lat temu zdarzało się słyszeć podczas lekcji muzealnych różne stereotypowe wypowiedzi. Dzisiaj młodzież więcej podróżuje, spotyka ludzi z różnych kultur i religii. Świat stał się dla nich znacznie bardziej różnorodny. To daje nadzieję, bo naszym zadaniem jest opowiadanie prawdziwej historii.

A prawdziwa historia Chrzanowa brzmi?

Że przez kilkaset lat było to miasto dwóch kultur. Nie idealne. Niepozbawione konfliktów. Ale wspólne. Dlatego nie można opowiadać historii Chrzanowa, pomijając jego żydowskich mieszkańców.

A czego chciałaby pani, żeby czytelnik doświadczył po przeczytaniu tej rozmowy?

Żeby następnym razem, kiedy będzie szedł przez Rynek albo Aleję Henryka, zwolnił na chwilę. Żeby spojrzał na stare kamienice jak na świadków historii, mając na uwadze jednocześnie, że zabytkiem jest nie tylko budynek, ale także pamięć. I dopóki potrafimy ją zachować, dopóty ci, którzy współtworzyli to miasto, w pewnym sensie nadal są jego mieszkańcami.

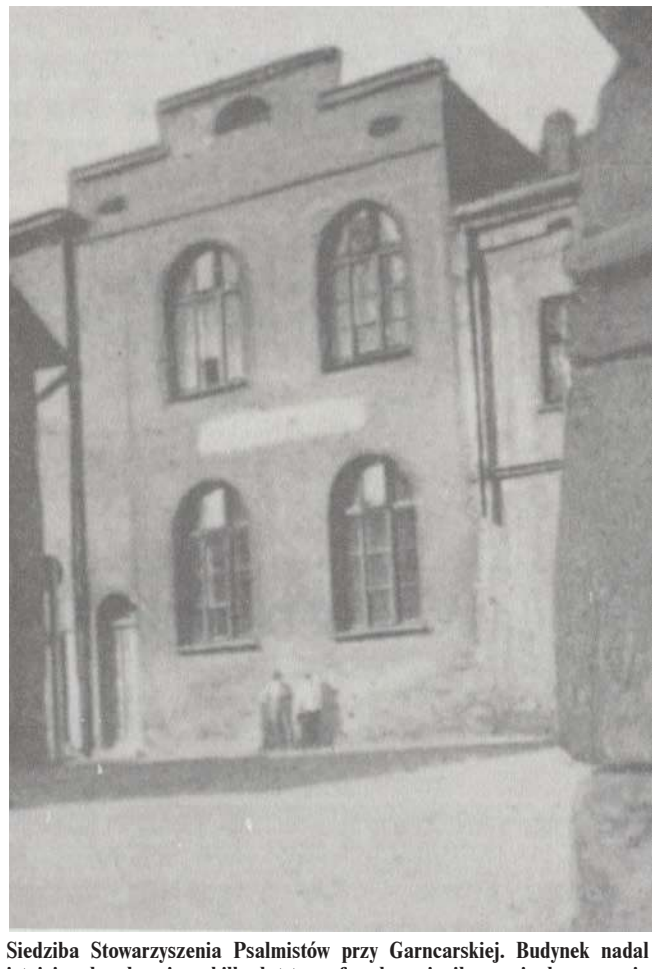
Rozmawiała Grażyna Kaim



Makieta Synagogi Głównej w Chrzanowie. Zburzona w 1973 roku



Synagoga przy Sądowej (dziś jest w tym miejscu niewielki parking między budynkiem Sądu Rejonowego a ul. Jagiellońską



Siedziba Stowarzyszenia Psalmistów przy Garncarskiej. Budynek nadal istnieje, ale odnowiona kilka lat temu fasada zmieniła go nie do poznania

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl d52c1f04bd

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Nowoczesna rehabilitacja serca w Krzeszowicach. Blisko 2 mln zł na zdrowie i bezpieczeństwo pacjentów

Małopolski Szpital Rehabilitacyjny w Krzeszowicach wyposażył poradnię kardiologiczną i oddział dzienny rehabilitacji kardiologicznej w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i treningowy. Inwestycja o wartości blisko 2 mln zł poprawi dostępność leczenia, zwiększy bezpieczeństwo pacjentów i pozwoli prowadzić rehabilitację według najwyższych standardów. Projekt powstał dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy oraz wsparciu samorządu Województwa Małopolskiego.



Małopolski Szpital Rehabilitacyjny w Krzeszowicach od ponad 245 lat pomaga pacjentom wracać do zdrowia, sprawności i codziennego życia. Dziś placówka łączy wieloletnią tradycję z najnowszymi rozwiązaniami medycznymi. Kolejnym krokiem w jej rozwoju jest projekt dotyczący poprawy dostępności i jakości świadczeń w ambulatoryjnej opiece kardiologicznej.

- Małopolski Szpital Rehabilitacyjny w Krzeszowicach od wielu lat realizuje swoją misję, którą jest motto: „Działamy wspólnie dla dobra pacjenta". Tutaj pacjenci po różnych urazach wracają do zdrowia, do sprawności, dzięki czemu mogą codziennie pracować i w pełni uczestniczyć w życiu - mówi Aleksander Wierzba, dyrektor szpitala.

Dzięki wsparciu Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy oraz współfinansowaniu przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Małopolski Szpital Rehabilitacyjny w Krzeszowicach zrealizował projekt pod nazwą „Poprawa dostępności i jakości świadczeń medycznych wykonywanych w obszarze ambulatoryjnej opieki kardiologicznej". Jego łączna wartość wynosi blisko 2 mln zł.

SAMORZĄD WSPIERA ROZWÓJ SZPITALA

Inwestycja wpisuje się w działania Samorządu Województwa Małopolskiego na rzecz poprawy jakości leczenia i zwiększania dostępności specjalistycznych świadczeń. Województwo małopolskie jest organem tworzącym szpital i wspiera jego rozwój zarówno poprzez finansowanie inwestycji, jak i modernizację zaplecza medycznego.

Zaangażowanie samorządu województwa oraz marszałka Łukasza Smółki pozwala placówkom medycznym wdrażać rozwiązania, które bezpośrednio przekładają się na bezpieczeństwo pacjentów. W przypadku krzeszowickiego szpitala oznacza to rozwój rehabilitacji kardiologicznej dostępnej blisko miejsca zamieszkania, bez konieczności szukania specjalistycznej pomocy w odległych ośrodkach.

- Zakupione w ramach projektu urządzenia pozwalają na prowadzenie bardziej precyzyjnej diagnostyki chorób układu krążenia, skuteczniejsze monitorowanie stanu zdrowia pacjentów oraz realizację nowoczesnej rehabilitacji kardiologicznej - podkreśla Aleksander Wierzba.

SERCE POD STAŁĄ KONTROLĄ

Rehabilitacja kardiologiczna jest szczególnym rodzajem leczenia. Pacjent podejmuje wysiłek fizyczny, ale jego organizm musi pozostawać pod stałym nadzorem specjalistów i aparatury monitorującej pracę serca.

- Rehabilitacja kardiologiczna to taki rodzaj leczenia, który wymaga stałego monitorowania i nadzoru nad pracą serca pacjenta – wyjaśnia Wojciech Kurzydło, kierownik zespołu pracowni rehabilitacyjnych.

Kardiolog Maria Kosno, kierownik Oddziału Dziennego Rehabilitacji Kardiologicznej, zwraca uwagę, że jej istotą jest nie tylko poprawa kondycji, lecz także nauczenie pacjenta, jaki wysiłek jest dla niego bezpieczny. Chory powinien wiedzieć, czy może bez obaw wejść po schodach, posprzątać mieszkanie, pracować w ogrodzie albo jeździć rekreacyjnie na rowerze.

Pacjentem zajmuje się zespół złożony z lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, psychologów i dietetyków. Rehabilitacja rozpoczyna się od ćwiczeń ogólnorozwojowych, które pełnią również funkcję rozgrzewki. Wykorzystuje się podczas nich piłki, hantle, taśmy i inne drobne przyrządy gimnastyczne. Następnie pacjenci ćwiczą na cykloergometrach rowerowych oraz bieżniach.

- Ten trening jest monitorowany pod stałym zapisem EKG oraz saturacji – podkreśla fizjoterapeuta Kamil Czamara.

NOWY SPRZĘT ZWIĘKSZY BEZPIECZEŃSTWO

Dzięki inwestycji poradnia kardiologiczna i oddział dzienny rehabilitacji kardiologicznej otrzymały nowe wyposażenie diagnostyczne i rehabilitacyjne. Szpital kupił aparat ultrasonograficzny, systemy holterowskie, aparaty EKG, pulsoksymetry, wagę umożliwiającą pomiar BMI, defibrylator AED, a także meble i dodatkowe wyposażenie. Ponadto placówka pozyskała nowe bieżnie oraz cykloergometry, czyli rowerki treningowe. Wszystkie urządzenia są połączone z systemem komputerowym.

- Komputer pozwala w czasie rzeczywistym monitorować pracę serca, wykrywa i sygnalizuje wszelkie jej zaburzenia. Dzięki temu możemy w bezpieczny sposób prowadzić rehabilitację – wyjaśnia Wojciech Kurzydło.

- Nowy sprzęt będzie miał możliwość równoczesnego monitorowania saturacji, ciśnienia, tętna i zapisu EKG. Nie trzeba będzie podchodzić do pacjenta, żeby te czynności wykonać. Bardzo poprawia to bezpieczeństwo chorych – zwraca uwagę kardiolog Maria Kosno.

System korzysta z bezprzewodowych nadajników EKG: trzykanałowych podczas rehabilitacji kardiologicznej i dwunastokanałowych przy próbach wysiłkowych. Dzięki temu personel może na bieżąco obserwować reakcję organizmu pacjenta na wysiłek i szybko wychwycić niepokojące zmiany.

- Dla nas, pracowników, sprzęt jest bardzo ważnym narzędziem, które pozwoli realizować świadczenia na najwyższym poziomie - mówi Arkadiusz Hopek, starszy asystent fizjoterapii / koordynator.

LECZENIE BEZ CAŁODOBOWEGO POBYTU

W ramach funkcjonowania oddziału dziennego rehabilitacji kardiologicznej pacjent może korzystać z kompleksowego programu leczenia i ćwiczeń, a po zakończeniu zajęć wrócić do domu. Nie musi pozostawać w szpitalu przez całą dobę.

To rozwiązanie szczególnie ważne dla osób, które wymagają specjalistycznej kontroli i systematycznego usprawniania, ale ich stan zdrowia nie wymaga hospitalizacji.

Poradnia kardiologiczna może wystawić skierowanie bezpośrednio do oddziału dziennego. Pacjent otrzymuje więc ciągłość opieki - od konsultacji i diagnostyki, przez kwalifikację, aż po leczenie i rehabilitację.

- Takie rozwiązanie pozwala skrócić drogę pacjenta od rozpoznania problemu zdrowotnego do rozpoczęcia odpowiedniej terapii - zaznacza Wojciech Kurzydło.

INWESTYCJA, KTÓRA PRZYNOSI EFEKTY

Rozwój ambulatoryjnej opieki kardiologicznej i rehabilitacji dziennej ma znaczenie długofalowe. Pacjent powinien mieć możliwość szybkiego skorzystania z diagnostyki, leczenia i rehabilitacji jak najbliżej miejsca zamieszkania. Krzeszowicka inwestycja odpowiada właśnie na tę potrzebę.

- Na przestrzeni mojej długiej pracy jako lekarza i kardiologa widzę, jak rehabilitacja kardiologiczna z niedocenianego działu medycyny stała się bardzo ważna. A fakt, że pacjenci są, że jest ich coraz więcej, że wracają, bo widzą efekty, to najlepiej świadczy o tym, że jest sens inwestowania w tę dziedzinę – podsumowuje dr Maria Kosno.

Inwestycja pokazuje, że ponad 245-letnia historia szpitala nie oznacza oglądania się wstecz, ale zobowiązuje do dalszego rozwoju.

- Małopolski Szpital Rehabilitacyjny ma swoją historię. Leczyło się tutaj wiele znanych osób, między innymi Józef Piłsudski, Henryk Dąbrowski czy żołnierze powstania styczniowego. Nasz szpital zawsze szedł do przodu, więc wsparcie jakie otrzymaliśmy z KPO i samorządu Województwa Małopolskiego, za które dziękujemy, jest dla nas bardzo budujące – podkreśla Aleksander Wierzba.

OGŁOSZENIE







eprasa.pl d52c1f04bd

15 par z gminy Babice odznaczonych medalami za 50 lat małżeństwa



Fot. Urząd Gminy Babice

BABICE. Pary, które w połowie lat 70. ubiegłego wieku powiedziały sobie sakramentalne „tak", zostały uhonorowane Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawanymi przez Prezydenta RP.

Uroczystość odbyła się we wtorek. Medale jubilatom wręczył wójt gminy Babice Radosław Warzecha. Oprócz odznaczeń małżonkowie otrzymali kwiaty oraz tradycyjne upominki - koce.

- Państwa jubileusz nie jest tylko waszym świętem prywatnym i rodzinnym, ale staje się także świętem publicznym. Poznaliście sztukę kompromisu i rozmowy, pokazując, że można przeżyć ze sobą pół wieku i być wzorem do naśladowania - mówiła Agnieszka Bonderek, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Babicach.

Wśród odznaczonych znaleźli się **Józefa i Jan Hajdukowie z Babic.** Poznali się na weselu kuzynki, gdzie pełnili rolę drużbów. Zamieszkali we Włosieni. On pracował w zakładach Bumar-Fablok w Chrzanowie, ona jako szwaczka w zakładzie krawieckim w Wygiełzowie. Doczekali się dwójki dzieci - córki i syna - oraz trzech wnuczek.

MEDALE ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE OTRZYMALI:

Bogumiła i Stanisław Bogaczowie z Mętkowa, Bożena i Stanisław Buczkowie z Rozkochowa, Józefa i Józef Drzymałowie z Rozkochowa, Józefa i Jan Hajdukowie z Babic, Regina i Kazimierz Halbina z Jankowic, Irena i Stanisław Kania z Rozkochowa, Anna i Józef Kaszyca z Mętkowa, Małgorzata i Jan Koszela z Olszyn, Barbara Kowalczyk-Razowska i Andrzej Razowski z Jankowic, Stanisława i Jan Lelito z Zagórza, Teresa i Wiesław Mazgajowie z Babic, Genowefa i Marian Mędykowie z Zagórza, Zofia i Jan Pająkowie z Mętkowa, Alicja i Józef Skawscy z Zagórza, Maria i Józef Szymonikowie z Jankowic.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

ARTYKUŁ SPONSOROWANY, KTÓRY POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z VELOBANKIEM

VeloBank już dostępny w Chrzanowie. W placówce partnerskiej poznasz szczegóły pożyczki VeloZadaniowej

Na początku lipca w Chrzanowie przy Alei Henryka 32/2 otwarto placówkę VeloBanku. Klienci mogą poznać ofertę produktów finansowych, w tym m.in. pożyczki gotówkowej na dowolny cel, która może przydać się podczas wakacji.

W oddziale VeloBanku w Chrzanowie klienci mogą skorzystać z produktów i usług finansowych dopasowanych do codziennych potrzeb, w tym m.in. kont osobistych, produktów oszczędnościowych i inwestycyjnych oraz pożyczki gotówkowej. Doradcy bankowi pomagają dobrać odpowiednie produkty oraz wyjaśniają zasady ich działania.

– Nowa placówka partnerska w Chrzanowie to dla nas coś więcej niż kolejny punkt na mapie. To przede wszystkim szansa, aby być bliżej klientów i lepiej odpowiadać na ich codzienne potrzeby. Zależy nam na tym, by każdy mógł wybrać sposób kontaktu z VeloBankiem, który najbardziej mu odpowiada – czy to przez internet, czy podczas rozmowy z doradcą w placówce. Wierzymy, że osobiste spotkania nadal mają dużą wartość i pomagają budować relacje oparte na zaufaniu – mówi Renata Sojka, Dyrektor Regionu w VeloBanku.

Placówka VeloBanku w Chrzanowie jest czynna od poniedziałku do środy (9:00-16:00), w czwartki (10:00-17:00) i w piątki (8:00-15:00).

Lato pełne możliwości z VeloBankiem

Lato to czas wyjazdów, odkrywania nowych miejsc i odpoczynku od codziennych obowiązków. Niezależnie od tego, czy planujesz rodzinne wakacje, weekendowy wyjazd czy aktywny wypoczynek, sezon letni często wiąże się także z dodatkowymi wydatkami. Pożyczka gotówkowa VeloBanku (RRSO 8,4%) może pomóc sfinansować sezonowe potrzeby i zrealizować letnie plany bez konieczności odkładania ich na później. Klienci mogą uzyskać nawet 300 tys. zł (przy dwóch pożyczkobiorcach), rozłożyć spłatę do 10 lat i odroczyć pierwszą ratę nawet o 3 miesiące.



Wsparcie doradców i proste zasady

Aby skorzystać z pożyczki, wystarczy posiadać lub otworzyć VeloKonto, zapewnić wpływy min. 2000 zł miesięcznie, wykonać 5 transakcji kartą debetową lub BLIKIEM i wyrazić zgody marketingowe. Oferta przeznaczona jest dla klientów, którzy w ostatnich 6 miesiącach nie posiadali kredytu bądź pożyczki gotówkowej lub kredytu konsolidacyjnego w VeloBanku. W placówce w Chrzanowie doradcy pomogą przejść przez proces wnioskowania i dopasować rozwiązanie do indywidualnych potrzeb klienta.

Więcej informacji o ofercie znajduje się na stronie internetowej: https://www.velobank.pl/.



NOTA PRAWNA

Przykład reprezentatywny: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,4%. Kalkulację wykonaliśmy 10.02.2026 r. na reprezentatywnym przykładzie.
Z oferty pożyczki gotówkowej możesz skorzystać, jeśli: w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie miałeś/miałaś kredytu/pożyczki gotówkowej ani kredytu konsolidacyjnego w VeloBank S.A., masz aktywne zgody marketingowe (w tym sms, mejl i telefon) oraz zadeklarujesz, że w całym okresie pożyczki spełnisz warunek oferty, tj. będziesz mieć VeloKonto i co miesiąc: zapewnisz wpływ na konto min. 2 000 zł oraz wykonasz min. 5 płatności kartą do konta lub BLIKIEM. Jeżeli nie spełnisz warunku oferty, od kolejnego miesiąca podwyższymy oprocentowanie pożyczki o 2 pp. - do czasu ponownego spełnienia warunku. Maksymalna kwota pożyczki 250 tys. dla jednego pożyczkobiorcy, 300 tys. dla dwóch pożyczkobiorców, na okres do 10 lat.
Udzielenie, wysokość pożyczki oraz warunki pożyczki zależą od wyniku badania i oceny Twojej zdolności kredytowej oraz oceny ryzyka kredytowego. Podczas wnioskowania możesz skorzystać z karencji w spłacie pierwszej raty od 1 do 3 miesięcy, wówczas warunki kosztowe pożyczki ulegną zmianie. W okresie karencji nie spłacasz kapitału ani odsetek. Termin płatności raty kapitałowo-odsetkowej będzie zapisany w umowie.
Prowadzenie VeloKonta to prowadzenie rachunku płatniczego. Szczegółowe warunki oferty, w tym opłaty i prowizje, znajdziesz w placówkach oraz na velobank.pl.

eprasa.pl d52c1f04bd

LUDZIE SPORTU

JULIA TARKOWSKA



Julia Tarkowska. FOT. Archiwum fotograficzne zawodniczki

Julia Tarkowska to utalentowana zawodniczka z Krzeszowic, której pasja do sportu towarzyszy od najmłodszych lat.

Swoją przygodę z gimnastyką i tańcem rozpoczęła już jako trzyletnia dziewczynka, uczęszczając na zajęcia do Harmonii Fitness w Krzeszowicach. Przez sześć lat rozwijała tam swoje pierwsze umiejętności, kształtowała sportowy charakter oraz zdobywała doświadczenie, które stało się solidnym fundamentem jej dalszej kariery. Już wtedy wyróżniały ją pracowitość, wytrwałość i ogromne zaangażowanie w każdy trening.

Kolejnym ważnym etapem w jej rozwoju było dołączenie, w wieku dziewięciu lat, do Akademii Tańca i Gimnastyki Atiga. To właśnie tam rozpoczęła treningi na wyższym poziomie, doskonaląc swoje umiejętności w tańcu sportowym i cheerleadingu. Reprezentując klub, regularnie bierze udział w zawodach rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej, zdobywając cenne doświadczenie oraz osiągając coraz większe sukcesy.

Przełomowym momentem okazał się rok 2025, kiedy wraz z zespołem Rock zdobyła tytuł Mistrza Polski w kategorii Pom Dance Elite - Zespół Junior Młodszy. Drużyna okazała się najlepsza spośród 42 zespołów z całej Polski, co było efektem wielu miesięcy intensywnych przygotowań. Rok później Julia ponownie stanęła na podium Mistrzostw Polski, zdobywając tytuł II Wicemistrzyni Polski w kategorii Cheer Jazz - Zespół Młodzik podczas zawodów w Ostrowcu Świętokrzyskim. Sezon 2026 zakończyła kolejnym znaczącym sukcesem, zajmując II miejsce w kategorii PeeWee Dance Solo podczas Międzynarodowego Turnieju Cheerleaders Cheermania w Zabrzu.

Julia nie ogranicza się jednak wyłącznie do tańca i cheerleadingu. Z powodzeniem rozwija również swoją drugą wielką pasję – gimnastykę sportową. Nadal reprezentuje Harmonię Fitness Krzeszowice, uczestnicząc w licznych zawodach gimnastycznych i systematycznie podnosząc swoje umiejętności. To właśnie wszechstronność oraz zamiłowanie do różnych dyscyplin sportowych sprawiają, że z roku na rok staje się coraz bardziej kompletną zawodniczką.

Na co dzień jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 1 w Krzeszowicach. Z powodzeniem łączy obowiązki szkolne z intensywnym harmonogramem treningów oraz licznymi wyjazdami na zawody. Wraz ze swoim zespołem regularnie uczestniczy także w turniejach Grand Prix Polski, które odbywają się zarówno przed, jak i po Mistrzostwach Polski. Zawody te stanowią ważny element sezonu sportowego, a Julia i jej drużyna wielokrotnie stawali na podium, potwierdzając wysoki poziom sportowy oraz doskonałe przygotowanie.

Każdy sukces Julii jest efektem wielu godzin ciężkiej pracy, systematycznych treningów, konsekwencji oraz determinacji w dążeniu do wyznaczonych celów. Jej postawa pokazuje, że talent w połączeniu z wytrwałością i pasją pozwala osiągać imponujące rezultaty. Mimo młodego wieku może pochwalić się już bogatym dorobkiem sportowym i z powodzeniem reprezentuje Krzeszowice na arenie krajowej i międzynarodowej.

Przed Julią Tarkowską z pewnością jeszcze wiele sportowych wyzwań i kolejnych sukcesów. Wszystko wskazuje na to, że jej nazwisko będzie jeszcze wielokrotnie pojawiać się w gronie najlepszych młodych zawodniczek w Polsce.

MP

Talent to za mało

Ostatnie miesiące były wyjątkowo udane dla zawodników Klubu Sportowego Victoria Ju-Jitsu. Medale mistrzostw Polski, udane starty w zawodach i systematyczny rozwój młodych sportowców potwierdzają, że klub należy do czołówki w swojej dyscyplinie. O kulisach szkolenia, codziennej pracy trenerów, wyzwaniach związanych z prowadzeniem klubu oraz planach na przyszłość rozmawiamy z pierwszym trenerem Victorii Ju-Jitsu Pawłem Ciorochem.



Paweł Cioroch. FOT. Archiwum fotograficzne klubu

Ostatnie miesiące to pasmo sukcesów pana zawodników. Co jest kluczem do tak dobrych wyników?
Przede wszystkim systematyczność, ciężka praca i czas spędzony na macie. W ju-jitsu bardzo ważne jest zrozumienie mechaniki dźwigni i pracy ciała, a nie opieranie się wyłącznie na sile fizycznej. Istotna jest również umiejętność wyciągania wniosków z porażek, żelazna dyscyplina oraz wsparcie trenerów, rodzin i najbliższych. Ostatnie Mistrzostwa Polski, z których przywieźliśmy dwa złote, srebrny i brązowy medal, pokazały, że sukces nie jest dziełem przypadku. To efekt przemyślanej strategii i codziennej pracy całego zespołu.

Jak wygląda proces szkolenia w klubie – od pierwszego treningu do startów w zawodach?
To długofalowy i bardzo uporządkowany proces. Wszystko rozpoczyna się od nauki podstaw, a następnie przechodzimy do treningu motorycznego, technicznego i taktycznego. W najmłodszych grupach stawiamy przede wszystkim na rozwój ogólnej sprawności, koordynacji i naukę poprzez gry oraz zabawy. Wraz z rozwojem zawodników treningi stają się coraz bardziej ukierunkowane na przygotowanie do rywalizacji sportowej. Każdy start jest później analizowany przez sztab szkoleniowy. Oglądamy nagrania walk, omawiamy błędy i sukcesy, aby wyciągać wnioski na kolejne treningi.

Co jest najtrudniejsze w przygotowaniu zawodników do najważniejszych imprez?
Największym wyzwaniem jest osiągnięcie najwyższej formy dokładnie w dniu zawodów. To wymaga odpowiedniego zaplanowania całego cyklu treningowego, a jednocześnie zachowania równowagi pomiędzy intensywną pracą a regeneracją. Równie ważne jest przygotowanie mentalne. Zawodnicy muszą umieć radzić sobie z presją i stresem towarzyszącym najważniejszym startom.

Czy większą rolę odgrywa talent czy systematyczna praca?
Zdecydowanie systematyczna praca. Talent może pomóc na początku, ale bez zaangażowania, determinacji i wytrwałości nie da się osiągnąć wysokiego poziomu. Nawet największy potencjał może zostać zmarnowany, jeśli nie idzie za nim codzienna praca. Sukces buduje się przez lata.

Jakie cele sportowe stawiacie sobie na najbliższy sezon?
Chcemy walczyć o medale podczas Mistrzostw Polski SOLT 2026 x DZIK, a w dalszej perspektywie przygotować się do Mistrzostw Europy SOLT 2027 x DZIK oraz Pucharu Polski ADCC. Jednocześnie zamierzamy rozwijać techniki walki w parterze i regularnie startować w turniejach ogólnopolskich, regionalnych oraz ligowych.

Jak wygląda codzienne funkcjonowanie klubu i z jakimi wyzwaniami musicie się mierzyć?
Prowadzenie klubu przypomina zarządzanie przedsiębiorstwem. To nie tylko treningi, ale również logistyka, organizacja pracy, kwestie finansowe, zarządzanie kadrą czy dbanie o obiekt. Każdego dnia pojawiają się nowe wyzwania – od awarii sprzętu po konieczność organizacji zastępstw. Trzeba być elastycznym i jednocześnie budować zaufanie całej klubowej społeczności.

Czy łatwo jest pozyskiwać sponsorów i środki na działalność?
To jeden z najtrudniejszych elementów funkcjonowania klubu. Pozyskiwanie sponsorów przypomina sprzedaż – trzeba pokazać partnerom, jakie korzyści mogą osiągnąć dzięki współpracy. Firmy oczekują promocji swojej marki czy realizacji działań społecznych. Oprócz sponsoringu korzystamy również z dotacji, projektów oraz innych form wsparcia.

Jak ważne jest wsparcie rodziców oraz lokalnego samorządu?
Jest nie do przecenienia. Rodzice odgrywają ogromną rolę, wspierając dzieci zarówno podczas treningów, jak i zawodów. To oni pomagają budować pewność siebie młodych zawodników i motywują ich do dalszego rozwoju. Z kolei wsparcie samorządu jest niezwykle istotne dla funkcjonowania klubu. Sporty walki nie należą do dyscyplin generujących duże dochody, dlatego pomoc miasta często stanowi podstawę dalszego rozwoju.

Jakie wartości poza sportem przekazuje ju-jitsu młodym ludziom?
Ju-jitsu przede wszystkim kształtuje charakter. Uczy samodyscypliny, cierpliwości, szacunku do innych i pokory. Pokazuje, że porażki są częścią rozwoju, a sukces wymaga konsekwencji. Zawodnicy uczą się również radzenia sobie ze stresem, kontrolowania emocji oraz budowania pewności siebie. To wartości, które procentują nie tylko na macie, ale także w życiu codziennym.

Co powiedziałby pan rodzicom, którzy zastanawiają się nad zapisaniem dziecka na treningi ju-jitsu?
Zachęcam, aby spróbowali. Ju-jitsu to nie tylko nauka technik walki, ale przede wszystkim wszechstronny rozwój dziecka. Treningi poprawiają sprawność fizyczną, wzmacniają organizm, uczą dyscypliny i wytrwałości, a jednocześnie pozwalają nawiązać nowe przyjaźnie. To sport, który pomaga pokonywać własne bariery i budować pewność siebie. Jestem przekonany, że to inwestycja, która zaprocentuje nie tylko w sporcie, ale również w dorosłym życiu.

IMPREZA TYGODNIA

Zostawili serce na piasku

Boiska UMKS PMOS Chrzanów przy ul. Wyszyńskiego w sobotę stały się areną zmagań najlepszych młodych szczypiornistów plażowych. W Półfinale Mistrzostw Polski Młodzików o awans do decydującej fazy rozgrywek rywalizowało pięć drużyn z różnych części kraju.

Gospodarzem turnieju był UMKS PMOS Chrzanów, który zmierzył się z zespołami GOKiS Kąty Wrocławskie, Sęp Wilczyska, Siódemka Legnica oraz Zagłębie Sosnowiec. Zawody rozegrano systemem „każdy z każdym", a każde spotkanie dostarczyło wielu emocji.

Młodzi szczypiorniści z Chrzanowa rozpoczęli turniej od pewnego zwycięstwa 2:0 nad Sępem Wilczyska. W kolejnym meczu po zaciętej walce ulegli 1:2 późniejszym zwycięzcom turnieju – Siódemce Legnica. Następnie pokonali 2:1 GOKiS Kąty Wrocławskie, a na zakończenie rywalizacji przegrali 1:2 z Zagłębiem Sosnowiec.

Bilans dwóch zwycięstw i dwóch porażek dał gospodarzom trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej. Najlepszą drużyną turnieju została Siódemka Legnica, która wygrała wszystkie cztery spotkania. Drugą lokatę zajęło Zagłębie Sosnowiec z dorobkiem trzech zwycięstw i jednej porażki. Za UMKS PMOS Chrzanów uplasował się GOKiS Kąty Wrocławskie, natomiast piąte miejsce zajął Sęp Wilczyska. Do finałów w Gdańsku awansowały dwie najlepsze ekipy.

Turniej stał na wysokim poziomie sportowym. Drużyna UMKS PMOS Chrzanów pokazała ambitną grę i w rywalizacji z silnymi przeciwnikami udowodniła, że potrafi skutecznie walczyć o zwycięstwo z czołowymi zespołami w kraju.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Padło aż 13 goli! Młodzi lepsi od Starszych

Piłkarskie emocje były jedną z głównych atrakcji pikniku sołeckiego w Płokach. W nowej formule zmierzyły się drużyny Młodych i Starszych, a po zaciętym spotkaniu górą okazali się ci pierwsi, wygrywając 7:6. Na boisku nie brakowało efektownych akcji i pięknych bramek, a z trybun zawodników gorąco wspierali mieszkańcy. Oprócz meczu na uczestników czekały także atrakcje dla dzieci oraz wieczorna zabawa taneczna.

Trzebinianka zagra w Bundeslidze! Wielki transfer Zieniewicz

Pochodząca z Trzebini reprezentantka Polski Wiktoria Zieniewicz została nową zawodniczką Werderu Brema. Obrończyni przenosi się do Niemiec po półrocznym pobycie w FC Basel i zagra w jednej z najmocniejszych lig kobiecej piłki nożnej w Europie. Sama zawodniczka przyznaje, że występy w Bundeslidze były jej sportowym marzeniem. To kolejny ważny krok w karierze trzebinianki.

Historyczny krok PUKS Trzebinia. Powstaje drużyna seniorów

PUKS Trzebinia po raz pierwszy w swojej historii stworzy seniorski zespół unihokeja. Drużyna ma zadebiutować w nadchodzącym sezonie Śląskiej Ligi Unihokeja, a klub rozpoczął nabór zawodników, którzy ukończyli 15 lat. W planach jest stopniowy rozwój zespołu i w perspektywie dwóch lat walka o awans do I ligi. To kolejny etap rozwoju klubu, który od lat należy do krajowej czołówki w szkoleniu młodzieży.

Komplet zdanych egzaminów w BEZAN Yacht Club

To był znakomity dzień dla BEZAN Yacht Club. W klubie odbył się egzamin na Patent Żeglarza Jachtowego, do którego przystąpiło dziesięciu kandydatów. Dziewięciu uczestników kursu organizowanego przez klub zdało egzamin z kompletem pozytywnych wyników, osiągając stuprocentową skuteczność. Egzamin obejmował część teoretyczną i praktyczną, a komisja z Krakowskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego wysoko oceniła przygotowanie nowych żeglarzy.

MP

eprasa.pl d52c1f04bd

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Minionki i straszydła - 16.07 godz. 14:00, 16:00, 18:00; 17-23.07. godz. 14:30
Backrooms. Bez wyjścia - 16.07. godz. 20:15
Odyseja - 17-23.07. godz. 16:30, 20:15; 24-30.07. godz. 17:00, 20:30
Jutro będę odważny - 20-23.07. godz. 9:00
Block 5 - 20-23.07. godz. 11:30
Toy Story 5 - 24-30.07. godz. 15:00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
Michael - 16.07. godz. 19:30
Przekleństwa niewinności - 16.07. godz. 17:00
Minionki i Straszydła - 17-19.07. godz. 15:00, 17:00; 21-23.07. godz. 15:00, 17:00; 24-26.07. godz. 17:00; 28-30.07. godz. 17:00
Odyseja - 17-19.07. godz. 19:00; 21-23.07. godz. 19:00; 24-26.07. godz. 19:30; 28-30.07. godz. 19:30

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Vaiana - 17-20.07. godz. 14.00 i 16.30
Odyseja - 17-20.07. godz. 19.00; 24.07. godz. 19:00; 25.07. godz. 20:00; 26-27.07. godz. 19.00
Ekipa zwierzaków - 24,26 i 27.07. godz. 15.00 i 17.00; 31.07.-3.08., godz. 15.00
Spider-man: Całkiem nowy dzień - 31.07-3.08 godz. 17.00 (dubbing) i 19.30 (napisy)

WAKACYJNE KINO Z LCK
Żarki - 15.07. godz. 11.00, Objazdowe Kino, wstęp wolny
Libiąż - 17.07. godz. 11.00, Ale! Kino „Chłopiec na krańcach świata", cena biletu: 15 zł

KINO PLENEROWE W TRZEBINI, park przy Dworze Zieleniewskich, Trzebinia (ul. Piłsudskiego 47a), wstęp wolny.
To nie mój film (komedia romantyczna, prod. Polska) - 17.07. godz. 21.00
Do usług szanownej pani (komedia, prod. Francja) - 31.07. godz. 21.00

FILM

Minionki i straszydła



Minionki do poprawnych stworzonek nigdy nie należały. Żółte żyjątka przypominające zdeformowane dzieci łączą w sobie anarchicznego ducha z naturą psotników i wiecznych wagabundów. W najnowszej części twórcy rzucają ich do Hollywood lat 30. Henry i James to dwójka z nich, która gra tu pierwsze skrzypce. Para przyjaciół najpierw robi zawrotną karierę w kinie niemym, a następnie zostaje odrzucona przez producentów kina dźwiękowego z powodu posługiwania się niezrozumiałym językiem. Minionki jednak się nie poddają. Postanawiają sami nakręcić film z udziałem potworów, który stanie się dla nich nową przepustką do Krainy Snów. Sęk tylko w tym gdzie znaleźć prawdziwe potwory?
To jedna z lepszych części cyklu. Absurdalny humor wreszcie zyskuje tu zakorzenienie w historii i zindywidualizowanych postaciach, dzięki czemu widz podąża czytelną ścieżką. Dodatkową gratką dla starszych kinomanów jest masa odniesień do klasyki kina poczynając od „Wyjścia robotników z fabryki Lumiere", a na „Nietykalnych" kończąc. Ta opowieść o przyjaźni dwójki rozrabiaków, pomijając bardzo długie wprowadzenie, ma niemal klasyczną dramaturgię. Dla dzieci ważniejsze będą jednak liczne, mniej lub bardziej pomysłowe sceny demolek i katastrof. W końcu kto lepiej niż one rozumie głównych bohaterów?
Tomasz Jurkiewicz

KONCERTY

PERŁY OPERY. MISTRZ I UCZEŃ - 17 lipca godz. 18:30, Rynek w Krzeszowicach.
Koncert laureatów i jurorów Międzynarodowego Festiwalu Wokalnego im. Moniki Swarowskiej-Walawskiej Śpiewanie Bez Granic.
Wystąpią m.in.: Arnold Rutkowski (tenor), Ole Jřrgen Kristiansen (baryton), Karina Skrzeszewska (sopran), Krzysztof Aureliusz Łuczynski (tenor); pianistki: Katarzyna Starzycka, Anna Głowa-Łobodzinska, Tatiana Shvets oraz uczestnicy konkursu.



JAZZOWE WIECZORY NA ZAMKU TENCZYN W RAMACH SUMMER JAZZ FESTIWAL W KRAKOWIE
Summer Jazz Festival Kraków - największy i najstarszy festiwal jazzowy odbywający się w Mieście Królów, jak co roku opuszcza mury Krakowa, by włączyć do wielkiego święta Jazzu Zamek Tenczyn - potężną twierdzę, która w czasach swojej świetności nazywana była Wawelskim Bratem. Bilety: 20 zł (w kasie biletowej zamku).
Program:
18 lipca godz. 18.00 - Mili Morena Cuban Show (Kuba)
25 lipca godz. 18:00 - Pietro Lazazzara Gypsy Jazz Quintet (Włochy)

RYTMY MIASTA: LATO - Rynek w Chrzanowie
19 lipca godz. **18:00** - John Porter Helicopters`45
9 sierpnia godz. **18:00** - Bek-ON Band
23 sierpnia godz. **18:00** - Marcin Wyrostek Trio

WAKACYJNE KONCERTY NA LEŻAKACH: KONCERT ZESPOŁU OH! SING - 25 lipca godz. 18:00, letnia scena przy LCK. Muzyka na żywo, odpoczynek na leżakach i wakacyjny klimat pod chmurką gwarantują niezapomniany, pełen dobrej energii wieczór.



KONCERT MUZYKA ŚWIATA - II FESTIWAL MUZYCZNYCH INSPIRACJI - 26 lipca, Park Etnograficzny Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie (skansen). Wstęp na wydarzenie w cenie biletu na skansen: 20 zł - bilet normalny, 10 zł - bilet ulgowy.
W programie:
14:00 - „Gotuj z Robertem Sową" – pokaz kulinarny i degustacja. Uznany mistrz kuchni zaprosi publiczność do wspólnego gotowania, a na koniec do degustacji przygotowanych smakołyków (mała scena)
16:00 - Koncert „Muzyka Świata" (amfiteatr) - wystąpi Duo Performance: Monika Biederman-Pers i Piotr Karzełek oraz gościnnie Aleksander Martinez. W repertuarze przeboje z repertuaru Andrei Bocellego („Melodramma", „Canto della Terra", „Time to Say Goodbye") światowe klasyki: „Delilah", „Sex Bomb", „Bésame Mucho", a także lubiane polskie przeboje letnie („Chałupy Welcome To", „Monika dziewczyna ratownika", „Lambada"). Całość poprowadzi Mikołaj Miczka.

GRANIE NA POLANIE: MAKSYMILIAN MROCZKOWSKI Z ZESPOŁEM - 26 lipca godz. 17:00, łąka widokowa w Rudnie, koło Zamku Tenczyn.
Maksymilian Mroczkowski- pieśniarz i ex-raper. Bazą jego twórczości jest charakterystyczny, story-tellingowy styl tekściarstwa, obudowany chwytliwymi melodiami. Jako tekściarz i wokalista wydał 3 płyty funkowo-rapowe z zespołami Lew na Ziemi oraz Wielkolud. Gatunek: folk / rap / piosenka autorska.

IMPREZY

CHRZANÓW SIĘ BAWI. MIEJSKA POTAŃCÓWKA - 14 sierpnia godz. 18:00, deptak przed MCKiS w Chrzanowie. Wstęp wolny.

PRZESTWORY TEATRU - WIELKI FINAŁ - 17 lipca godz. 16.00, przy Libiąskim Centrum Kultury.
Po happeningu pod domem kultury barwny korowód przejdzie na Plac Słoneczny. Tam uczestnicy półkolonii realizowanej przez LCK zaprezentują widowisko stworzone podczas projektu "Lato w teatrze". Na uczestników finału czeka wspólna zabawa z zespołem Ptaszkowie Śpiewają, animacje oraz piana party. "Lato w teatrze" jest programem Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego. Wstęp wolny.



PIKNIK RODZINNY: PODRÓŻ PRZEZ CZTERY ŻYWIOŁY - 17 lipca godz. 12:00-14:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. W programie: tematyczne stanowiska podróżnicze oraz rodzinny quiz o żywiołach (w nagrodę ciekawe gadżety). Wstęp wolny.

ZDROWIE NA CO DZIEŃ - WYBIERAJ MĄDRZE, CIESZ SIĘ ŻYCIEM - 18 lipca godz. 14.00, targowisko miejskie (boks 63) w Libiążu. Wstęp wolny.
Libiąskie Stowarzyszenie na Rzecz Trzeźwości i Wolności od Uzależnień „Przemienienie" zaprasza mieszkańców powiatu chrzanowskiego na spotkanie integracyjne pod hasłem „Zdrowie na co dzień - wybieraj mądrze, ciesz się życiem".
W programie: gry, zabawy zręcznościowe, malowanie twarzy, brokatowe tatuaże, smakołyki z grilla: kiełbaski i warzywa, słodki stół, muzyka.
Ponadto akcja: „Książka za książkę" - wymień książkę, zabawkę lub maskotkę i daj rzeczom drugie życie.

FESTYN ODPUSTOWY W KARNIOWICACH - 19 lipca godz. 15:00, Błonia Karniowickie. Wstęp wolny. W programie m.in.: pokaz sprzętu strażackiego, ścianka wspinaczkowa, strefa animacji dla dzieci, dmuchańce; na zakończenie zabawa taneczna.

PCHLI TARG PO SĄSIEDZKU - 19 lipca od godz. 9:00, Rynek w Krzeszowicach.

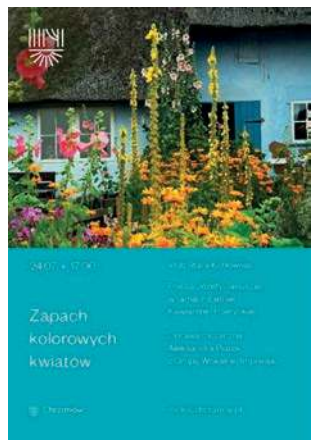
MUZYCZNY SALON IMION I PRZEBOJÓW, CZYLI U ANI NA IMIENINACH - 24 lipca godz. 18:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.
W programie:
- koncert zespołu „Piosenki odkopane" w ramach cyklu „Koncert za regałem"
- muzyczny quiz „Jaka to melodia?"
- konkurs „Klimat dawnych lat - polska estrada lat 70."
Na scenie wystąpią: Bernadeta Ćwierzyk, Maria Kramarczyk, Joanna Notecka, Andrzej Machaj i Jacek Rózalski.

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2026
Wędrujące Podwórko - cykl wakacyjnych spotkań w nowym wydaniu. Każdy piknik w tematycznej odsłonie. Organizator: Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie.

Harmonogram imprez:
17 lipca godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Północ-Tysiąclecia, przy tężni: Klockowa przygoda
18 lipca godz. 16:00-19:00 Okradziejówka, plac zabaw: Superbohaterowie
7 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Fablok, przy SP nr 5: Służby specjalne
8 sierpnia godz. 16:00-19:00 Luszowice, boisko LKS: Magiczny świat
28 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kościelec, przy stawie: Zaczarowane królestwo
29 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kąty, ośrodek sportowo-rekreacyjny: Podwodny świat

OTWARTE WROTA KRAINY PODKOWCA - 25 lipca godz. 18:00, Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach. Będzie to wyjątkowe wydarzenie plenerowe celem którego jest wspólnie odkrywanie fascynującego świata nietoperzy.
Na uczestników będą czekać animacje, gry i zadania inspirowane życiem nietoperzy, warsztaty budowania budek, obserwacje pod mikroskopem oraz wspólne śpiewanie. O godz. 20.00 rozpocznie się przyrodniczo-historyczny spacer po Parku Zdrojowym. „Z pomocą detektora ultradźwięków spróbujemy usłyszeć i rozpoznać gatunki nietoperzy pojawiające się nad Krzeszowicami, a wieczorem będziemy obserwować ich wyloty na nocne żerowanie" - zapowiadają organizatorzy.
Wydarzenie skierowane jest do rodzin z dziećmi, miłośników przyrody oraz wszystkich, którzy lubią aktywnie spędzać czas i odkrywać ciekawe miejsca w swojej okolicy.
Zapisy do 23 lipca na adres mailowy: magdalenabialas2000@gmail.com

SPOTKANIA



KAWIARENKA POETYCKA: ZAPACH KOLOROWYCH KWIATÓW - 24 lipca godz. 17.00, klub Stara Kotłownia w Chrzanowie. Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie oraz Grupa Twórcza Cumulus zapraszają na spotkanie z poezją debiutującej w Starej Kotłowni Józefy Januszas. Oprawa wokalna: Grupa „Impresja" - Aleksandra Piątek.
Józefa Januszas, poetka urodzona w Byczynie (obecnie Jaworzno), która po raz pierwszy zaprezentuje swoją twórczość przed publicznością Starej Kotłowni w Chrzanowie. Od najmłodszych lat związana z poezją, inspirowana przez swojego brata, poetę Jana Lesia, tworzy wiersze pełne refleksji, ciepła i życiowej mądrości. Jej utwory były publikowane i nagradzane na łamach wielu czasopism. Jak sama pisze:„Piszę wiersze dla zabawy / Nie dla Nobla, nie dla sławy / Ale dla wrażliwych ludzi / U których poezja serce budzi."

SPEKTAKLE

„WIELKA WYPRAWA MALUŚKIEWICZA" - SPEKTAKL DLA DZIECI - 25 lipca godz. 15.00, scena letnia przy Libiąskim Centrum Kultury. Wstęp wolny.
Młodzi widzowie będą mogli obejrzeć spektakl teatralny w wykonaniu grupy „O!Teatr". Będzie to pełne humoru widowisko z wykorzystaniem lalek i pomysłowych rekwizytów.

WYSTAWY

Z BLISKA. INDIE - FOTOGRAFIA ULICZNA - 25 lipca godz. 17.00, Galeria Sztuki Wszelkiej "Górnicza 1" w Libiąskim Centrum Kultury.
Wernisaż fotografii Albina Talika. Wystawa to autentyczna opowieść o codziennym życiu i kulturze tego kraju. Kadry skupiają się na unikalnej dynamice indyjskiej ulicy, ukazując zarówno trud pracy, jak i piękno ulotnych momentów. Pozwalają spojrzeć na daleki świat z zupełnie nowej, bliskiej perspektywy. Wystawę można oglądać do 31 sierpnia w godzinach pracy LCK.

WARSZTATY

NAPRAW NIE WYRZUCAJ - 22 lipca godz. 16:30, Libiąskie Centrum Kultury. Warsztaty krawieckie dla początkujących dedykowane młodzieży i dorosłym (cykl czterech spotkań raz w miesiącu).
Na warsztaty należy przynieść ubrania i nieużywane już szerokie taśmy, z których uczestnicy uszyją torby plażowe.

LATO Z KULTURĄ W MUZEUM MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ - wakacyjne warsztaty w lipcu i sierpniu, podczas których tradycja spotyka się z dobrą zabawą, a każde spotkanie kończy się własnoręcznie wykonaną pamiątką. Warsztaty mają formułę otwartą - w godzinach 10.00-14.00 można przyjść o dowolnej porze, bez wcześniejszych zapisów. Koszt udziału w warsztatach: 30 zł. Dodatkowe informacje pod nr tel.: **885 386 913.**
Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni:
- Jak Wojtek został strażakiem - w każdą środę
- Na sygnale - w każdy piątek
Park Etnograficzny Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie
- Lalki motanki – warsztaty z tworzenia tradycyjnych słowiańskich lalek - w każdy czwartek
- Warsztaty malowania witraży - w każdy wtorek

KONKURSY

VIII OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI "SATYRA UROBKOWA" IM. ZBIGNIEWA TOMSKIEGO. Do udziału zaprasza Libiąskie Centrum Kultury. Konkurs ma charakter otwarty, więc mogą w nim brać udział zarówno twórcy profesjonalni, jak i amatorzy. Dla zwycięzców przygotowane są nagrody finansowe. Termin nadsyłania prac: **do 18 września 2026 r.**
Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi 17 października 2026 r. Regulamin i szczegóły na **www.lck.libiaz.pl**

eprasa.pl d52c1f04bd

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY (K/M) - 606-857-875

• DO docieplеń pracownika wykwalifikowanego lub do przyuczenia - 692 169 356

• KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875

• MAJSTRA robót drogowych lub kanalizacyjnych (K/M) - 606-857-875

• MECHANIKA sprzętu budowlanego (K/M) - 606 857 875

• MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875

• PILNIE zatrudnimy kucharkę i kelnerkę - 506-027-185

• PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem - 663-310-949

• PRZYJMĘ do pracy w piekarni na stanowisko piecowy lub pomocnik. Mile widziane panie i osoby do przyuczenia - 601 412 932

• ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w ruchu krajowym (wywrotka). Tel. 601 549 228

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym. Wymagana karta kierowcy. Tel. 508-332-041

• **ZATRUDNIMY osobę do sprzątania piekarni. Praca w godzinach porannych. Oferujemy stabilne zatrudnienie, atrakcyjne wynagrodzenie oraz różne formy zatrudnienia (pełny etat lub część etatu) – 601 412 932**

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• SEAT ibiza 1.2 benzyna (2011r.) - 500 637 526

Kupię (m)

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647



• SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DOMEK + garaż - Trzebinia Wodna; 509 708 755

• DOM w Chrzanowie, centrum - 603 411 433

• DZIAŁKA budowlana - Bolęcin, Komornicka; nr 216/236. pow. 7,89 ar, w tym 0,56ar drogi dojazdowej; 150 tys.zł - 536 092 606

• SPRZEDAM lub wynajmę halę magazynową lub warsztat mechaniczny w Chrzanowie - 603 411 433

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia lokal 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego; 694-775-193

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• ALTANY, wiaty, daszki, zadaszenia tarasów. Konstrukcje drewniane na wymiar. Tel. 505-215-105.

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658

• DACHY, wymiana pokryć dachowych - kompleksowo, zadaszenia, balkony, balustrady. 606-685-562

• DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• POSADZKI żywiczne, Tel. 573-786-047.

• REMONTY: malowanie, gładź. Tel. 573-786-047.

• SZTACHETY - 730-718-715

• TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099

• UKŁADANIE płytek - 606-347-212

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• Wycinka drzew - 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

• WYNAJEM koparki. Tel. 791-141-377.

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co, wc, przeróbki. Tel. 577 381 254

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

Serwisowe

• LODÓWKI - naprawa. 501-722-754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Transportowe

• **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Max-gaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Sprzedam

• MEBLE ogrodowe, huśtawki - 515 646 722

• PONTON 3.80 + przyczepa + silnik, akumulatory - 603 411 433

Różne

• BARCELONA - Katalonia, 11-17.10.2026, 550 euro + samolot. Info tel. 609 812 239

• **USUWANIE os, szerszeni - 730 067 038**

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr.tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIĄTYM PRZETARGU
Burmistrza Libiąża z dnia 16 lipca 2026 r.

Burmistrz Libiąża ogłasza piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Libiąż, zapisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00079166/7 Sądu Rejonowego w Chrzanowie oznaczonej działką nr **2154/17** o pow. 0,0643 ha i użytkach RIVb (0,0636 ha), RV (0,0007 ha), położonej w Libiążu, obręb Libiąż Mały przy ul. Obiezowej. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 64 300,00 zł,** w tym podatek VAT 23%. Przy sprzedaży działki na rzecz nabywcy ustanowiona zostanie odpłatna służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu po działkach gminnych nr 2154/16 o pow. 0,0141 ha i 2154/11 o pow. 0,0183 ha gwarantujących m.in. dostęp do drogi publicznej – za kwotę 3 697,38 zł, w tym podatek VAT 23%. Przetarg odbędzie się w dniu **21.08.2026 r. o godz. 10.30** w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1 w Sali Narad na I piętrze (pokój 112). W przetargu mogą brać udział osoby, które do 14.08.2026 r. wniosą wadium w pieniądzu w wysokości 12 000,00 zł na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 2154/17 + imię i nazwisko uczestnika przetargu". Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniu przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie gminy Libiąż.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIĄTYM PRZETARGU
Burmistrza Libiąża z dnia 16 lipca 2026 r.

Burmistrz Libiąża ogłasza piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Libiąż, zapisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00097192/0 Sądu Rejonowego w Chrzanowie oznaczonej działką nr **5791/9** o pow. 0,0996 ha i użytku RV, położonej w Libiążu, obręb Libiąż Mały przy ul. Wspólnej. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 124 500,00 zł** i ujmuje w sobie należny podatek VAT 23%. Przy sprzedaży ww. działki na rzecz ich nabywcy ustanowiona zostanie odpłatna służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu, przechodu i umieszczeniu urządzeń przesyłowych po działce gminnej nr 5791/2 o pow. 0,1317 ha gwarantującej m.in. dostęp do drogi publicznej – za kwotę **19 292,55 zł,** która ujmuje w sobie należny podatek VAT 23%. Przetarg odbędzie się w dniu **21.08.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1 w Sali Narad na I piętrze (pokój 112). W przetargu mogą brać udział osoby, które w terminie do 14.08.2026 r. wniosą wadium w pieniądzu w wysokości 24 900,00 zł na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 5791/9 + imię i nazwisko uczestnika przetargu". Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniu przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie gminy Libiąż.

BURMISTRZ LIBIĄŻA INFORMUJE,

że na stronach internetowych www.libiaz.pl, BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Libiążu na okres 21 dni tj. od 16.07.2026 r. do 06.08.2026 r. zamieszczone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

MALOWANIE
dachów
elewacji
konstrukcji stalowych
hal
602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

KUP ELEKTRONICZNE WYDANIE „PRZEŁOMU"
e-kiosk.pl
eprasa.pl



Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1 Wejdź na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blik

od 2 zł/słowo

eprasa.pl d52c1f04bd

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Buczak-Sala Anna - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów - 32-623-32-75, 602-764-399

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 - 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych - 601-227-949

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

















przełomowe ROZMOWY PODCAST

ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW

CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!

NA PRZELOM.PL

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Andrzej Gawera, Weronika Korbut, Tadeusz Jachnicki, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Michał Papiernik Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. cz. 9.00 - 15.00
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

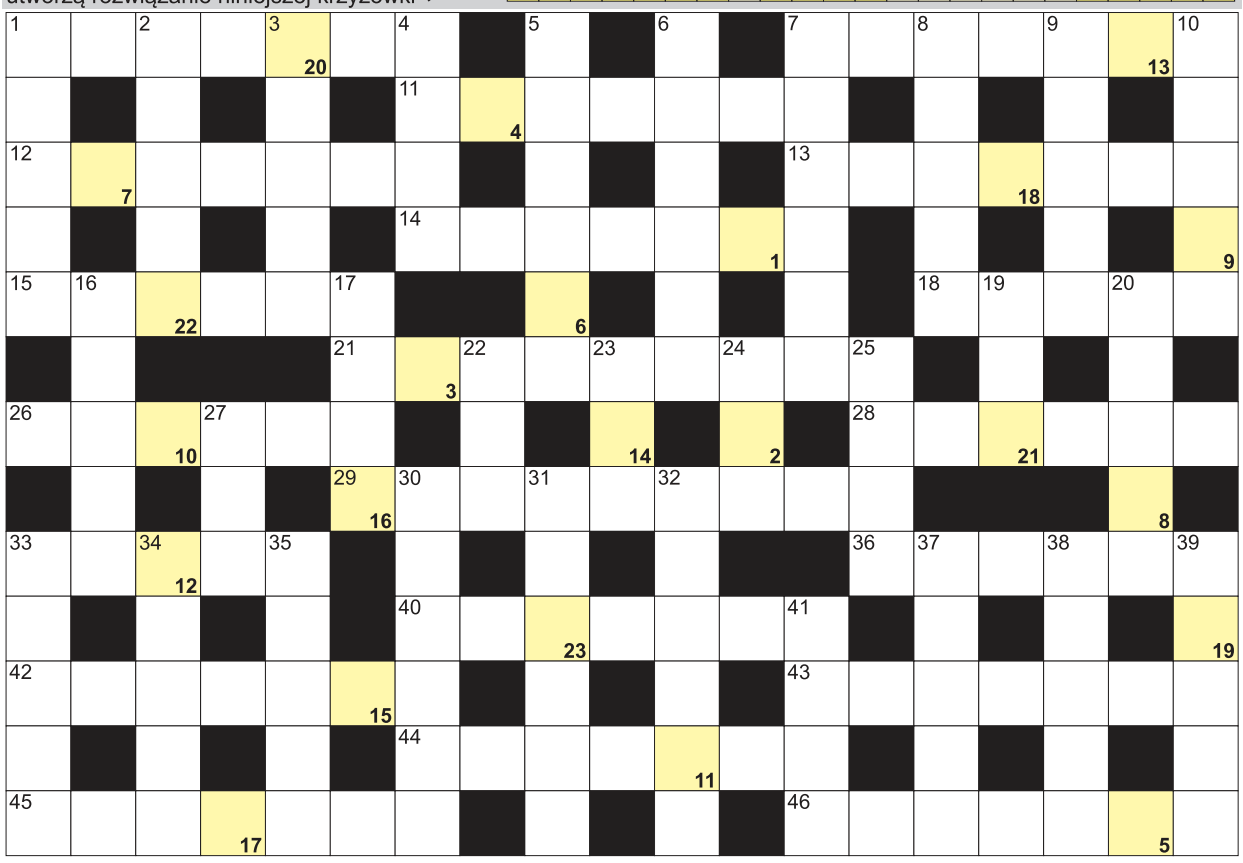
Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl d52c1f04bd

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 19 (2026)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23



POZIOMO: 1) Andrzej, napisał "Jadąc do Babadag"; 7) różyczka lub ospa; 11) gra na szachownicy z damką; 12) niżej od parteru; 13) zielonawe zwane surojadkami, grzyby; 14) łódka ratunkowa na statku; 15) pierwiastek La; 18) oszczędnościowe w banku; 21) znawca ptaków; 26) sekundomierz trenera; 28) odnowa mieszkania lub pokoju; 29) sąsiedzi Włochów i Czechów; 33) Garbo, była słynna aktorka; 36) smażone z ziemniaków; 40) inaczej o masarzu; 42) największa wyspa archipelagu Riukiu; 43) mylona z mewą; 44) Ewa, Miss Polonia 1995; 45) mniej niż koleżanka; 46) Kowalczyk, była mistrzowska biegaczka narciarska. **PIONOWO:** 1) wiszący szpikulec lodu; 2) wydzielona część morza; 3) jedna z wysp w Balearach; 4) siarkowy w butelce; 5) potoczne określenie krzewów; 6) stolica Mozambiku; 7) kubańskie zamiast papierosa; 8) niejeden na niebie; 9) Viktor, były premier Węgier; 10) polski producent przypraw; 16) inaczej michałek, kwiat; 17) lisia jama; 19) pierwiastek Os; 20) gazowany napój z chininą; 22) z dziurkami na twarzy; 23) tyrozyna w skrócie; 24) najdłuższa rzeka Chile; 25) w herbie Szczecina; 27) coroczne zeznanie podatkowe; 30) przepływa przez Sochaczew; 31) karty z koniczynką w talii; 32) Friedman, były polski pianista; 33) żółty w portfelu; 34) tarcza Zeusa; 35) pisarz z Brazylii, autor "Kakao"; 37) zagadka rysunkowa w gazecie; 38) góry z Giewontem; 39) rzeka w Monachium; 41) Francja, Chiny i Malezja.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

	1		6			3		
	2	7					6	
	8	3			4	1		7
		1			5	9	2	6
	4		7	2		8		1
2	5		8		1	4		3
	3	2	4		9			
5		8	1	6				
	6				8			9

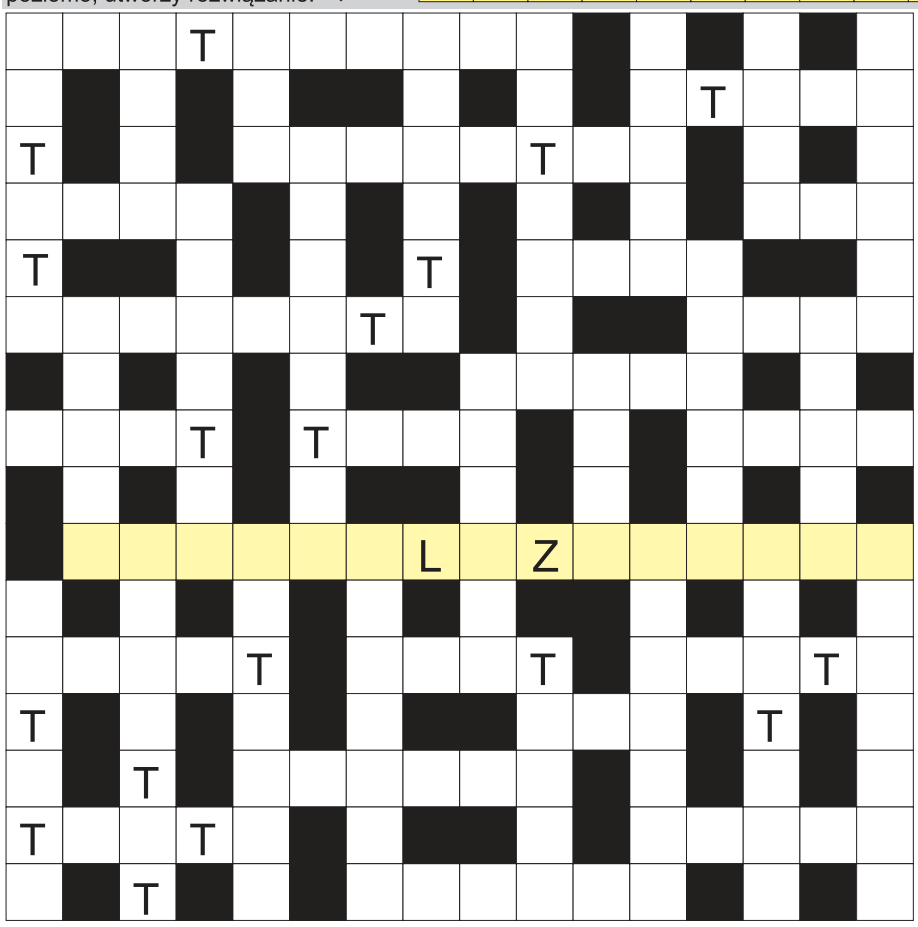
9							3	1
	6	1	9	3	8		5	4
3	5	2	4		6		8	7
		5		7	3	4		
2							6	
			6		1	5	9	
	7	6					4	
4	2			6	9			
			7			3		

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazw rzek Europy. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl wyrazy: Wisła, Dunaj, Morawa, Fulda, Glomma, Hawela, Izera, Loara, Wełtawa, Łaba, Marna, Niemen, Mozela, Ruhra, Rodan, Sekwana, Tamiza, Tyber, Wardar, Adyga.

S	T	A	J	N	G	W	O	D	A
O	H	M	A	L	I	N	Y	P	G
K	W	Ł	O	S	I	E	W	C	Y
A	U	M	Ł	H	C	U	M	Y	D
B	M	A	S	Ł	A	F	O	E	A
A	I	D	Ł	E	U	W	Z	A	N
L	M	Y	A	L	K	R	E	D	O
I	O	G	D	N	I	W	L	L	S
S	R	A	B	A	R	Z	A	W	A
T	A	B	R	O	H	R	E	N	G
A	W	Ł	D	A	U	Ł	T	R	A
M	A	A	C	H	T	A	Ł	D	A
I	N	B	R	A	Z	Y	U	N	P
Z	Ł	A	W	D	Ł	N	B	O	R
A	M	A	R	N	A	S	Ł	E	B
Ł	E	M	A	J	O	R	U	H	R

JOLKA z HASŁEM Nr 19 (2026)

Hasło z kolorowych pól, czytane poziomo, utworzy rozwiązanie:



Ujawniliśmy spółgłoski "T" oraz litery dodatkowe. Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól, czytanych poziomo.

Dziura lub odwiert; siódma planeta od Słońca; kosmetyk do rzęs; zespół czterech muzyków; pałeczka w ręku dyrygenta; bywa twardy w desce; zabawna historyjka; V dla fizyka; obraz w cerkwi; popularna i rozchwytywana książka; stolica Eswatini; ślad torowy statku; pierwiastek Nb; wynik dodawania; oprawia obrazy i lustra; i mucha, i pszczoła; kraj ze stolicą w Quito; inaczej diabeł morski, płaszczka; państwo z Jerozolimą; inaczej słodkie ziemniaki, wilce; antonim pozytywu; żądany przez porywacza; autobus z turystami; wadliwe produkty złej jakości; angielska waluta; inaczej pomoc; amerykański stan z Heleną; przewozi zepsute auta; kuchenna siekierka do siekania; przepływa przez Szpindlerowy Młyn; dawny samuraj bez Pana; baśniowy Baba od czterdziestu rozbójników; wyższa to senat; ósma litera alfabetu greckiego; z żółtkiem w jajku; dodatek do wypłaty; sprzedaje towary z zagranicy; karny lub cywilny pełen paragrafów; o przystojnym aktorze; inaczej prosianka, roślina; zdobywanie wiedzy; polecenie dla żołnierza; budynek mieszkalny.



eprasa.pl d52c1f04bd

Ks. Franciszek Flasiński - proboszcz zastrzelony na plebanii

Pomnik ks. kanonika Franciszka Flasińskiego na cmentarzu parafialnym w Libiążu upamiętnia urodzonego w 1888 roku proboszcza parafii p.w. Przemienienia Pańskiego.

Ks. Franciszek Flasiński przyjął święcenia kapłańskie w 1912 roku w Krakowie. Proboszczem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Libiążu został w 1931 r.

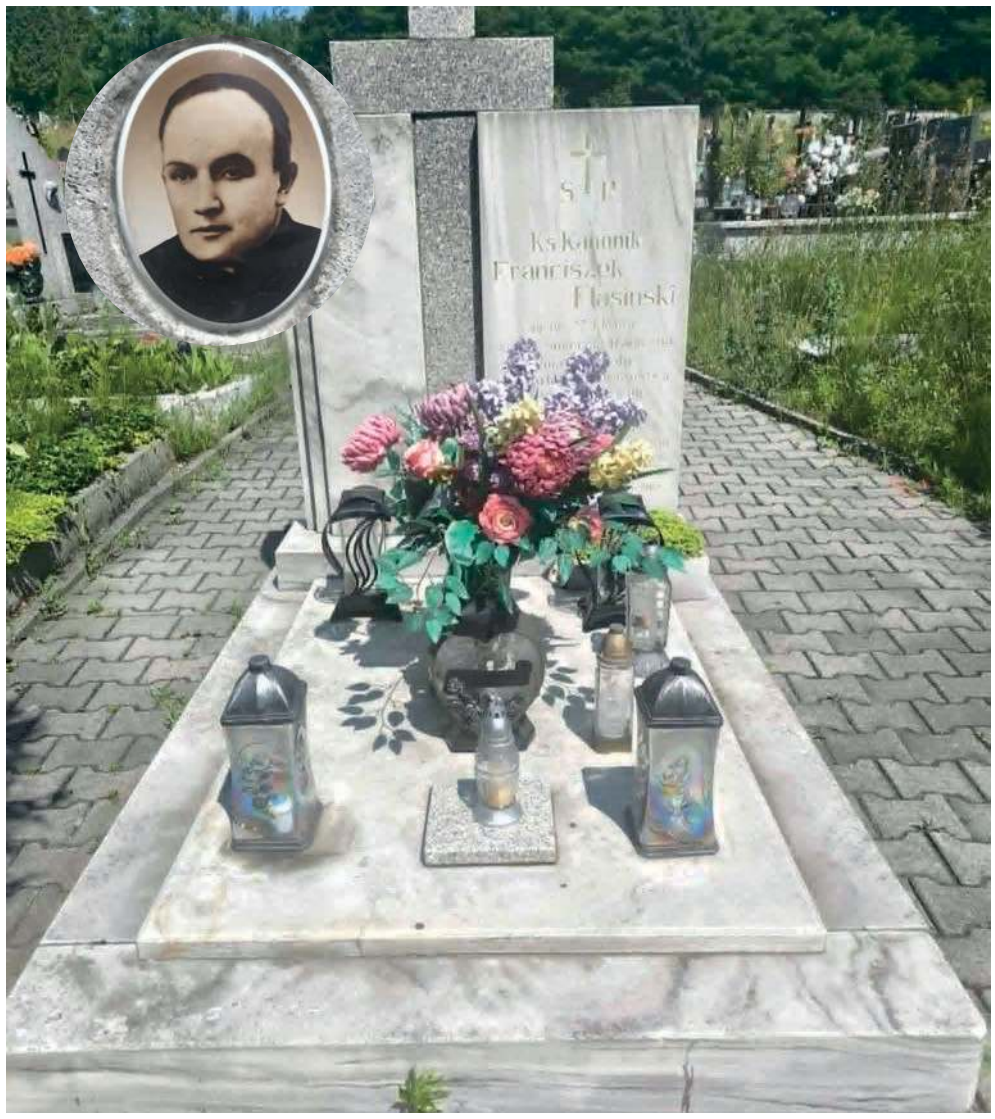
Działał na rzecz lokalnej społeczności. Przyczynił się do budowy domu starców i domu parafialnego w Libiążu. Za swoją pracę duszpasterską i zaangażowanie społeczne otrzymał tytuł kanonika. W czasie wojny współpracował z Armią Krajową i pomagał ludności represjonowanej przez hitlerowców.

Po wojnie znalazł się w kręgu zainteresowań władz komunistycznych, które obserwowały jego działalność i wygłaszane kazania.

W nocy z 6 na 7 września 1946 roku na plebanię wtargnęli uzbrojeni napastnicy. Ks. Flasiński próbował wezwać pomoc, trąbiąc na trąbce, jednak został postrzelony. Zmarł kilka godzin później w szpitalu w Chrzanowie.

Pogrzeb proboszcza zgromadził około 10 tysięcy wiernych, a uroczystościom przewodniczył kardynał Adam Stefan Sapieha.

(Źródło m.in. Wikipedia)



Pomnik ks. Franciszka Flasińskiego na cmentarzu parafialnym w Libiążu

PAMIĘTAMY

10 lat temu zmarł Antoni Mizia

W czerwcu 2016 roku, w wieku 85 lat, zmarł zasłużony dyrygent Antoni Mizia. Był jednym z najbardziej rozpoznawalnych członków lokalnego środowiska muzycznego. Przez ponad 40 lat dyrygował orkiestrą dętą, działającą przy libiąskiej kopalni.



Zaraz po drugiej wojnie światowej zaczął grać w gimnazjalnej orkiestrze, na klarnecie i fagocie. Śpiewał także w kilku chórach. W połowie lat siedemdziesiątych został dyrygentem orkiestry dętej przy KWK Janina. Pałeczkę przejął po Adamie Krzywoniu. Muzycy z Libiąża w górniczych mundurach koncertowali w całym kraju. Ich znakiem rozpoznawczym stał się ambitny repertuar oraz wysoki poziom artystyczny. Piętnaście razy wygrali konkursy górniczych orkiestr. Cztery razy nagrywali w Polskim Radiu w Katowicach. Zespół występował też w Czechosłowacji, NRD i we Francji.

Antoni Mizia był współinicjatorem koncertów kolęd w Trzebini. Współorganizował także koncerty z okazji unijnej akcesji i 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Został między innymi wyróżniony tytułem „Zasłużony dla Kopalni Janina" oraz srebrnym i złotym odznaczeniem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

W 2004 roku została ustanowiona Nagroda Artystyczna Powiatu Chrzanowskiego. Pierwszym jej laureatem został właśnie Antoni Mizia. Wyróżnienie odebrał razem z Władysławem Bialikiem, dyrygentem chrzanowskiego chóru Żaby.

- Sam śpiewał w „Żabach" oraz dwóch innych chórach. Zamiłowanie do muzyki wyniósł z rodzinnego domu. Jego ojciec, uczący w liceum, sam grał i nauczył syna. Wiele razy byłem świadkiem, gdy Antoni Mizia wyrażał swój patriotyzm. Podkreślał zawsze, że preferuje rodzimy repertuar. Gdy zdrowie mu nie dopisywało, musiał odejść z orkiestry. Jednak w ubiegłym roku uczestniczył w jej jubileuszu. To właśnie wtedy jeszcze raz dostał batutę do ręki i mógł dyrygować jeden z utworów. Widać było, że sprawia mu to radość. Znów znalazł się w swoim żywiole – wspominał Jan Jarczyk, prezes chóru Żaby.

- Pan Antoni był oddany temu, co robił. Interesowało go wszystko, co działo się w środowisku muzycznym. Przy tym wszystkich cechowała go życzliwość. Miłość do muzyki zaszczepił w obu synach – mówił Piotr Ciuła.

(MO)

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska zmarłych mieszkańców powiatu chrzanowskiego, których pogrzeby odbyły się w ciągu ostatniego tygodnia.

- Danuta Dębska, lat 72, zmarła 30 czerwca, pochowana 4 lipca na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Jolanta Łukasz, lat 63, zmarła 1 lipca, pochowana 6 lipca na cmentarzu parafialnym w Płazie
- Stanisław Kotulski, lat 61, zmarł 5 lipca, pochowany 8 lipca na cmentarzu parafialnym w Żarkach
- Stanisław Bębenek, lat 72, zmarł 6 lipca, pochowany 9 lipca na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Albin Baran, lat 88, zmarł 8 lipca, pochowany 11 lipca na cmentarzu parafialnym w Porębie Żegoty
- Stefan Jamer, lat 84, zmarł 9 lipca, pochowany 11 lipca na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Władysława Kulik, lat 93, zmarła 9 lipca, pochowana 11 lipca na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Małgorzata Kołoda, lat 66, zmarła 10 lipca, pochowana 14 lipca na cmentarzu w Trzebini Sierszy
- Józef Odrzywołek, lat 63, zmarł 10 lipca, pochowany 13 lipca na cmentarzu w Myślachowicach
- Krystyna Chmura, lat 70, zmarła 10 lipca, pochowana 15 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Stanisław Łysak, lat 85, zmarł 11 lipca, pochowany 15 lipca na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Zofia Gniłka zd. Jurkiewicz, lat 77, zmarła 11 lipca, pochowana 15 lipca na cmentarzu parafialnym w Balinie
- Stanisław Łyska, lat 85, zmarł 11 lipca, pochowany 15 lipca na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Piotr Babecki, lat 58, zmarł 12 lipca, pochowany 17 lipca na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Irena Wilk, lat 84, zmarła 13 lipca, pochowana 16 lipca na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl. Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz. Kontakt w sprawie publikacji: gazeta@przelom.pl, tel. 612-25-50 w. 22

Piszcie wspomnienia

To nie muszą być obszerne teksty. Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych o Zmarłym przez kogoś z rodziny, kolegę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie zadbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni.

Pomożemy zredagować Wasze teksty.

Zapraszamy do kontaktu.

Tel. 697 358 999 mail: nekrologi@przelom.pl

Wojewodzie Małopolskiemu
Panu dr. inż. Krzysztofowi Janowi Klęczarowi
wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia,
zapewnienie o wsparciu i pamięci
oraz słowa otuchy
w obliczu bolesnych chwil po śmierci

ŚP.

MAMY

przekazują

I Wicewojewoda Małopolska
Elżbieta Achinger
II Wicewojewoda Małopolski
Ryszard Śmiałek
Dyrektor Generalna
Lucyna Gajda
z Dyrektorami Wydziałów
i Pracownikami Małopolskiego
Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie

OGŁOSZENIE



Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl d52c1f04bd

przełomowe KADRY



Barwny motyl sfotografowany przez Małgorzatę Wójtowicz to kolejna fotografia opublikowana w facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry.

- ŚWIAT OWADÓW. Coś ta nasza grupa śpi, może uda mi się sprowokować temat na czasie – napisała Małgorzata Wójtowicz, publikując zdjęcia owadów, w tym motyla odpoczywającego na żółtym kwiecie.

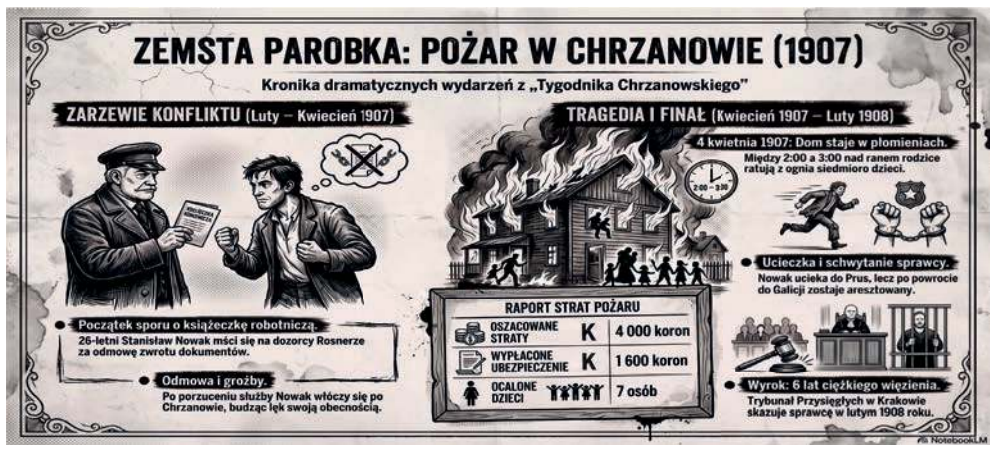
Na fotografii, jak się wydaje, została uwieczniona przeplatka – jeden z motyli dziennych wyróżniających się charakterystycznym pomarańczowo-brązowym rysunkiem skrzydeł.

Autorką fotografii jest Małgorzata Wójtowicz, która od dłuższego czasu aktywnie dzieli się swoimi pracami w grupie PRZEŁOMowe Kadry. Chętnie fotografuje przyrodę i krajobrazy, a jej zdjęcia pokazują, że niezwykłe kadry można znaleźć zarówno podczas dalszych wypraw, jak i tuż za progiem własnego domu.

(taj)

Historia podpalacza z Chrzanowa

Na początku XX wieku spory między pracownikami a pracodawcami potrafiły kończyć się tragicznie. Przykładem niech będzie pożar domu dozorcy kamieniołomu w Chrzanowie w 1907 roku.



W lutym 1908 roku przed trybunałem przysięgłych w Krakowie stanął 26-letni wyrobnik, którego tożsamość do końca pozostawała zagadką. Raz bowiem kazał do siebie mówić „Franciszek Nowakowski" a innym razem „Stanisław Nowak". Tak czy siak, został oskarżony o zbrodnię podpalenia, która była wynikiem nienawiści i urazy do dawnego pracodawcy.

Dramat zaczął się w lutym 1907 roku, kiedy oskarżony zatrudnił się jako parobek do koni u Ferdynanda Rosnera, dozorcy kamieniołomu w Chrzanowie. Choć umowa miała obowiązywać przez pół roku, już w kwietniu Nowak vel Nowakowski zażądał natychmiastowego wydania książeczki robotniczej i wypłaty pieniędzy, twierdząc, że musi opuścić miasto. Gdy Rosner, dbając o warunki umowy, odmówił, parobek porzucił służbę i zaczął włóczyć się po Chrzanowie, budząc lęk w pobliżu domu dozorcy.

Finał tego sporu nastąpił w nocy 4 kwietnia 1907 roku. Między godziną drugą a trzecią dom rodziny Rosnerów stanął w płomieniach. Ogień był tak gwałtowny, że małżonkowie, zaskoczeni we śnie, zdołali jedynie w ostatniej chwili wyratować z płomieni siedmioro dzieci. Dom uległ całkowitemu zniszczeniu, a straty materialne oszacowano na ogromną wówczas kwotę 4000 koron. Właściciel budynku otrzymał z ubezpieczenia jedynie 1600 koron odprawy.

Sprawca, licząc na uniknięcie kary, zbiegł do Prus, jednak po pewnym czasie wrócił do Galicji, gdzie został schwytany. Podczas przesłuchań przyznał się do winy, ale tłumaczył, że do podłożenia ognia skłonił go inny człowiek, który „miał złość do Rosnera". Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących dla podpalacza, skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

(taj)

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie"

W numerze 28. (1252), który ukazał się 13 lipca 2016 roku, pisaliśmy między innymi:



■ Teatr Ludowy Tradycja wrócił z Wilna, gdzie przed tamtejszymi Polakami, skupionymi wokół Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wystąpił z przedstawieniem „Tato, tato sprawa się rypła". Akcja dzieje się na wsi w powiecie wadowickim, gdzieś w latach 70. Gatunkowo - mamy do czynienia z komedią obyczajową, pokazującą absurdy minionych czasów. W naszym kraju spektakl ten wywołuje na ogół salwy śmiechu. Widzowie na Litwie oglądali go przede wszystkim w skupieniu.

■ Gmina Trzebinia planuje w tym roku rekonstrukcję nagrobka na mogile żołnierzy żydowskich z okresu I wojny światowej na cmentarzu przy ul. Słowackiego. W tej sprawie burmistrz porozumiał się z wojewodą małopolskim, który przekaże na ten cel 3,5 tys. zł.

■ Zdaniem burmistrza Trzebini Adama Adamczyka, 2015 rok nie był łatwy, ale udany. Zamknął bowiem dwa ważne dla gminy tematy: rekultywację składowiska odpadów przy ul. Piłsudskiego oraz zbiornika odpadów pomarglowych po ZSO Górka. Radni udzielili burmistrzowi absolutoriom za wykonanie budżetu w minionym roku. Decyzję na „tak" podjęli jednogłośnie.

■ 23 lipca, po wielu latach, miłośnicy historii znów będą mogli zwiedzać Tenczyn. Zabezpieczany obiekt był do tej pory zamknięty. Teraz, w każdy weekend jego bramy staną otworem. Ruiny od siedmiu lat zamknięte są dla turystów. Po zamku oprowadzać ma przewodnik ze Stowarzyszenia Ratuj Tenczyn, zatrudniony przez Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach. To właśnie ta instytucja zajmie się sprawami organizacyjnymi, związanymi ze zwiedzaniem ruin. Jeszcze do niedawna ryzyko osypywania się ścian było duże. W ubiegłym roku zawalił się fragment jednego z gotyckich sklepień. Udało się go jednak zrekonstruować. W tym roku Ministerstwo Kultury przyznało gminie 700 tys. zł wsparcia na prace zabezpieczające. Mają one potrwać do października.

HOROSKOP

16–22 LIPCA 2026

Połowa lipca sprzyja porządkowaniu spraw, które od dłuższego czasu schodziły na dalszy plan. Wiele osób przekona się, że nie zawsze warto czekać na idealny moment – czasem lepiej zrobić pierwszy krok i później dopracować szczegóły. To także dobry tydzień na rozmowy o przyszłości, planowanie urlopu lub zmian w codziennym rytmie. Nie zabraknie okazji do spotkań z bliskimi, ale równie ważne będzie znalezienie chwili tylko dla siebie. Warto uważnie słuchać ludzi – przypadkowa rozmowa może podsunąć dobry pomysł.

Baran

Tydzień przyniesie kilka sytuacji, w których trzeba będzie wykazać się opanowaniem. Ktoś może oczekiwać od Ciebie szybkiej decyzji, ale nie pozwól się poganiać. W pracy dobrze sprawdzi się spokojna analiza zamiast działania pod wpływem emocji. W domu warto poświęcić więcej czasu rozmowom niż obowiązkom. Pod koniec tygodnia pojawi się okazja do miłego spotkania.

Byk

To dobry czas na uporządkowanie spraw finansowych i domowych. Możesz znaleźć rozwiązanie problemu, który wydawał się bardziej skomplikowany, niż był w rzeczywistości. W pracy warto wrócić do pomysłu odłożonego kilka tygodni temu. Bliska osoba będzie potrzebowała Twojej uwagi, nawet jeśli nie powie tego wprost. Weekend sprzyja wypoczynkowi poza domem.

Bliźnięta

Najbliższe dni będą pełne kontaktów i nowych informacji. Nie wszystkie okażą się istotne, dlatego warto oddzielać fakty od przypuszczeń. W pracy ktoś doceni Twoją pomysłowość i umiejętność szybkiego reagowania. W życiu prywatnym dobrze zrobi ograniczenie czasu spędzanego przed ekranem. Znajdziesz więcej czasu na to, co naprawdę sprawia Ci przyjemność.

Rak

Przed Tobą spokojniejszy tydzień, który pozwoli złapać oddech. Dobrze wykorzystasz ten czas, jeśli nie będziesz wracać do dawnych nieporozumień. W pracy warto doprowadzić do końca rozpoczęte zadania, zamiast zaczynać kolejne. Ktoś z rodziny może zaskoczyć Cię dobrą wiadomością. Nie zapominaj o odpoczynku.

Lew

Możesz odczuwać większą motywację do działania niż zwykle. To dobry moment na przedstawienie swoich pomysłów lub rozpoczęcie nowego projektu. Nie zrażaj się, jeśli pierwsze reakcje otoczenia będą ostrożne. W życiu prywatnym warto znaleźć czas na wspólne wyjście lub krótki wyjazd. Drobna zmiana planów wyjdzie Ci na dobre.

Panna

To tydzień, w którym porządek okaże się Twoim największym sprzymierzeńcem. Dobrze pójdzie załatwianie spraw urzędowych, finansowych i organizacyjnych. W pracy unikaj odkładania trudniejszych zadań na później. W relacjach postaw na prostotę i szczerość. Ktoś doceni Twoją rzetelność.

Waga

Najbliższe dni zachęcają do większej otwartości na ludzi. Możesz odnowić znajomość, która kiedyś była dla Ciebie ważna. W pracy warto wysłuchać opinii osób mających inne doświadczenia. Nie wszystkie pomysły trzeba od razu oceniać. Tydzień zakończy się w pogodnym nastroju.

Skorpion

Nie wszystko będzie przebiegało zgodnie z planem, ale nie oznacza to porażki. Jedna zmiana może otworzyć przed Tobą nowe możliwości. W pracy zachowaj cierpliwość podczas rozmów i negocjacji. W domu unikaj niepotrzebnych sporów o drobiazgi. Dobrze zrobi Ci aktywny wypoczynek.

Strzelec

To dobry tydzień na poznawanie nowych miejsc i ludzi. Nawet krótki wyjazd lub spacer inną trasą mogą przynieść ciekawą inspirację. W pracy warto odważniej mówić o swoich oczekiwaniach. W relacjach postaw na spontaniczność. Ktoś może pozytywnie Cię zaskoczyć.

Koziorożec

Przed Tobą czas spokojnego budowania tego, co ważne. Nie oczekuj natychmiastowych efektów – cierpliwość będzie Twoim atutem. W pracy możesz uporządkować sprawy, które od dawna wymagały uwagi. W życiu prywatnym dobrze zrobi ograniczenie liczby obowiązków. Znajdź chwilę tylko dla siebie.

Wodnik

Najbliższe dni przyniosą kilka nieoczekiwanych pomysłów. Nie wszystkie trzeba realizować od razu, ale warto je zapisać. W pracy możesz spotkać osobę, która zainspiruje Cię do zmian. W domu dobrze zrobi więcej luzu i mniej planowania. Weekend sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi.

Ryby

To tydzień, w którym łatwiej będzie dostrzec, co naprawdę jest dla Ciebie ważne. Nie pozwól, aby drobiazgi odciągały uwagę od większych celów. W pracy zachowaj spokój nawet wtedy, gdy inni będą się spieszyć. W relacjach warto częściej mówić o swoich oczekiwaniach. Końcówka tygodnia przyniesie poczucie satysfakcji z dobrze wykorzystanego czasu.

eprasa.pl d52c1f04bd